

SYLWIA KMIECIK

POLONIA BRAZYLIJSKA W PUBLICYSTYCE
KS. ZDZISŁAWA MALCZEWSKIEGO

~

A COMUNIDADE POLÔNICA BRASILEIRA
NA VISÃO DO PADRE
ZDZISŁAW MALCZEWSKI



**POLONIA BRAZYLIJSKA
W PUBLICYSTYCE
KS. ZDZISŁAWA
MALCZEWSKIEGO**

~

**A COMUNIDADE POLÔNICA
BRASILEIRA NA VISÃO
DO PADRE ZDZISŁAW
MALCZEWSKI**

SYLWIA KMIECIK

**POŁONIA BRAZYLIJSKA
W PUBLICYSTYCE
KS. ZDZISŁAWA
MALCZEWSKIEGO**

~

**A COMUNIDADE POLÔNICA
BRASILEIRA NA VISÃO
DO PADRE ZDZISŁAW
MALCZEWSKI**

Warszawa 2016

©Sylvia Kmiecik
©Anna Jamrozek-Sowa

Zdjęcia / Fotos

Archiwum ks. Zdzisława Malczewskiego

Tłumaczenie / Tradução

Mariano Kawka

Redakcja / Redação

Dorota Pasiak-Wąsik / Henryk Siewierski

Skład, łamanie i projekt okładki /

Composição gráfica e projeto da capa

Bartosz Mielnikow

Druk / Impressão

Sowa Druk - sowadruk.pl

Wydawcy / Editores

Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego

Al. Wilanowska 204, 02-730 Warszawa

tel./fax (22) 843 38 76, (22) 843 78 73

www.mhprl.pl

ISBN: 978-83-7901-092-9

Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW

ul. Oboźna 8, 00-927 Warszawa

tel. (22) 552 04 29; (22) 552 06 83; tel./fax (22) 828 29 62

iberystyka-uw.home.pl

ISBN: 978-83-60875-67-4

Spis treści

Przedmowa	9
Wstęp	.13
Rozdział 1.	
Ks. Zdzisław Malczewski – życie i działalność	.17
Rozdział 2.	
Polonia brazylijska w perspektywie spojrzenia ks. Zdzisława Malczewskiego	.27
Rozdział 3.	
Miejsca pamięci, święta, wydarzenia – jako składniki tożsamości migrantów polskiego pochodzenia w Brazylii	.33
3.1. Miejsca pamięci	.35
3.2. Święta	.42
3.3. Wydarzenia	.47
Rozdział 4.	
Historia Polonii brazylijskiej z perspektywy opowieści o jej najwybitniejszych przedstawicielach	.51
Zakończenie	.81
Bibliografia	.83

Sumário

Prefácio	.87
Introdução	.91
Capítulo 1.	
Padre Zdzislaw Malczewski – Vida e atividade	.95
Capítulo 2	
A comunidade polônica brasileira vista pelo Pe. Zdzislaw Malczewski	. 105
Capítulo 3.	
Locais de memória, festas, eventos – como elementos da Identidade dos migrantes de origem polonesa no Brasil	. . . 113
3.1. Locais de memória	. . . 116
3.2. Festas	. . . 123
3.3. Eventos	. . . 127
Capítulo 4	
A comunidade polônica brasileira na perspectiva da apresentação dos seus mais eminentes representantes.	. . . 131
Conclusão.	. 163
Bibliografia	. 165

**POLONIA BRAZYLIJSKA
W PUBLICYSTYCE
KS. ZDZISŁAWA
MALCZEWSKIEGO**

Przedmowa

Wyjazd do Brazylii był dla dwudziestodwuletniego ks. Zdzisława Malczewskiego przełomowym momentem życia. Opuszczając kontynent europejski, który był jego dotychczasowym domem, przybył do Brazylii. Kraj ten stał się dla niego miejscem dojrzewania w wymiarze osobistym, miejscem realizacji powołania misjonarskiego i rozwoju naukowego. Ks. Malczewski mieszka i pracuje na kontynencie południowoamerykańskim już 37 lat.

Gdy w 1979 roku opuszczał Polskę, należała ona do bloku państw socjalistycznych i od Zachodu (pojmowanego wówczas przede wszystkim jako zachodnia część Europy i USA), odcięta była żelazną kurtyną. W dobie ścisłej reglamentacji wyjazdów obywateli i przyjazdów turystów, gdy nie istniał Internet i tanie linie lotnicze, wyjazd do Brazylii był dla mieszkańca PRL-u czymś tak egzotycznym, iż prawie nierealnym. Brazylia była miejscem, o którym czytało się w książkach Arkadego Fiedlera, Mieczysława Lepeckiego, Michała Rusinka czy Antoniego Olchy. Była też miejscem, o którym czasem wspominali dziadkowie, przypominający sobie, że ktoś z rodziny lub sąsiadów popłynął tam i nigdy nie powrócił. Czasem tylko dochodziły jakieś wieści z tego dalekiego kontynentu, gdzie wszystko miało być większe niż w Polsce, gdzie można było mieć na własność duże obszary ziemi, ale przyroda i klimat przerażały. Masowe wyjazdy Polaków, kolejne fazy „gorączki brazylijskiej” należały już do przyszłości. Ostatnia fala emigrantów z Polski dotarła do Brazylii w trakcie i niedługo po zakończeniu II wojny światowej. W 1979 roku Polska była

krajem bloku socjalistycznego, pozostającym pod ideologicznym i gospodarczym wpływem Związku Radzieckiego. W tym samym roku w Brazylii wojskowy rząd generała Ernesto Geisela wprowadził ustawę o amnestii, zapoczątkowującą długą i mozolną drogę do demokracji. Rok później miał nastąpić kryzys, który sprawił, że państwo to stało się najbardziej zadłużonym krajem świata. W 1980 roku do Brazylii przybył z wizytą papież Jan Paweł II. Jego bytność przyczyniła się do wzrostu dumy z bycia imigrantem polskiego pochodzenia, co doprowadziło do wzmocnienia etnicznej identyfikacji i odrodzenia życia polonijnego pod Krzyżem Południa.

Ks. Malczewski przyjechał do Brazylii z racji tego, że był kapłanem należącym do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Misją tego zgromadzenia była i jest praca w środowiskach Polonii osiadłej w różnych miejscach świata. Z monolitycznego pod względem narodowościowym, trzydziestopięciomilionowego państwa o powierzchni 312 tys. km kwadratowych przybył do państwa piątego na świecie pod względem zajmowanego obszaru, ogromnie zróżnicowanego etnicznie, zamieszkiwanego przez 119 milionów ludzi. Ta różnica skali, odmienność i intensywność wrażeń musiały zadziwić ks. Malczewskiego i odcisnąć piętno na jego osobowości. Jak wspomina, w pierwszym miejscu pracy pozbawiony był dostępu do telefonu, poczty, telewizji. Musiał pokonywać odległość 60 km, aby dostać się do najbliższej asfaltowej drogi. Listy i prasa przesyłane z Polski docierały najszybciej po miesiącu, gdyż poddawane były podwójnej cenzurze – komunistycznej w PRL i „dyktatury wojskowej” w Brazylii.

W trakcie swojego wieloletniego pobytu ks. Malczewski poznał Polonię, pracował wśród niej i z jej przedstawicielami. Pisał o nich nieraz bardzo serdecznie, nazywając ich „kochanymi”, wyrażając podziw dla ich dzielności jako obywateli Brazylii i umiejętności zachowywania pamięci o polskich

korzeniach. Odnotowywał uważność tych emigrantów i potomków emigrantów dla wszystkiego, co uznać można za „nośnik” polskości. Brał udział w życiu publicznym, oficjalnym, wygłaszał kazania, mowy, z czasem zaczął gromadzić informacje, dokumenty życia codziennego społeczności, której wielu członków jest mieszkańcami państwa brazylijskiego od kilku pokoleń. Część spośród tych ludzi nie mówi po polsku, zna nieraz tylko pojedyncze słowa. Dlatego ks. Malczewski dba o to, aby publikować teksty zarówno w języku polskim, jak i portugalskim.

Od 37 lat ks. Malczewski obserwuje, jak na południowoamerykańskim kontynencie toczy się polskie życie. Życie w wymiarze indywidualnym i społecznym toczy się, rozwija, ulega przemianom zarówno w kraju pochodzenia etnicznego, jak i w różnych miejscach poza jego granicami, w skupiskach emigrantów i ich potomków na różnych kontynentach. Każda z dróg rozwoju jest odmienna, przebiega równolegle, według innego modelu, ale razem tworzą wspólną całość, wartość. Zamieszkiwanie poza krajem urodzenia, oprócz trudów samoidentyfikacji, konieczność ścierania się z odmiennością, daje też szansę czerpania z odmiennych wzorów kulturowych, doświadczenia inności. Człowiek może wówczas zawrzeć, pomieścić w swoim „ja” różne tradycje, sposoby myślenia, modele podejścia do otaczającego świata. Czyni go to bogatszym w doświadczenia, więcej rozumiejącym. U takich ludzi warto pobierać nauki.

Ks. Malczewski opisuje polską drogę południowoamerykańską. Jej kronikarskiemu opisowi i interpretacji oddaje swoje siły. Jego teksty mają często charakter świadectwa. Ponieważ publikuje w dwóch językach, polskim i portugalskim, krąg odbiorców rozszerza na znających oba lub jeden z tych języków. Pisze dla Polonii brazylijskiej, dla Brazylijczyków, dla Polaków mieszkających w kraju i poza jego granicami. Pisząc,

zachowuje pamięć o polskiej społeczności w Brazylii, gdyż to, co niezapisane, ginie w niepamięci.

Książka, którą macie Państwo przed sobą, stanowi poprawioną wersję pracy magisterskiej obronionej w 2016 roku w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. Jej powstanie nie byłoby możliwe bez lektury prac traktujących o kulturze, historii i współczesności Brazylii oraz dziejach Polonii brazylijskiej. Ich autorom, w szczególności historykowi, Jerzemu Mazurkowi, wiele zawdzięcza tekst oddawany w Państwa ręce.

Anna Jamrozek-Sowa

Wstęp

Ksiądz Zdzisław Malczewski, misjonarz Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, blisko 40 lat mieszka w Brazylii. Pełni w tym kraju funkcję Rektora Polskiej Misji Katolickiej, przygotowuje korespondencje dla Radia Watykańskiego. Zbiera, przechowuje, kataloguje informacje, dotyczące historii i życia współczesnej Polonii brazylijskiej. Postrzega migrantów polskiego pochodzenia jako część wieloetnicznego społeczeństwa dwustumilionowego kraju świata, piątego na świecie pod względem zajmowanego obszaru.

Pracuje nad odkryciem, zachowaniem i przekazaniem pamięci o obecności polskiej w Brazylii. Cel swojej działalności upatruje w weryfikacji mylnych nieraz przekonań na temat migrantów polskiego pochodzenia osiadłych w Brazylii i ich potomków. Te mylne przekonania, jak utrzymuje, żywią zarówno Polacy mieszkający w kraju, przedstawiciele szeroko pojętej Polonii brazylijskiej, jak i Brazylijczycy innego niż polskie pochodzenia.

Ksiądz Malczewski publikuje w języku polskim i portugalskim. Ma świadomość, że potomkowie migrantów, w szczególności pochodzący z rodzin mieszanych, często nie znają języka polskiego. Interesuje ich tematyka polska, lecz muszą się z nią zapoznawać za pośrednictwem języka portugalskiego.

Celem podjętego przeze mnie wysiłku badawczego było opisanie wizerunku Polonii zawartego w publicystyce ks. Zdzisława Malczewskiego. Do szczegółowej analizy wybrałam trzy ważne pozycje książkowe autorstwa Malczewskiego. Zbierają one owoce długoletniej pracy autora jako publicysty, kroni-

karza, komentatora, interpretatora zjawisk z zakresu życia społecznego, religijnego.

Na pierwszą z omawianych pozycji, noszącą tytuł *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, składają się artykuły, noty, sprawozdania, omówienie, zapis wypowiedzi radiowych, których tematyka ogniskuje się wokół życia społecznego, religijnego osób polskiego pochodzenia mieszkających w Brazylii. Drugi z analizowanych tekstów, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, ma formę zachowującego porządek alfabetyczny kompendium wiedzy na temat biografii osób szczególnie zasłużonych dla Polonii i całej społeczności brazylijskiej. Trzeci stanowi katalog *śladów* obecności i aktywności Polaków i ich potomków. Pozycja ta, nosząca tytuł *Ślady polskie w Brazylii*, to edycja dwujęzyczna, polsko-portugalska. Zamieszczone zdjęcia zawsze opatrzone są obszernymi komentarzami w dwóch językach.

Biorąc pod uwagę fakt, że w Polsce osoba i dorobek ks. Zdzisława Malczewskiego nie są powszechnie znane, pierwszy rozdział pracy poświęciłam na przedstawienie życiorysu autora, jego drogi kapłańskiej, misjonarskiej. Szczególną uwagę zwróciłam na aktywność publicystyczną, badawczą i naukową autora *Śladów polskich w Brazylii*. W drugim rozdziale scharakteryzowałam zasługi, jakie dla Polonii w Brazylii i Polaków mieszkających w kraju położył ks. Malczewski. W trzecim przedstawiłam wybrane, reprezentatywne, istniejące w Brazylii materialne i niematerialne świadectwa polskiej obecności – tzw. *znaki polskie*. Odniosłam się do wiedzy ks. Malczewskiego zdobytej przez niego w trakcie wieloletnich kwerend archiwalnych i badań terenowych. Pozwoliło mi to na sporządzenie katalogu *poloników* – miejsc, obrzędów, zwyczajów swoistych dla polskiej grupy etnicznej zamieszkalej w Brazylii.

W części czwartej, podążając śladami ks. Malczewskiego – biografisty, sporządziłam chronologicznie ułożony (według

daty przybycia do kraju osiedlenia) słownik Polaków szczególnie zasłużonych dla społeczności brazylijskiej. Za autorem *Śladów polskich w Brazylii* wskazałam, że niesłuszne jest postrzeganie tamtejszej Polonii jako potomków emigracji wyłącznie chłopskiej.

Rozdział 1.

Ks. Zdzisław Malczewski

– życie i działalność

Ksiądz Zdzisław Malczewski, rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii, urodził się 21 stycznia 1950 roku w Nowym Brzesku, dzisiaj mieście położonym w województwie małopolskim, jako syn Józefa i Heleny ze Stankowskich. Do szkoły podstawowej w swojej rodzinnej miejscowości uczęszczał w latach 1957-1964. Następnie uczył się w Liceum Ogólnokształcącym w Proszowicach, gdzie w 1968 roku zdał maturę i uzyskał świadectwo dojrzałości. Przez kolejny rok pracował w Banku Spółdzielczym, najpierw w Nowym Brzesku, a później w Proszowicach. W roku 1969 wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu, odbywając nowicjat w Ziębicach. W latach 1970-1976 studiował filozofię i teologię w Wyższym Seminarium Duchownym (Seminarium Zagranicznym) Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, które następnie kontynuował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 11 maja 1976 roku przyjął święcenia kapłańskie. W tym samym roku obronił pracę magisterską z teologii na Uniwersytecie Katolickim w Lublinie. Przez kolejne dwa lata (1977-1978) wypełniał obowiązki wikariusza w parafii pw. św. Józefa w Stargardzie Szczecińskim. Do Brazylii przybył 31 marca 1979 roku w ramach misji powierzonej mu przez Towarzystwo Chrystusowe. Po odbyciu kursu języka portugalskiego został skierowany do parafii pw. św. Anny w Carlos Gomes w stanie Rio Grande do Sul, gdzie przez

kilka miesięcy pracował jako wikariusz, a następnie w latach 1980-1984 kierował działalnością tej parafii, pełniąc funkcję proboszcza. W latach 1984-1988 był proboszczem w parafii pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Ijuí, a w kolejnych sześciu latach (1988-1994) w polskiej parafii personalnej pw. Matki Boskiej Jasnogórskiej w Rio de Janeiro. Od roku 1995 do 2004 pełnił funkcję prowincjała Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej. W 2004 roku powierzono mu funkcję proboszcza w parafii św. Jana Chrzyciela w Kurytybie. W 1991 roku został stałym korespondentem Radia Watykańskiego. Kilka lat współpracował z Katolicką Agencją Informacyjną w Warszawie. W 1989, 1995 i 2001 roku uczestniczył w Kapitułach Generalnych Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej¹.

Ks. Zdzisław Malczewski wypełnia swą misję ewangelizacyjną od kilkudziesięciu lat. Jest również aktywnym działaczem społecznym. To także naukowiec, którego zainteresowania skierowane są na poznanie i badanie dziejów Polonii w wieloetnicznym społeczeństwie Brazylii. Zdzisław Malczewski uczestniczył w seminarium, które prowadził Lech Trzeciakowski, jeden z najwybitniejszych historyków polskich, znawca i historyk zbiorowości polonijnych. To właśnie pod jego opieką ksiądz Malczewski przygotował rozprawę doktorską *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, którą obronił 5 czerwca 1995 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Tym samym uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii najnowszej. Ks. Malczewski nieustannie wzbogaca swój dorobek badawczy, wydając książki, pisząc kolejne artykuły oraz referaty. Te działania umocniły

1 Dane biograficzne dotyczące ks. Zdzisława Malczewskiego zaczerpnęłam z artykułu: S. Łopato, M. Szerbiński, *Działalność duszpasterska, naukowa i społeczna księdza doktora Zdzisława Malczewskiego Schr*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2012, nr 4, z. 1, s. 15-16.

autorytet księdza rektora jako wnikliwego badacza dziejów i przemian kolejnych pokoleń społeczności polskiej w Brazylii.

Ks. Zdzisław Malczewski uczestniczył w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych. W grudniu 1998 roku w Uniwersytecie Warszawskim odbyła się konferencja amerykańistów na temat: *Rola duszpasterstwa polskiego w organizacji społeczności lokalnych w Ameryce łacińskiej*. Ks. Zdzisław Malczewski wygłosił podczas niej dwa referaty: *Dialog międzykulturowy – optyka brazylijska* oraz *Towarzystwo Chrystusowe w Ameryce Południowej i jego specyfika*. W kolejnym roku uczestniczył w konferencji: *Przestrzeń w kulturze latynoamerykańskiej*, która odbyła się w Uniwersytecie Stanowym w Rio de Janeiro. Wygłosił wówczas referat *Dialog międzynarodowy w Brazylii postrzegany przez Polaków*. W lipcu 2000 roku odbył się w Warszawie 50. Międzynarodowy Kongres Amerykanistów. Jedną z imprez, towarzyszących temu wydarzeniu, było sympozjum naukowe *Funkcje społeczne misji Kościoła katolickiego w Ameryce* zorganizowane w Wyższym Seminarium Księży Werbistów w Pieniężnie. Ks. Zdzisław Malczewski wygłosił w języku portugalskim referat *Specyfika pracy Chrystusowców w Ameryce Południowej, szczególnie w Brazylii*. Podczas tego kongresu rektor Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Piotr Węgleński wręczył medale tejże uczelni kilku uczonym z różnych krajów. Wyróżniona medalem Uniwersytetu Warszawskiego została między innymi Prowincja Towarzystwa Chrystusowego w Ameryce Południowej. Władze uczelni doceniły zasługi prowincji (z siedzibą w Kurytybie) dla rozwoju badań i studiów nad problematyką polonijną w krajach Ameryki Łacińskiej, realizowanych przez Uniwersytet Warszawski².

Zdzisław Malczewski był inicjatorem międzynarodowego seminarium naukowego na temat polskiej mniejszości etnicznej,

2 Ibidem, s. 17.

które odbyło się w październiku 2001 roku na Uniwersytecie Regionalnym w Erechim. W ten sposób upamiętnił 126. rocznicę przybycia pierwszych polskich imigrantów do stanu Rio Grande do Sul.

W październiku 2002 roku w Rzymie zostało przygotowane przez Zbigniewa Judyckiego, z udziałem naukowców z Polski i innych krajów, VII Międzynarodowe Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Ks. Zdzisław Malczewski wziął w nim udział. Wygłosił referat *Biskupi polscy i polskiego pochodzenia w Brazylii*.

W maju 2009 roku zorganizowano obchody z okazji 80. rocznicy polskiego osadnictwa w miasteczku Águia Branca w stanie Espírito Santo. W trakcie ich trwania odbyło się przygotowane przez Zdzisława Malczewskiego sympozjum naukowe na temat: *Brazylia – Polska. Polacy w Brazylii – dziedzictwo i wyzwania*, podczas którego organizator spotkania przedstawił referat *Polonia w Orle Białym współcześnie, analiza przeprowadzonych badań*.

Parański Uniwersytet Stanowy Unicentro w Irati zorganizował w marcu 2012 roku II Międzynarodowe Sympozjum Studiów Słowiańskich. Ks. Malczewski zaprezentował na nim historię czasopiśmiennictwa polonijnego w Brazylii.

Zdzisław Malczewski ma szczególne zasługi w rozwoju współpracy naukowej polsko-brazylijskiej. Było to możliwe dzięki współdziałaniu Uniwersytetu Warszawskiego oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego. Współpraca z Uniwersytetem Warszawskim pogłębiła się w 1997 roku, kiedy to w ostatnich miesiącach wspomnianego roku zostały przeprowadzone badania terenowe w środowiskach polonijnych w południowych stanach Brazylii. Realizację tych badań podjęli się trzej doktoranci CESLA Uniwersytetu Warszawskiego. Ks. Malczewski w ciągu kilku kolejnych lat przyczynił się do nawiązania i sformalizowania owocnych kontaktów pomiędzy polskimi

i brazylijskimi naukowcami. Organizował w latach 1998-1999 spotkania, w których brali udział przedstawiciele polskiej służby konsularnej w Brazylii, a także naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego oraz Parańskiego Uniwersytetu Federalnego w Kurytybie. W listopadzie 1998 roku została podpisana umowa o współpracy pomiędzy tymi uczelniami³.

Ks. Zdzisław Malczewski współpracuje z mediami. Ważnym jego dziełem jest stworzenie współczesnych czasopism polonijnych w Brazylii. Od 1991 roku jest stałym korespondentem Radia Watykańskiego. Kilka lat współpracował z Katolicką Agencją Informacyjną w Warszawie.

W latach 1999-2009 pełnił funkcję redaktora naczelnego czasopisma studiów brazylijsko-polskich „Projeções: Revista de Estudos Polono-Brasileiros”. W opracowanie koncepcji i redagowanie pisma włożył wiele pracy. 9 sierpnia 1999 roku w siedzibie zarządu krajowego Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej (BRASPOL) w Kurytybie odbyła się promocja tego czasopisma. W ciągu jedenastu lat ukazało się dwadzieścia numerów „Projeções”. Czasopismo było wydawane przez trzy instytucje: Prowincję Towarzystwa Chrystusowego, CESLA UW oraz BRASPOL. Ks. Malczewski, wspomagany zwłaszcza przez Radę Wydawniczą, nieprzerwanie pełnił funkcję redaktora naczelnego. Swoje artykuły na łamach tego czasopisma publikowało wielu naukowców Uniwersytetu Warszawskiego. Sytuacja zmieniła się w 2010 roku. Miało to związek z projektem strony polskiej, zmierzającym do rozszerzenia zakresu tematycznego periodyku na problemy całej Ameryki Łacińskiej. Wdrożenie tego planu musiałoby nastąpić kosztem utrzymania priorytetu dla badań głównie nad Polonią brazylijską. Rozbieżność poglądów nie pozwoliła na osiągnięcie porozumienia, dlatego

3 Ibidem, s. 18.

też strony wydające periodyk zakończyły jego edycję w dotychczasowej formie⁴.

Od wiosny 2010 roku ks. Zdzisław Malczewski wraz z działaczami polonijnymi, współpracownikami Uniwersytetu Warszawskiego, postanowili wydawać nowy periodyk. Marcin Kula, jeden z najważniejszych historyków zbiorowości polonijnych, uczestniczy w Radzie Naukowej tego czasopisma. Działają w niej także zaproszeni pracownicy naukowci Uniwersytetu Jagiellońskiego: Franciszek Ziejka i Tadeusz Paleczny. Wielu nauczycieli akademickich tego uniwersytetu przybywało do Brazylii na badania terenowe. Ks. Zdzisław Malczewski zamieszczał w czasopiśmie teksty autorstwa krakowskich uczonych.

„Polonicus – Revista de Reflexão Brasil-Polônia” - dlaczego taki tytuł czasopisma? Ks. Malczewski, na stronie internetowej periodyku, wyjaśnia:

Wyrażenie „polonicus”, wywodzące się z języka łacińskiego, odnosi się do wszystkiego, co ma związek z Polską, jej kulturą, tradycjami i zwyczajami. Słowo to może oznaczać też osobę, która w nowym otoczeniu tworzyła nowe dobra kulturalne, które odnosiły się do przestrzeni geograficznej narodu polskiego. W wielu wypadkach słowo „polonicus” określa jakieś dzieło odnalezione, które wskazuje na jego polskie pochodzenie. Po portugalsku „polônico” będzie także coś odkrytego jako rzadkość w wielu dziedzinach, a niemającego łączności z przestrzenią geograficzną Polski, ale w jakiś sposób się z nią łączy. Poza tym włączamy do tego określenia również różne ślady spotykane w wielu miejscach, a które swoją specyfiką wskazują na autorów i mówią nam o tym wszystkim, pośrednio lub bezpośrednio, że są polskiego pochodzenia.

4 Ibidem, s.19.

W różnych regionach świata spotykamy tego typu ślady, które właśnie określamy mianem „polonicus”⁵.

Ks. Zdzisław Malczewski, rektor Polskiej Misji Katolickiej, od lipca 2009 roku wydaje biuletyn pod tytułem „Echo Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii”. Jest to jedyne pismo w Brazylii wydawane w języku polskim. Ukazuje się co dwa miesiące.

Kilkumiesięczny pobyt w Brazylii pracownika Uniwersytetu Jagiellońskiego, badacza Polonii, Tadeusza Palecznego, sprawił, że nastąpił rozwój współpracy z tą uczelnią. W latach 2002-2003, podczas kolejnych pobytów w Brazylii, Paleczny kontynuował badania. W roku 2006 w stanie Espírito Santo objął swoimi badaniami wspólnoty polonijne.

W tym samym roku miały miejsce konsultacje ks. Malczewskiego z Jerzym Brzozowskim, naukowcem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, które przyczyniły się do ułożenia planu dalszych badań historii Polonii brazylijskiej. W Parańskim Uniwersytecie Federalnym Jerzy Brzozowski realizował pracę dydaktyczną jako profesor wizytujący.

Aktywny działacz społeczny Polonii brazylijskiej, ksiądz Malczewski, od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia inicjował wiele zadań, mających na celu podtrzymanie jej kulturowej tożsamości. Współorganizował II Kongres Polonii Ameryki Łacińskiej, który odbył się w marcu 1996 roku w Kurytybie. Wygłosił wówczas referat na temat stanu duszpasterstwa polonijnego.

We wrześniu 1996 roku ksiądz Zdzisław Malczewski uczestniczył w zebraniu organizacyjnym II Kongresu Unii Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USO-PAŁ), które miało miejsce w Buenos Aires. W listopadzie 1998 roku był obecny na III Kongresie USOPAŁ, który odbył się

5 <http://www.polonicus.com.br/site/apresentacao.php> [dostęp: 09.01.2016].

w Punta del Este (Urugwaj). Rok później, w tym samym mieście, odbyło się zebranie walne USOPAŁ. Ksiądz Malczewski, jako jeden z uczestników spotkania, omówił na nim działalność duszpasterską polskich misjonarzy wśród Polonii brazylijskiej. Osoby biorące udział w zebraniu mogły dowiedzieć się o celach i problematyce naukowego periodyku „Projeções”. W kwietniu 2000 roku odbył się IV Kongres Polonii Latynoamerykańskiej. Ksiądz Malczewski należał do grona aktywnych działaczy, którzy go przygotowywali. Szczególną rolę w jego organizacji odegrał zasłużony działacz Polonii brazylijskiej, prezes BRASPOL, Rizio Wachowicz. W kolejnych latach ksiądz Malczewski skupił swą aktywność na wspieraniu BRASPOL.

Oprócz tego ksiądz Malczewski jest członkiem Rady Wydawniczej czasopisma naukowego „Latinidade: revista do Núcleo de Estudos das Américas”, które jest wydawane przez Uniwersytet Stanowy w Rio de Janeiro. Ks. Malczewski należy do wielu stowarzyszeń naukowych. Wymienię kilka z nich: Parański Instytut Historyczno-Geograficzny w Kurytybie, Światowe Stowarzyszenie Dziedzictwa Kulturowego Polonii w Częstochowie, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie w Londynie, Akademia Literatury Polskiej i Słowiańskiej im. Adama Mickiewicza w Lublinie. Od kwietnia 2011 roku pełni funkcję członka zarządu w Światowej Radzie Badań nad Polonią w Warszawie.

Zdzisław Malczewski był wielokrotnie wyróżniany za działalność misyjną, naukową i społeczną. W 1996 roku „za postawę patriotyczną, zasługi w pracy na rzecz kształtowania właściwego obrazu Polski za granicą oraz kultywowanie polskich tradycji narodowych” w Ambasadzie Polski w Brasílii, został uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. „Za zasługi dla ziemi nowobrzezkiej w rozślawianiu Małej Ojczyzny” uzyskał w 2001 roku od władz Nowego Brzeska

dyplom uznania. W 2003 roku księdzu Zdzisławowi Malczewskiemu wręczono Złotą Odznakę Honorową Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. W 2004 roku za działalność polonijną i publicystyczną otrzymał wyróżnienie w formie statuetki Polonijne Orle Pióro czasopisma „Forum Polonijne” w Lublinie. W 2008 roku, z okazji dwudziestolecia Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego, wręczono księdzu Malczewskiemu medal „za rozwój studiów latinoamerykańskich”. „Nagroda imienia Jana Pawła”, która została ustanowiona w 2005 roku przez Radę Municypalną miasta Kurytyby za wyróżniającą realizację nauczania Kościoła katolickiego została mu wręczona w 2010 roku. W siedzibie Rady Municypalnej miasta Kurytyby otrzymał za wybitne osiągnięcia w działalności literackiej Medal Zasługi imienia Fernando Amaro⁶.

Ks. Zdzisław Malczewski był organizatorem wielu spotkań z udziałem działaczy polonijnych, przedstawicieli polskiej dyplomacji, naukowców polskich i brazylijskich. Ich głównym celem było wspieranie ważnych inicjatyw kulturalnych i społecznych w skali lokalnej i krajowej.

Od czerwca 2009 roku ksiądz Zdzisław Malczewski pełni funkcję rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii. Nominacja została skierowana przez Konferencję Episkopatu Polski do Krajowej Konferencji Biskupów Brazylii (CNBB), która ją potwierdziła.

6 S. Łopato, M. Szczerciński, *Działalność duszpasterska, naukowa i społeczna księdza doktora Zdzisława Malczewskiego* Schr, op. cit., s. 21.

Rozdział 2.

Polonia brazylijska w perspektywie spojrzenia ks. Zdzisława Malczewskiego

Ks. Zdzisław Malczewski jest członkiem Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Działa zgodnie z misją Chrystusowców, którzy otaczają duszpasterską opieką rodaków mieszkających poza granicami kraju. Na stronie internetowej czytamy: *Naśladując Chrystusa Miłosiernego, jesteśmy posłani wszędzie tam, gdzie biją polskie serca, a więc niemal na wszystkie kontynenty świata*⁷. Szacuje się, że w różnych krajach na całym świecie żyje kilkanaście milionów Polaków i ludzi polskiego pochodzenia. Łatwość komunikacji oraz większe możliwości znalezienia pracy sprawiają, że wiele osób decydowało się na wyjazd z ojczyzny.

Założycielem Towarzystwa był kardynał August Hlond, a pierwszym przełożonym generalnym, współzałożycielem ks. Ignacy Posadzy. Duchowość Zgromadzenia wynika z posługi kapłańskiej i zakonnej, ze wspólnie tworzonej tradycji. Księża i zakonnicy przebywający na obczyźnie nie tylko wypełniają posługę duszpasterską. Wydają w języku polskim pisma, gazety parafialne. Prowadzą strony internetowe oraz audycje radiowe. To wszystko podtrzymuje polską kulturę, ale również wspiera życie społeczne. Kształtuje ducha patriotycznego wśród Polaków żyjących na emigracji.

7 <http://www.chrystusowcy.pl/pow/charyzmat-zakonu.html> [dostęp: 10.04.2016].

Parafia polonijna jest często miejscem, gdzie Polacy mogą kultywować polskie tradycje (akademie upamiętniające ważne rocznice narodowe, spotkania opłatkowe czy wielkanocne), dbać o zachowanie ojczystego języka (szkoły polskie), uczestniczyć w życiu różnych organizacji polonijnych (polskie kluby, czytelnie, organizacje kombatanckie i harcerskie). Młodzież polonijna skupiona jest często w organizacjach sportowych i zespołach folklorystycznych⁸.

Współzałożyciel Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, Sługa Boży, ojciec Ignacy Posadzy dał początek, a następnie rozwinął tradycję piśmienniczą. Zgromadzenie wydaje wiele pism. Redaguje i wydaje czasopisma oraz książki o tematyce teologicznej i filozoficznej.

Ruch Apostolstwa Emigracyjnego pragnie, aby społeczeństwo „zatrzymało” się nad sprawami emigrantów. Zaangażowani w ten ruch propagują wiedzę dotyczącą zjawiska opuszczania ojczystego kraju i osiedlenia poza jego granicami. Dążą do tego, aby Polacy mieszkający w kraju czuli odpowiedzialność i troskę za losy swoich rodaków przebywających poza jego granicami. Ruch Apostolstwa Emigracyjnego otacza polskich emigrantów modlitwą, wspomaga posługą duszpasterską, katechetyczną. Wspiera ich kulturalnie, społecznie oraz materialnie.

Instytut Duszpasterstwa Emigracyjnego został założony w 1984 roku. Do jego głównych zadań należy poszukiwanie oraz uaktualnianie informacji na temat duszpasterstw polonijnych, posługi polskich kapłanów w różnych krajach. Następnie przedstawia je za pomocą różnych środków przekazu osobom opuszczającym kraj. Członkowie Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego przygotowują konferencje naukowe, angażują się we współpracę z ośrodkami państwowymi oraz instytu-

8 Ibidem, [dostęp: 10.04.2016].

cjami kościelnymi funkcjonującymi wśród Polonii. Gromadzą dane dotyczące migracji Polaków.

Ks. Zdzisław Malczewski to kronikarz. Rejestruje bieżące wydarzenia życia społecznego, kulturalnego. Opisuje fakty dotyczące funkcjonowania różnych instytucji, organizacji, towarzystw itp. Informacje stara się zapisywać na bieżąco. Liczy się dla niego teraźniejszość: „tu” i „teraz”. Osobiste wrażenia notuje tego samego lub następnego dnia po wydarzeniu. Pozostawia subiektywne świadectwo, które potwierdza własnym uczestnictwem. W publikacjach umieszcza wybrane ze swoich korespondencji reportaże, które przygotowuje dla Radia Watykańskiego. Szczególnie dużo zawdzięcza historykowi, Marcinowi Kuli, który znaczną część swoich publikacji poświęcił historii Polski i Ameryki Łacińskiej oraz zagadnieniu pamięci historycznej. Publicystyczno-dziennikarskie zapiski ks. Malczewskiego zawierają podsumowania oraz komentarz odautorski. Stając przed wyborem emigracyjnego życia, Chrystusowiec wybrał je świadomie.

Od 37 lat pełniąc misję duszpasterską w Brazylii, ks. Malczewski obserwował, jak przez ten czas „przeobrażała” się społeczność polonijna mieszkająca w tym kraju. Dostrzegł zmianę mentalności Polaków i ich potomków, „budzenie” się i pogłębianie się ich świadomości etnicznej.

Ks. Malczewski, dokumentując życie społeczne, religijne i kulturalne Polonii brazylijskiej, nie myśli o Polakach jak o ofiarach migracji. Odnosi się do sfery faktów i na nich się skupia. Nie „eksploatuje” także sytuacji rywalizacji Polonii z innymi grupami etnicznymi.

W swoich tekstach porusza tematy związane z Brazylią oraz te, które dotyczą chrześcijan mieszkających w Brazylii. Celem jego publicystyki jest przybliżenie Polakom brazylijskiej rzeczywistości związanej z wydarzeniami społecznymi, kulturowymi i religijnymi. Rzeczywistości innej niż ta, którą znają z lektur, z mediów. Ks. Malczewski wie, że każdy postrzega i ocenia

ją inaczej. Nie nakłania do jej odbioru z punktu widzenia autora. Przyznaje, że zawsze stara się patrzeć na społeczeństwo polonijne z „sercem i rozumem”. Sądzi, że Polonia brazylijska zasłużyła sobie na to. Potwierdza, że nieraz przy opisie zdarzeń z nią związanych, chętniej postrzega ją „sercem” niż „rozumem”. Innym zadaniem jego publicystyki jest zobrazowanie przemian życia codziennego imigrantów, które dokonały się w Brazylii na przestrzeni lat. Ks. Malczewski zauważył je i opisał. Dostrzegł zachowanie wartości religijnych i kulturowych wśród pierwszych emigrantów-chłopów, którzy wybrali kraj Ameryki Południowej na miejsce osiedlenia, ich potomków oraz całej społeczności brazylijskiej. Nie tylko procesy społeczne poddaje refleksji. Ks. Malczewski dostrzegł dobroczynnych i ambitnych ludzi, którzy byli w pełni oddani swojej pracy i ziemi. Pisze:

Przyświeca mi głęboka nadzieja, że Drogi Czytelnik, a wraz z Nim i Wydawca, z prezentowanych poniżej tekstów będzie mógł odczuć, jak przemieniał się obraz polskiego chłopca wybierającego emigrację do Brazylii, aby w jego potomkach i w całej brazylijskiej społeczności polonijnej, dostrzegać nie tylko przejawy zachowania bogactwa charakteru, wartości religijnych i kulturowych potomków z rodu Piasta, ale również cennych, wartościowych, oddanych swojej ziemi obywateli: Brazylijczyków z polskim, gorącym i szlachetnym sercem⁹.

Współcześnie w Brazylii występuje „współegzystencja” różnych narodowości, kultur, języków, ras. Bez względu na swoje pochodzenie, tradycje, wszyscy są mieszkańcami jednego domu – Brazylii.

Narodowość to termin odnoszący się do kraju pochodzenia. Często bywa używany jako bliski słowa kultura. Jest to

9 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, Warszawa 2010, s. 11.

odzwierciedlenie więzi łączącej kulturę i naród. Kultura sprawia, że łatwiej żyje nam się w danej grupie społecznej. Ścisłe wiąże się z czynnikami środowiskowymi, cywilizacyjnymi, demograficznymi. Poczucie odrębności względem innych krajów kształtuje język, pochodzenie, świadomość narodowa, znajomość historii narodu, więzy krwi, dziedzictwo kulturowe, symbole narodowe. Tożsamość narodowa szczególnie widoczna jest w sytuacjach działania na rzecz wspólnego dobra. Jej widocznym wyznacznikiem jest patriotyzm. Malczewski pisze: *Emigranci zabrali ze sobą za ocean do Brazylii, obraz Polski, którą opuszczali z różnych powodów. Zabrali ze sobą także dziedzictwo naszej kultury, tradycji, zwyczajów*¹⁰.

Wieloletnia praca polegająca na wyszukiwaniu i rejestrze poloników w Brazylii nie została ukończona, ponieważ wciąż przybywa kolejnych potomków imigrantów polskiego pochodzenia. Ks. Malczewski poświęcił się kolekcjonerstwu, poznawaniu i definiowaniu. Jego praca pokazuje, jak bardzo bogata jest historia Brazylii. Sporządzone przez niego spisy, katalogi nie są czymś przypadkowym. Kultura tworzy zamkniętą, stabilną całość. Nieraz nie można uporządkować zachodzących w niej zjawisk na podstawie dotychczas istniejących kryteriów. Ks. Malczewski sporządził rejestr „znaków” polskich w Brazylii. Sporządził spisy przedmiotów, budynków, miejsc i ludzi. Ks. Malczewski wyznaje:

Praktycznie przez całe moje brazylijskie życie dokonywałem ewidencji nazw związanych z Polską czy nazwiskami polsko brzmiącymi. Podczas różnych moich podróży fotografowałem w sposób amatorski polskie ślady: pomniki, tablice, świątynie itp. Któregoś dnia, przeglądając te wszystkie moje amatorskie „zbiory”, postanowiłem je odpowiednio uporządkować¹¹.

10 Idem, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Lublin 1995, s. 293.

11 Idem, *Ślady polskie w Brazylii*, Warszawa 2008, s. 6.

Publicystyka Malczewskiego to przewodnik po polskiej tradycji. Istotna dla idei jego powstawania była także kwestia „katalogowania” danych na temat osób, miejsc, wydarzeń według przyjętego schematu. Badacz konsekwentnie realizuje strukturalny wzór opisu. Czyni tak zarówno w przypadku sylwetek Polaków i Brazylijczyków polskiego pochodzenia, jak i spotkanych w tym kraju „znaków” świadczących o polskości. W publicystyce ks. Malczewskiego polscy odbiorcy znajdują część swojej „tkanki emigracyjnej”.

Ks. Malczewski nie wymienia rodzajów nękających osadników chorób, nie opisuje dokładnie wrogiej niejednokrotnie przybyszowi z Europy fauny i flory ani nie uszczegóławia zajęć gospodarczych. Nie wspomina również o braku bieżącego intensywnego kontaktu z krajem, z którego pochodzili przodkowie Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Nie podejmuje tematu ewentualnego negatywnego postrzegania przez Polaków ludności tubylczej, czyli Indian. Nie pisze o poczuciu wyższości reprezentantów białej rasy wobec nie-białych. Pragnie zachować przewodnikowy charakter publikacji.

Dzięki ks. Malczewskiemu pamięć o Polakach, którzy przyczynili się do rozwoju „kraju pod Krzyżem Południa” jest wciąż żywa. Ich potomkowie mieszkający w Brazylii pielęgnują pamięć o nich. Sami starają się na różne sposoby, adekwatne do współczesnych czasów, kontynuować dzieło, które rozpoczęli ich przodkowie, polscy osadnicy, chłopcy pragnący ziemi, wolności i możliwości osobistego rozwoju.

Rozdział 3.

Miejsca pamięci, święta, wydarzenia – jako składniki tożsamości migrantów polskiego pochodzenia w Brazylii

Ksiądz Zdzisław Malczewski, opisując miejsca w Brazylii ważne dla polskiej tradycji, bierze pod uwagę teren całego kraju. Wydobywa polskie akcenty z przestrzeni geograficznej i mentalnej kraju osiedlenia. W swojej publicystyce nie poświęca zbyt wiele uwagi wydarzeniom politycznym. Często podejmuje tematykę Polaków jako osadników. Dbą o to, aby zachować pamięć – pamięć imigranta. Stara się być obiektywny w swoich opiniach. Tworzy swoistą, autorską encyklopedię polskości w Brazylii. Uważa się za członka brazylijskiej społeczności polonijnej. Pełni funkcję kapłana w tym kraju od ponad trzydziestu lat. Z jednej strony znajduje się w kręgu tej społeczności, z drugiej zaś nie jest rdzennym Brazylijczykiem, jest gościem z Polski. W kraju Ameryki Południowej nie jest biernym obserwatorem, wręcz przeciwnie, jest aktywnym działaczem społecznym pełniącym wiele ról. To duchowny, publicysta, redaktor, wydawca. Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii uważa swoje położenie za pewnego rodzaju wyróżnienie. Będąc członkiem brazylijskiej społeczności polonijnej, obywatelem tego kraju, miał znacznie łatwiejszy dostęp do odnajdywania i zapisywania śladów polskich w Brazylii (m.in. nazw dróg, szkół z polskimi nazwami, pomników, kościołów itd.). Odwiedzał osady polskie, miasta,

w których mieszkają jego rodacy. Ks. Malczewski, jako osoba, która przybyła z zewnątrz, odznaczał się szczególną wrażliwością na napotykaną w tym kraju „polskość”. Brazylijczycy polskiego pochodzenia mieszkający na tym terytorium byli już oswojeni z tymi „śladami”¹².

W pozycji zatytułowanej *Ślady polskie w Brazylii* ksiądz Malczewski opisuje wybrane miejsca pamięci, święta, wydarzenia oraz zamieszcza fotografie według przyjętego przez siebie schematu. Hasła są ułożone w kolejności alfabetycznej w języku, w którym występują i są znane w Brazylii. Obok znajdują się ich tłumaczenia na dany język. Ks. Malczewski opis znaków polskich oraz informacje do zamieszczonych fotografii przedstawia najpierw w języku polskim, po czym podaje tłumaczenie tekstu na język portugalski. Album jest dwujęzyczny, przeznaczony zarówno dla polskich, jak i brazylijskich czytelników¹³.

Autorowi towarzyszy troska o zachowanie od zapomnienia historii emigracji polskiej. Zapisane przez niego treści poszerzają wiedzę na temat życia i aktywności Polaków mieszkających w Brazylii. Są świadectwem współistnienia świata wyobraźniowego polskiego i brazylijskiego.

W książce pod tytułem *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro* ksiądz Zdzisław Malczewski uporządkował swoją wieloletnią pracę kolekcjonera, kronikarza. W publikacji wykorzystał zbiory Polaków mieszkających w Brazylii, odwoływał się do wydawanych przez organizacje polskie biuletynów. Skorzystał także z archiwów kościelnych, m.in.: Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie, Kurii Generalnej Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu oraz prowincji południowo-amerykańskiej tego zgromadzenia w Kurytybie. Niezwykle pomocne w jego pracy

12 Ibidem, s. 6-7.

13 Ibidem, s. 6.

okazały się dokumenty dotyczące emigracji do Brazylii, które znajdują się w Archiwum Narodowym w Rio de Janeiro oraz informacje umieszczone w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych i w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Materiałami źródłowymi stały się ankiety i wywiady, które autor przeprowadził z Polakami mieszkającymi w Brazylii. Do powyższej pracy zostały dołączone aneksy. Pierwszy z nich zawiera biografie wybranych Polaków oraz Brazylijczyków polskiego pochodzenia. W drugim zaś umieszczono uwiecznione na fotografiach znaki polskie, które znajdują się w Rio de Janeiro. Są także zdjęcia upamiętniające wydarzenia z udziałem społeczności polonijnej. Do tego aneksu wstawiono znaczki wydane przez pocztę brazylijską z okazji obchodów Millenium Polski, 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika¹⁴.

Powyższe publikacje księdza Zdzisława Malczewskiego są źródłem wiedzy dotyczącej aktywności Polaków w Brazylii. Emigranci zaznaczyli swoją obecność w tym kraju, czego dowodem są pozostawione materialne znaki. Świadczą o tym zachowywane tradycje świąteczne. Pamięć o nich jest wciąż żywa w Brazylii. Dodam, że organizowane ceremonie odbywają się nie tylko w kręgu polonijnym. Te o bardziej uniwersalnym charakterze przeżywane są z udziałem społeczności brazylijskiej.

3.1. Miejsca pamięci

Ksiądz Zdzisław Malczewski swoją posługę duszpasterską w Brazylii rozpoczął w parafii Carlos Gomes, należącej do diecezji Erechim. To w tamtej świątyni, na początku swojej pracy, spotkał ślady świadczące o tym, że wśród wiernych są

14 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 14-15.

Polacy. W tamtych czasach powstała w diecezji Erechim nowa katedra pod wezwaniem św. Józefa. Jej wnętrze zostało zaprojektowane i wykonane przez polskiego imigranta Arystarcha Kaszkurewicza. Ksiądz Malczewski pisze, że *w prezbiterium katedry, nad tabernakulum, artysta wkomponował w symbol IHS polskiego orła w koronie. Pod jednym z dzieł Kaszkurewicz pozostał swój autograf*¹⁵. Od tamtej pory ksiądz Malczewski rozpoczął dokumentowanie napotkanych śladów polskości w Brazylii, która to czynność z upływem czasu stała się jego pasją.

Jednym z najbardziej znanych śladów polskich w Brazylii jest jasny posąg Chrystusa Odkupiciela usytuowany na wzgórzu Corcovado, uważany za symbol Rio de Janeiro. Corcovado jest najwyższym wzniesieniem miasta, dlatego figura Chrystusa Odkupiciela jest widoczna ze wszystkich stron. Szczyt ten znajduje się w Narodowym Parku Tijuca, a rozciągający się z niego widok jest jednym z najpiękniejszych na świecie. Malczewski notuje:

Posąg Chrystusa waży 1145 ton i ma 38 metrów wysokości (8 metrów liczy postawa, w której znajduje się kaplica dla 150 osób). Ciężar głowy Chrystusa wynosi 30 ton, natomiast każde jego ramię waży 88 ton. Posąg wykonany jest z żelbetonu i wyłożony jest trójkątnymi kamykami tzw. *pedra-sabao*. (...) O kolosalności pomnika mówią jego rozmiary: objętość głowy 3,70 m, objętość dłoni 3,20 m, odległość między rozpostartymi ramionami wynosi 28 m, palec wskazujący prawej ręki przeszło 1 m¹⁶.

Zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika rozpoczęto w 1921 roku we wszystkich brazylijskich kościołach. Miał on upamiętnić 100. rocznicę niepodległości Brazylii. Spośród wielu projektów najbardziej spodobała się statua Chrystusa z rozpostar-

15 Idem, *Ślady polskie w Brazylii*, op. cit., s. 6.

16 Idem, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 205-206.

tymi ramionami obejmującymi zarówno miasto jak i witająca przybywających od morza gości. Był to pomysł Hectora da Silvy. Pomnik został zaprojektowany przez francuskiego rzeźbiarza polskiego pochodzenia Paula Landowskiego. Rzeźba powstała we Francji, a następnie została przewieziona do Rio de Janeiro. 12 października 1931 roku nastąpiło odsłonięcie pomnika Chrystusa Odkupiciela. Guglielmo Marconi, konstruktor oświetlenia figury, włączył je z jachtu przycumowanego w porcie we włoskiej Genui. Pokaz miał miejsce jeszcze dwa razy. Najpierw papież Paweł VI (po instalacji nowego oświetlenia) uświetnił uroczystość własnoręcznym włączeniem oświetlenia, a następnie 12 października 1981 roku, czyli w 50. rocznicę usytuowania pomnika, dokonał tego Jan Paweł II. Dla upamiętnienia wizyty papieża Polaka w Rio de Janeiro zostały wykonane z brązu pamiątkowe tablice. Ksiądz Zdzisław Malczewski pisze, że zostały umieszczone w ważnych miejscach: muzeum pomnika poległych żołnierzy brazylijskich w parku Flamengo, nowej katedrze, na cokole pomnika Chrystusa Odkupiciela na wzgórzu Corcovado oraz na stadionie Maracana.

Nieodłączną częścią duchowości polskiej jest kult Matki Bożej Częstochowskiej. Jej wizerunek spotyka się również w Brazylii. Ks. Malczewski wymienia kilka z nich. Witraż przedstawiający Matkę Bożą Częstochowską znajduje się w prawej nawie kościoła św. Pawła w Rio de Janeiro. Witraż poświęcono 3 maja 1941 roku. Jego fundatorką była Stefania z Płaskowickich Lincoln Nodari. Matka Boża ma ciemną twarz z dwoma bliźniami. Na rękę trzyma małego Jezusa. Matka Boska Częstochowska ubrana jest w niebieską szatę, Jezus w czerwoną. Na ich głowach widnieją złote korony. Ks. Malczewski uważa, że nie sposób zapomnieć o ważnym dla Polaków symbolu, którym jest godło państwowe. W witrażu znajduje się ono nad głową Matki Bożej. Pod ikoną został umieszczony napis w języku portugalskim: „Patronka Polski”. Poniżej widnieje zarys jasno-

górskiego sanktuarium. Nad całym dziełem widnieje zdanie w języku łacińskim „Królowo Polski, zbaw swój lud”. Witraż otaczają postacie świętych. U góry z prawej strony jest to święta Bronisława. Poniżej namalowane zostało popiersie świętego Stanisława Kostki. Z lewej strony widnieje postać świętej Jadwigi, a pod jej obrazem popiersie świętego Andrzeja Boboli. Na środku usytuowana jest twarz Chrystusa w cierniowej koronie. Ksiądz Zdzisław Malczewski podkreśla, że imiona świętych zostały zapisane w języku polskim.

W Brazylii postawiono pomniki dla uhonorowania papieża Jana Pawła II. Ks. Malczewski skrupulatnie odnotowuje ich obecność. Pierwszy wybudowano po wizycie Ojca Świętego w Kurytybie i usytuowano w Parku Polskim Jana Pawła II. Na cokole umieszczono tablicę z dedykacją. W tym miejscu znajduje się również płaskorzeźba przedstawiająca klęczącego Jana Pawła II przed Matką Bożą z Dzieciątkiem Jezus, którą poświęcono 2 lipca 2005 roku z okazji obchodów 25. rocznicy wizyty papieża Polaka w Kurytybie. Przy wejściu do wyżej wymienionego parku otwarto kawiarnię w stylu polskim o nazwie „Krakowiak”. Niedaleko Parku Polskiego Jana Pawła II wybudowano „portal polski”, w którym obok siebie widnieją herby: Warszawy i Krakowa. Pośrodku umieszczono polskiego orła. „Brawo Polska” – to wyraz wdzięczności mieszkańców Kurytyby dla Polaków zasłużonych i zaangażowanych w rozwój Brazylii.

Przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w tym mieście wzniesiono kolejny pomnik w hołdzie Janowi Pawłowi II. Jego poświęcenie miało miejsce 18 marca 2001 roku. Przed katedrą metropolitalną w Rio de Janeiro wybudowany został posąg przedstawiający Ojca Świętego. Został tam umieszczony w trakcie II Międzynarodowego Spotkania Jana Pawła II z Rodzinami, które odbyło się w październiku 1997 roku.

Pisząc o Rio de Janeiro, „kronikarz” polskiej obecności w tym mieście zwraca uwagę czytelników na kolejny akcent

związany z krajem. W Rio de Janeiro znajduje się wykonany przez rzeźbiarza Augusta Zamoyskiego, a następnie подарowany miastu przez społeczność polonijną (1 września 1944 roku), pomnik Fryderyka Chopina. Choć Fryderyk Chopin nigdy nie stanął na brazylijskiej ziemi, znany jest w tym kraju dzięki swojej muzyce. Jak zaznacza ksiądz Zdzisław Malczewski, znaczna część Brazylijczyków znajomość polskiego narodu zawdzięcza Chopinowi. W 1927 roku powstał komitet, na czele którego stał Aloysio de Castro. Celem komisji było wzniesienie pomnika upamiętniającego zasługi polskiego kompozytora i pianisty. Założenie zostało zrealizowane kilkanaście lat później. Działo się to w czasie, gdy Niemcy burzyli w Polsce dzieła kultury. Pierwszym zniszczonym przez Niemców pomnikiem w okupowanej Warszawie był posąg Chopina. Monument został wysadzony w powietrze i pocięty palnikami na mniejsze części. Odlamki posłużyły za surowiec do produkcji przemysłowej. Podczas II wojny światowej przybył do Brazylii artysta August Zamoyski, który wykonał pomnik polskiego kompozytora. Zamoyski brał udział w obchodach przekazania pomnika miastu przez Polonię. Posąg uznawany jest za symbol jedności pomiędzy Polską i Brazylią.

Z okazji XX-lecia PRL Kurytyba otrzymała od Torunia posąg Mikołaja Kopernika. Pomnik polskiego astronoma znajduje się w Parku Polskim Jana Pawła II. Wcześniej mieścił się przy Placu Polskim. W 500. rocznicę urodzin polskiego uczonego, która przypadła na rok 1973, odbył się w Planetarium w Rio de Janeiro tydzień studiów kopernikańskich. Mikołajowi Kopernikowi zostało poświęcone audytorium w tymże Planetarium. Odsłonięto pamiątkowe tablice oraz zorganizowano wystawę, którą zadedykowano Kopernikowi. Na terenie obiektu usytuowano popiersie astronoma. Warto dodać, że tego typu wydarzenia skupiają rzesze Polaków mieszkających w Brazylii, dzięki czemu stają się wspólnymi obchodami polsko-brazylijskimi.

Ks. Malczewski uważa, że Polacy osiedleni w różnych rejonach Brazylii, ich przodkowie i potomkowie przyczynili się do stworzenia wielokulturowej społeczności. Żyjąc w kręgu społeczeństwa brazylijskiego, aktywnie uczestnicząc w jego rozwoju, nie zapomnieli o kraju swego pochodzenia. Kolejnym dowodem tego jest wprowadzanie polskich zwyczajów do kraju Ameryki Południowej. Na terenach zamieszkiwanych przez Polaków, na skrzyżowaniach dróg widnieją przydrożne krzyże i kapliczki, które stały się elementem brazylijskiego krajobrazu. Wiele krzyży stawiano dla uczczenia pamięci polskich imigrantów. Najczęściej wznosili je ich potomkowie. W Dom Pedro, polskiej kolonii koło Kurytyby, usytuowano krzyż z okazji stulecia imigracji polskiej na tych terenach. Kolejny postawiono w okolicach Dom Feliciano, w stanie Rio Grande do Sul, również dla uczczenia kolonizatorów polskiej narodowości. Obok znajduje się mozaika Matki Boskiej Częstochowskiej wraz z zapisanym w języku polskim wezwaniem „Matko Boska Częstochowska, jesteś pod Twoją opieką”. Takich miejsc pamięci, jak utrzymuje ks. Malczewski, jest na terenie Brazylii bardzo dużo. Przypominają o tych, którzy często pracowali w niełatwych warunkach, ale dzięki swojemu oddaniu pozostawili ślady polskie na brazylijskiej ziemi.

Emigranci polscy dążyli do rozwoju gospodarstw, kościołów i szkół. Kształcenie polskie osiągało wysoki poziom. Z powodów politycznych w 1938 roku zamknięto ponad 300 tego typu instytucji. Ksiądz Malczewski zaznacza, że obecnie w Brazylii nie ma żadnej polskiej szkoły, ale wiele z nich nosi imiona Polaków lub osób, których korzenie wywodzą się z kraju nad Wisłą.

Autor publikacji zatytułowanej *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro* pisze też, że w Brazylii wiele ulic nosi na-

zwy związane z Polską. Nierzadko zdarza się, że nazwa ulicy to nazwisko polskiego bohatera. Oznaczenia szos w języku polskim dostosowane są do wymowy języka portugalskiego. Za księdzem Zdzisławem Malczewskim przytoczę zaledwie kilka przykładów:

- ul. Orła Białego,
- ul. Fryderyka Chopina,
- plac Jana Pawła II,
- ul. Tadeusz Kościuszki,
- ul. Marszałka Piłsudskiego,
- plac Kopernika.

Dokonana przez księdza Zdzisław Malczewskiego ewidencja nazw i nazwisk związanych z Polską, jego zbiór fotografii oraz uzyskane informacje stanowią źródło wiedzy na temat pozostawionych, ale wciąż „żyjących” przez samą swoją obecność, polskich śladach w Brazylii. „Ślady” te nie są rzeczywistością „umarłą”. Wprost przeciwnie, „promieniają”, oddziałują na rzeczywistość współczesną. Są świadectwem przeszłości. „Zapisane” w nich wartości, „pamięć przeszłości”, daje sygnał do namysłu nad własną tożsamością, nad istotą przekazywanych przez te „przedmioty” wartości. W jednej ze swoich publikacji autor informuje:

(...) wymieniam wiele polskich śladów, które weszły na stałe w historię i rzeczywistość społeczeństwa brazylijskiego, podobnie jak i sami potomkowie polskich imigrantów, niezatracający swoich cech etnicznych, niewypierający się swoich polskich korzeni (wręcz przeciwnie: często podkreślający z dumą swoje pochodzenie), a stanowiący już wśród obywateli Brazylii stały, nierozłączny element społeczny. Zatem polonika, jakie spotykamy w różnych regionach tego wielkiego kraju stają się, oprócz polskiego elemen-

tu ludzkiego, widocznym, stałym znakiem wkładu w wieloraki rozwój brazylijskiej ojczyzny¹⁷.

Ks. Malczewski jest zdania, że postumenty, witraże, różnorodne dzieła sztuki wykonane przez polskich autorów, dedykowane wybitnym postaciom, odsyłają do polskiej kultury. Są jednak elementem pejzażu miejskiego w Brazylii, częścią składową „mozaiki pamięci” tego wieloetnicznego kraju. Będąc znakiem wierności krajowi pochodzenia, lokują się w przestrzeni miejsca wybranego na osiedlenie. Stają się więc widocznym znakiem akcesu społeczności polonijnej do społeczności brazylijskiej.

3.2. Święta

Ks. Malczewski przytacza także przykłady rytuałów, które budują tożsamość Brazylijczyków polskiego pochodzenia. Rytuały te wynikają z zachowań prezentowanych przez polskich emigrantów, którzy osiedlili się w Brazylii. Ich pamięć jest nośnikiem wiedzy o obrzędowości, o religijnym i patriotycznym kalendarzu.

W 1890 roku, w rocznicę wybuchu powstania listopadowego powstała w Rio de Janeiro polska organizacja „Zgoda”. Od tego czasu polskie święta narodowe, rocznice i inne obchody są celebrowane we wspólnocie osób polskiego pochodzenia. Zwyczaj ten przetrwał do dnia dzisiejszego. Dzięki temu ważne dla Polaków wydarzenia historyczne, obrzędy związane ze świątecznymi tradycjami są kultywowane przez kolonię polską. Polonia brazylijska, pielęgnując wartości przekazane przez przodków oraz przekazując wzorce kulturowe kolejnym pokoleniom mieszkającym w Brazylii, sprawia, że utrwalana

17 Idem, *Ślady polskie w Brazylii*, op. cit., s. 5.

jest pamięć o zdarzeniach znaczących dla Polaków. Swoją postawą dają oni świadectwo pamięci, umacniają więź, która łączy ich z ojczystym krajem.

Jak wspominałam powyżej, od momentu powstania polskiej organizacji „Zgoda”, głównym wydarzeniem patriotycznym, które celebrowano, była rocznica wybuchu powstania listopadowego. Polacy, którzy przebywali na obczyźnie, podczas gdy ich ojczyzna była w niewoli, wspólnie organizowali obchody. Przygotowywali akademie, podczas których śpiewano pieśni patriotyczne oraz związane z tematyką żołnierską. Wygłaszało referaty, przemówienia, recytowano wiersze. W ten sposób imigranci podtrzymywali w sobie ducha patriotycznego. Gdy ich ojczyzna stała się wolnym krajem, jej niepodległość uczczono ceremonią, którą osadnicy polscy zorganizowali 31 grudnia 1918 roku. Dzień 11 listopada został wpisany do kalendarza świąt narodowych obchodzonych przez Polaków. Ksiądz Malczewski podkreśla, że w 11. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w 1929 roku, Towarzystwo Polsko-Brazylijskie „Kościuszko” po raz pierwszy przygotowało okolicznościową akademię. Zorganizowana została ona w sali Instytutu Muzycznego. Przybyło na nią około 400 osób. Byli to zarówno rdzenni Brazylijczycy, jak i Polacy osiedleni w tym kraju. Uroczystość 11 Listopada dzięki Towarzystwu Polsko-Brazylijskiemu „Kościuszko” zyskała bardziej publiczny wymiar. Przyczyniła się do tego celebrowanie specjalnego nabożeństwa, która zazwyczaj odbywała się w kościele św. Józefa. W listopadzie 1984 roku wstrzymano te obchody na całym świecie. Powodem takiej decyzji było zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki¹⁸.

Rocznice odzyskania niepodległości Polski są w Brazylii obchodzone uroczystie. Polacy przeżywają je w podniosłym nastroju. W przygotowanie oprawy artystycznej i religijnej

18 Idem, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 189-190.

zaangażowana jest od wielu lat młodzież, która dzięki takiemu uczestnictwu kształtuje swojego ducha patriotycznego.

Święto związane z uchwaleniem 3 maja 1791 roku ustawy regulującej ustrój prawny Rzeczypospolitej Obojga Narodów polscy emigranci również czczą z oddaniem. Konstytucja 3 maja była pierwszą w Europie i drugą na świecie (po konstytucji amerykańskiej z 1787 roku). Podobnie jak dzień 11 listopada, tak i 3 maja kolonia polska rozpoczyna uroczystą mszą świętą. Organizowane są również akademie, odczytywane referaty, przemówienia. Dzieci i młodzież recytują utwory poetyckie oraz śpiewają pieśni. Po części artystycznej następuje spotkanie towarzyskie, a po nim najczęściej odbywa się zabawa taneczna.

Wierni w Brazylii przeżywają uroczystość Bożego Ciała w sposób aktywny. To święto jest dniem wolnym od pracy. W wielu miastach członkowie Kościoła katolickiego wczesnym rankiem gromadzą się na ulicach, przez które później przechodzi procesja z Najświętszym Sakramentem. Wierni układają na wyznaczonej trasie i przed świątynią kobierce. W niektórych miejscowościach dekoracja dróg odbywa się przez całą noc poprzedzającą święto. Obywatele wykazują się kreatywnością. W przygotowania wkładają wiele serca. Dekoracje, dywany, symbole i obrazy religijne układają z kwiatów, trocin, soli i piasku. Procesji towarzyszą śpiewy i modlitwa. W trakcie jej trwania w wielu miastach w Brazylii sypane są płatki róż z policyjnych helikopterów. Wyznawcy Kościoła katolickiego uczestnicząc z zaangażowaniem w przygotowaniach tego święta, jak i w samej uroczystości, publicznie i wspólnotowo dają świadectwo wiary oraz podtrzymują tradycję. Ks. Malczewski zauważa, że rzesze wiernych z roku na rok stają się coraz liczniejsze¹⁹.

Brazylijczycy, pomimo że są bardzo „hałaśliwym” narodem, to czas Triduum Paschalnego przeżywają w ciszy modlitwnej

19 Idem, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., s. 30-33.

i skupieniu. Ważnym dla tutejszych obywateli jest Wielki Piątek. To dzień wolny od pracy. Katolicy uczestniczą w liturgii. Wieczorami zaś w wielu miastach tego kraju wyruszają procesje, które czczą Chrystusa Umarłego. Odprawiane są wtedy nabożeństwa Drogi Krzyżowej. W wielu stanach w Brazylii wystawiano amatorskie przedstawienia teatralne, których celem było przybliżenie wiernym Męki Pańskiej. Co ciekawe, nie tylko katolicy zasiadają na widowni. Skupiając się na grze aktorów i formie spektakli, można śmiało powiedzieć, że koncentrują one uwagę publiczności i przenoszą ją w sposób symboliczny w samo centrum ewangelicznych zdarzeń. Inscenizacja w stanie Pernambuco, w Nova Jerusalém (mieście otoczonym murami z kamienia, przypominającym architekturę z czasów Jezusa) należy do najokazalszych. Przedstawienia Męki Pańskiej trwają tam od 1967 roku. Rozpoczynają się 15 marca, a kończą w Wielką Sobotę. Ksiądz Malczewski pisze:

Miasto-teatr zajmuje teren o powierzchni 100 tysięcy metrów kwadratowych. Wewnątrz miasta jest dziewięć scen teatralnych. Jest to replika przedstawiająca Jerozolimę z czasów Chrystusa. W przedstawieniu występuje ponad pięćset osób, będących aktorami-amatorami²⁰.

Publiczność włącza się w akcję teatralną. Do tej pory Mękę Pańską przedstawianą na wolnym powietrzu obejrzało ponad 2,5 miliona widzów. Wierni tłumnie celebrują święta Wielkiej Nocy. W Brazylii ograniczają się one do jednego dnia – Niedzieli Zmartwychwstania. Poniedziałek Wielkanocny jest dla obywateli tego kraju zwykłym dniem pracy. Nie obchodzi się go tak, jak w Polsce. Nie kultywuje się tradycji związanej z polewaniem wodą.

20 Ibidem, s. 89.

Celebrowanie świąt Bożego Narodzenia w kraju Ameryki Południowej poprzedza specjalna nowenna, która jest odprawiana we wspólnotach kościelnych czy grupach rodzin. Msza święta pasterska odprawiana jest wczesnym wieczorem. Po niej następuje uroczysta wieczerza. W tym czasie na półkuli południowej trwa pełnia lata i są wakacje. Choć święto Bożego Narodzenia zazwyczaj jest obchodzone w gronie rodzinnym, to wiele osób decyduje się je spędzać poza miejscem zamieszkania. Wybierają się na odpoczynek, z dala od wielkich miast.

Polscy osadnicy organizują spotkania w celu upamiętnienia istotnych wydarzeń historycznych z przeszłości swojego ojczystego kraju. Ks. Malczewski opisuje najważniejsze z nich:

„Towarzystwo Polskie” organizowało obchód rocznicy Powstania Styczniowego. Z czasem obchód kolejnych rocznic Powstania Styczniowego był upamiętniany wraz z obchodami innych polskich wydarzeń historycznych. Wspólnota polska zorganizowała w 1917 roku uroczyste obchody kościuszkowskie. W akademii uczestniczyło 200 osób, a wśród nich wielu Brazylijczyków. 3 września 1921 roku w „Towarzystwie Polskim” zorganizowano uroczysty obchód pierwszej rocznicy zwycięskiej obrony Warszawy pod wodzą marszałka Józefa Piłsudskiego²¹.

W perspektywie spojrzeń ks. Malczewskiego, niezbywalnym w opisie życia Brazylijczyków polskiego pochodzenia są informacje na temat łączących ich zachowań rytualnych. Rytuały te jednoczą społeczeństwo, odnoszą się do przeszłości, jak i teraźniejszości.

21 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 190-191.

3.3. Wydarzenia

Karnawał w Rio de Janeiro jest znany na całym świecie. Rozpoczyna się w sobotę przed Środą Popielcową. W Brazylii są to dni wolne od pracy. Szkoły i zakłady pracy są w tym czasie zamknięte. Zwyczaje związane z karnawalem „przywędrowały” do tego kraju w XVII wieku, wraz z kolonizatorami portugalskimi. Ks. Malczewski dodaje, że pod koniec XIX wieku Brazylijczycy rozpoczęli organizowanie ulicznych balów karnawałowych. Towarzyszyły im występy zespołów muzycznych oraz orkiestr. Od początku XX wieku zabawy, bale i parady karnawałowe stały się istotnym elementem życia społeczności. Wydarzenie rozpoczyna się przekazaniem uczestnikom parady kluczy do miasta i pokazem sztucznych ogni. Organizuje się specjalne mistrzostwa taneczne, w których biorą udział członkowie brazylijskich szkół samby. Uczestnicy przygotowują na tę okazję bogato zdobione stroje, mieniające się złotem. Częstym ich elementem są pióra. Brazylijczycy dekorują z tej okazji również wozy i samochody. Na karnawał do Rio de Janeiro co roku przyjeżdża ponad 100 tysięcy turystów z całego świata. To właśnie w tym mieście powstały pierwsze szkoły samby. Kolejne zakładano w São Paulo. W obydwu stanach szkoły samby zrzeszały się w specjalnych związkach. Zbudowano „sambodromy”, w których gromadzą się widzowie i podziwiają występy. Szkoła samby to zespół tancerzy, muzyków i śpiewaków. Niektóre liczą ponad trzy tysiące osób. Każdego roku wybierana jest „tematyka” karnawału, choreografia, układane są słowa piosenek do rytmu tańca. Karnawał kończy się nad ranem w Środę Popielcową. Wtedy zostaje wybrana najlepsza szkoła samby²².

Grupy Odnowy w Duchu Świętym organizują w tym czasie zabawy połączone z modlitwą, rekolekcje oraz dni skupienia.

22 Idem, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., s. 25-27.

W adoracjach Najświętszego Sakramentu biorą udział całe rodziny. Od wielu lat część Brazylijczyków w ten sposób spędza te kilka dni wolnych od pracy.

Ks. Malczewski pisze, że dla społeczności brazylijskiej czerwiec jest ważnym miesiącem. Brazylijczycy zawdzięczają portugalskim kolonizatorom religijność w duchu chrześcijańskim i folklor. W czerwcu chrześcijanie oddają cześć: św. Antoniemu, św. Janowi Chrzcicielowi i św. Apostołom Piotrowi i Pawłowi. Miesiąc ten słynie z wielu zabaw i festynów ludowo-folklorystycznych. Z racji tego, że narodziny św. Jana były „dobrą nowiną”, nastrój panujący podczas czerwcowych imprez również jest pozytywny i przyjazny. Podczas celebracji mszy świętej kapłan udziela błogosławieństwa rodzinom. Melodie śpiewanych pieśni przybierają formę ludową. Świętojański festyn nie mógłby się odbyć bez tradycyjnego ogniska. Ks. Malczewski notuje, że:

Ustawiane są wysokie, kilkumetrowe czteroboczne stosy. Zapala się ognisko od góry. Charakterystycznym jest też taniec quadri-
lha, czyli kadryl. W swoich strojach tancerze upodabniają się do tutejszych wieśniaków. Najwięcej radości przynoszą tańczące dzieci²³.

W tym czasie w niektórych regionach Brazylii organizowane są kiermasze. Na tego typu festynach nie może zabraknąć potraw miejscowej kuchni, gier i loterii fantowych. Najczęściej przygotowują je kościoły i szkoły.

Ks. Malczewski wspomina, że z okazji 140. rocznicy przybycia polskich emigrantów do Brazylii uruchomiono kurs polonistyki, który obejmował naukę literatury i języka polskiego. Zapoczątkowany został na najstarszym brazylijskim uniwersytecie – Parańskim Uniwersytecie Federalnym w Ku-

23 Idem, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., s. 41.

rytybie, który powstał w 1912 roku. Po raz pierwszy egzaminy wstępne na polonistykę odbyły się w grudniu 2008 roku. Nie wszystkie osoby przyjęte na powyższy kierunek były polskiego pochodzenia. Wiele osób zaangażowało się w pomysł utworzenia polonistyki. Przyczyniła się do tego także społeczność polonijna.

Ks. Malczewski przypomina wydarzenie, które miało miejsce w grudniu 2009 roku. Polski misjonarz, ks. Marian Ustaszewski, celebrował mszę świętą z udziałem dzieci. Kapłan został zaatakowany przez 30-letniego mężczyznę, który oblał go alkoholem. Dzięki szybkiej interwencji naczelnika policji, który był obecny na mszy św., obezwładniono zamachowca. Przy napastniku znaleziono zapalki i zapalniczkę. Mężczyznę aresztowano pod zarzutem usiłowania zabójstwa. Ks. Ustaszewski doznał lekkiego zranienia oczu. Był to pierwszy taki przypadek w całej jego duszpasterskiej posłudze. Polski misjonarz postanowił przebaczyć mężczyźnie i modlić się za niego²⁴.

Inauguracja Brazylijskiego Instytutu Kultury Polskiej w Rio de Janeiro odbyła się 11 listopada 1992 roku, w święto Niepodległości Polski. Wydarzenie miało miejsce w Brazylijskiej Akademii Literatury. Instytut powstał dzięki podpisaniu umowy o współpracy kulturalnej przez rządy Polski i Brazylii. W zespole Brazylijskiego Instytutu Kultury Polskiej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne. Ważne, aby ich celem było zagłębianie się w dziedzinę kulturalną i naukową pomiędzy Polską i Brazylią. Głównym celem powstałej jednostki jest „rozpowszechnianie kultury, sztuki, nauki, literatury, muzyki, teatru, kinematografii, sztuk pięknych, muzeologii, architektury, folkloru, rzemiosła, ludowych tradycji, a nade wszystko języka polskiego”²⁵. Do zadań Instytutu należą także:

24 Ibidem, 155-156.

25 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 102.

przygotowania przedstawień teatralnych, występów muzycznych, wystaw, utrzymywanie kontaktów z ośrodkami kultury, literatury, sztuki, zachęcanie do wymiany uniwersyteckiej, rozwój nauczania języka polskiego.

Rozdział 4.

Historia Polonii brazylijskiej z perspektywy opowieści o jej najwybitniejszych przedstawicielach

Brazylia jest największym pod względem powierzchni i liczby mieszkańców państwem Ameryki Południowej oraz piątym pod względem wielkości krajem świata. Graniczy z dziesięcioma krajami – prawie z wszystkimi na tym kontynencie, z wyjątkiem Chile i Ekwadoru. Brazylijskie terytorium jest niezwykle zróżnicowane, zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Wielu Polaków, którzy na stałe osiedlili się w tym kraju, ich przodkowie oraz potomkowie, swoją pracą, posługą, działalnością, oddaniem i zaangażowaniem przyczynili się do rozwoju tego kraju w różnych sferach życia. Wśród nich byli i są inżynierowie, lekarze, literaci, artyści, naukowcy, duchowni i jeszcze wielu innych, którzy spędzili na tym obszarze dziesiątki lat swojego życia, mieli wpływ na rozwój uprawianej dziedziny, oddali swe siły dla nowej ojczyzny. Z powodu ogromnej liczby rodaków zaangażowanych w pracę na rzecz Brazylii, zaprezentuję tylko wybrane sylwetki Polaków i przybliżę ich wkład w rozwój kraju osiedlenia.

Odniosę się do dwóch pozycji autorstwa księdza Malczewskiego: do tomu *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro* oraz książki *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta*

(2007-2010), zawierających biogramy Polaków zasłużonych dla Brazylii, w tym dla miejscowej Polonii.

Polonia to Brazylijczycy polskiego pochodzenia. Zachowanie tradycji służy budowaniu tożsamości osoby żyjącej na kontynencie południowoamerykańskim, czującej się pełnoprawnym obywatelem Republiki Brazylijskiej. Polskie pochodzenie jest źródłem dodatkowej siły osadnika prężnie rozwijającego się, wielokulturowego kraju. Ks. Malczewski w opisywanych ludziach wydobywa cechy pozytywne. Wyszukuje postaci z zamierzchłej lub bliskiej przeszłości, aby przywrócić pamięć o nich. Jest to wyraz jego „działalności misyjnej” Polaka-pedagoga. Szczegółowo omawia ich życiorysy, aby „nic nie zostało zapomniane”. Z masy bezimiennych imigrantów wydobywa postacie szczególne, aby pokazać, że nie ma jednego wzoru bycia Polakiem w Brazylii bądź Brazylijczykiem polskiego pochodzenia.

Dzięki biogramom stworzonym przez ks. Malczewskiego można napisać historię migracji Polaków do Brazylii z perspektywy jej najwybitniejszych przedstawicieli. W rozdziale tym, odwołując się do ustaleń ks. Malczewskiego, podjęłam próbę sporządzenia takiej chronologicznie uporządkowanej historii migracji polskiej do Brazylii.

Pierwszy Polak, który przybył do Brazylii, był mało związany z Polską i jej kulturą. Dane na jego temat są nieliczne. Jego rodowe nazwisko nie jest znane. Nazywano go Gasparem da Gama lub Gasparem da Índia. Urodził się około 1450 roku w Poznaniu. Wiadomo, że pochodził z rodziny żydowskiej. Według João de Barros, portugalskiego historyka, rodzina Gaspara da Gama nie zgodziła się na przyjęcie chrześcijaństwa. W związku z tym wyemigrowała najpierw do Jerozolimy, a następnie do Aleksandrii. Z tego drugiego miejsca Gaspar da Gama w latach siedemdziesiątych bądź osiemdziesiątych udał się do Indii. W 1498 roku pod dowództwem Vasco da

Gamy Portugalczycy przybili do brzegów Indii. Wtedy Gaspar da Gama zgłosił się na ich statek na służbę. Po przybyciu do Lizbony przyjął chrześcijaństwo. Jego ojcem chrzestnym został Vasco da Gama, od którego otrzymał nazwisko.

W 1500 roku Gaspar da Gama wziął udział w wyprawie Pedra Álvaresa Cabrala do Indii. Pedro Álvares Cabral był portugalskim odkrywcą i żeglarzem, który jako pierwszy Europejczyk zobaczył Brazylię. Jak podaje historyk Jerzy Mazurek:

Wyprawa ta przypadkowo lub celowo zawiązała 22 kwietnia 1500 roku do brzegów Brazylii, gdzie przebywała do 2 maja 1500 roku, dokonując uroczystego objęcia owych ziem w posiadanie Korony portugalskiej. O wydarzeniach tych wiemy szczegółowo z listu uczestnika ekspedycji Pero Vaz de Caminha (?-1500) do króla Portugalii, Manuela Szcześliwego, panującego w latach 1495-1521²⁶.

Informacje dotyczące Gaspara da Gamy urywają się w dokumentach w 1510 roku, po jego powrocie z kolejnej wyprawy do Lizbony. Być może w tym roku zmarł lub zakończył swoją działalność związaną z podróżami. „Żyd z Królestwa Polskiego z miasta Poznania” – w ten sposób pisał o nim portugalski humanista i filozof, Damião de Góis. Gaspar da Gama pozostawił Portugalczykom cenne wskazówki nawigacyjne, geograficzne i administracyjne. W XVI wieku geografowie i kartografowie europejscy korzystali z wiedzy i odkryć potomka poznańskich Żydów na temat Indii oraz zapoznawali się z opowiadaniem o podróżach w służbie portugalskiej.

Osobą wyróżnioną przez ks. Malczewskiego jest ksiądz Wojciech Męciński. Był on absolwentem Akademii Krakowskiej. Podróżował po Europie, by poznać jej sztukę i dorobek

26 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii* [w:] *Polacy pod Krzyżem Południa*, pod red. J. Mazurka, Warszawa 2009, s. 13-14. Wiele informacji zawartych w tym rozdziale zawdzięczam lekturze cytowanego tekstu.

cywilizacyjny. Pisano o nim, że był człowiekiem wielkiej kultury. W Portugalii spędził siedem lat, już jako jezuita. W tym czasie przygotowywał się do wyjazdu do Japonii. W latach trzydziestych XVII wieku taka wyprawa wiązała się z możliwością śmierci: palono kościoły, a misjonarzy skazywano na tortury. Ksiądz Wojciech Męciński był pierwszym duchownym Polakiem w Brazylii (w portugalskich dokumentach widnieje jako Albertus de Polonia). Przyłynął w 1631 roku, prawdopodobnie za sprawą przypadku. Statek podczas podróży z Lizbony do Goa został zniesiony przez szalejące na Atlantyku wiatry z wytycznego kursu do wybrzeży Brazylii. Misjonarz podczas pobytu w Brazylii wykonał opis i mapę Pernambuco oraz okolic. Chory misjonarz zbierał siły na ponowny wyjazd. W 1633 roku wyjechał do Azji Wschodniej, gdzie jako lekarz ratował ciężko chorych. W Indiach jako misjonarz, medyk, założyciel szpitali pracował przez dziewięć lat, ponieważ tyle trwała jego konieczna przerwa w podróży do Japonii. Na Goa, jako Albertus de Polonia, nauczał zasad religii chrześcijańskiej, chrzczył, nadając nawróconym imiona polskich świętych. Okręt, którym misjonarz jezuicki wypłynął w kierunku Chin, porwali Holendrzy, a następnie skierowali na Formozę. Dzięki swoim umiejętnościom medycznym, zdobytym przyjaźniom i użyskanemu u władz holenderskich zaufaniu, udało mu się po siedmiu miesiącach uciec z niewoli. Władze zakonne wstrzymywały decyzję o jego wyjeździe do Japonii, motywując ją tym, że nie chciały wysłać go na pewną śmierć. W tym czasie został przełożonym rezydencji misyjnej w Kambodży. Możliwość wyjazdu na wyspę pojawiła się wraz z informacjami, że jeden z jezuitów w Japonii załamał się podczas tortur i podjął współpracę z władzami przeciwko misjonarzom. W 1642 roku, czterdziestoczteroletni wówczas ksiądz Wojciech Męciński, przebrany za Chińczyka, stanął na japońskiej ziemi. Cztery tygodnie później został złapany i przez kolejne osiem miesię-

cy poddawany był torturom. Starania o proces beatyfikacyjny męczennika Dalekiego Wschodu ustały w okresie I wojny światowej.

W pierwszej połowie XVII wieku kilku Polaków przebyło do Brazylii. Brali oni udział w walkach portugalsko-holenderskich o opanowanie nowych posiadłości kolonialnych w tym kraju. Krzysztof Arciszewski (1592-1656) przybył do Holandii w 1623 roku. Podjął studia w zakresie inżynierii wojskowej i artylerii w Hadze oraz nawigacji na uniwersytecie w Lejdzie. W 1629 roku w stopniu kapitana wstąpił do służby wojskowej, do holenderskiej Kompanii Indii Zachodnich. Krzysztof Arciszewski wraz z desantem wojsk Kompanii wylądował 13 lutego 1630 roku w Pernambuco, w Brazylii. Wielokrotnie wykazał się odwagą i walecznością. Dzięki temu szybko awansował. W stopniu pułkownika, w 1634 roku został zastępcą dowódcy wojsk holenderskich w Brazylii – Sigismunda von Schkoppe. Arciszewski szturmował twierdze Olinda i Recife. Brał udział w walkach przy zdobywaniu twierdzy Arrayal (Castello Real) oraz Porto Calvo, jak i w oblężeniu Nazareth. W 1637 roku został wicegubernatorem holenderskiej Brazylii. Stał się podwładnym hrabiego Maurycego de Nassau-Siegen. Przez pewien czas był głównym dowodzącym siłami holenderskimi w Brazylii. Różnica w poglądach Arciszewskiego i hrabiego de Nassau, która dotyczyła prowadzenia kampanii w Brazylii, spowodowała w 1637 roku powrót pierwszego z nich do Holandii. Zły obrót spraw, który miał miejsce rok później na kontynencie południowoamerykańskim, zmusił Kompanię Indii Zachodnich do wysłania Krzysztofa Arciszewskiego do Brazylii. Pozostawał wówczas w stopniu generała. Gubernator de Nassau chciał go odwołać ze służby i pragnął jego wyjazdu do Holandii, ponieważ po raz kolejny poczuł się zagrożony. Zwrócił się w tej sprawie do Rady Politycznej kolonii, ale jej decyzja nie została uznana przez Stany Generalne (parlament holender-

ski). W tej sytuacji Krzysztof Arciszewski osobiście poprosił o dymisję. W tym miejscu warto wspomnieć, że w wojnie tej brali udział i wykazali się odwagą jeszcze dwaj Polacy. Jednym z nich był Zygmunt Szkop, który był generalnym gubernatorem posiadłości holenderskich w Brazylii (1646-1654). Drugi to Władysław Konstanty Wituski, który urodził się w Życku nad Wisłą. W latach 1629-1637 przebywał w Brazylii i brał udział w walkach, zwłaszcza w kapitanii Pernambuco²⁷.

Krzysztof Arciszewski był mistrzem rzemiosła wojennego pierwszej połowy XVII wieku. W dzisiejszych czasach jego bagaż doświadczeń w tej dziedzinie nie ma aż tak dużego znaczenia, jak pozostawiony przez niego dorobek etnograficzny i kartograficzny. Arciszewski wykonywał mapy i plany niezbadanych dotąd terenów. Wykorzystał do tego własne obserwacje i pomiary. Dziś są przechowywane w Archiwum Państwowym w Pradze. Ponadto był pierwszym Polakiem i jednym z pierwszych Europejczyków, który zainteresował się życiem i zwyczajami Indian w Brazylii. Prowadził dziennik, w którym sumiennie zapisywał wszystkie spostrzeżenia. W późniejszym czasie notatki te zaginęły. Jego obserwacje zostały wykorzystane przez holenderskiego uczonego, Gerarda Vossova, między innymi podczas wykładów prowadzonych na Uniwersytecie w Lejdzie. Johannes de Laet, holenderski geograf i historyk w swoich pracach cytował zapiski Arciszewskiego.

Kolejni Polacy przybywali do Brazylii po upadku Napoleona i nieudanych polskich powstaniach narodowych. Oficerowie podejmowali służbę w armiach krajów latynoskich.

Inżynier Andrzej Przewodowski w 1839 roku zamieszkał w stanie Bahii, gdzie wznosił wiele mostów i okazałych budowli, m.in. metalowy most im. Piotra II na rzece Paraguaçu. Wykonał kanał w Ilhéus łączący budynki rządowe i prywat-

27 Ibidem, s. 14-15.

ne. Pozostawił po sobie wiele prac. Prowadził także naukowe badania geologiczne, których owoce zostały opublikowane w 1885 roku w Rio de Janeiro. Jeden z synów Andrzeja Przewodowskiego, kapitan Stanisław Przewodowski, poszedł w ślady ojca i również był cenionym inżynierem. Brał udział w wojnie paragwajskiej (1864-1870). Zasłynął jednak dzięki wydarzeniom z 1874 roku, gdy wybuchł konflikt graniczny z Argentyną. Stanisław Przewodowski odważnie bronił honoru brazylijskiej marynarki wojennej²⁸. Epizod wojenny z jego udziałem miał miejsce w pobliżu miasteczka Itaquí, którego mieszkańcy nazwali miejscowy teatr nazwiskiem bohatera – Teatro Przewodowski²⁹.

Inną osobą wyróżnioną przez ks. Malczewskiego jest major Florian Rozwadowski. Od najmłodszych lat wychowywany był w duchu patriotycznym. Skończył studia wojskowe w Wiedniu, a następnie brał udział w walkach podczas powstania listopadowego. W 1848 roku pod okiem generała Bema uczestniczył w rewolucji węgierskiej. Gdy przebywał w Turcji, spotkał się z emisariuszami z Brazylii i zdecydował się dołączyć do wojska tego kraju. Florian Rozwadowski przebywał w Brazylii w latach 1850-1863. Jako pierwszy opracował mapę dorzecza Amazonki. Kilka lat spędził na prowadzeniu badań terenów tropikalnych. Stworzył mapy topograficzne, które były pierwszymi tego typu w Brazylii. Udało mu się dotrzeć do obszarów, na których do tej pory nie stanął biały człowiek. Podczas pobytu majora Brazylija zaczynała organizować kolonizację swojego terytorium poprzez sprowadzanie emigrantów z Europy. Koloniści szwajcarscy zarzucali niewłaściwe traktowanie ich

28 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., s. 18.

29 Nazwisko kapitana brzmiało Przewodowski. Teatr z kolei nosi nazwę „Teatro Przewodowski”. Jednak nie jest to pomyłka, do której mogłoby dojść podczas renowacji budynku w latach siedemdziesiątych XX wieku, ponieważ nazwa ta widniała na starszych zdjęciach obiektu.

przez jednego z plantatorów kawy w stanie Sao Paulo, senatora Vergueiro. Dołączyli do nich dyplomaci szwajcarscy w Brazylii. Cesarz Piotr II, za panowania którego dochodziło do nieporozumień, popierał kolonizację kraju. Major Florestan (pod takim imieniem występował w Brazylii Rozwadowski) nawiązał współpracę z dworem cesarza Piotra II i na jego prośbę, celem odrzucenia zarzutów, napisał w języku portugalskim i wydał własnym kosztem rozprawę pod tytułem *Rząd i kolonizacja, zaangażowanie cudzoziemców w Brazylii* (Rio de Janeiro, 1857r.), w której jako pierwszy poruszył sprawę obrony masowej kolonizacji rolniczej Europejczyków przybywających do Brazylii. „To dzieło naszego rodaka jest cytowane we wstępie do »Rejestru cudzoziemców« w Archiwum Narodowym w Rio de Janeiro, gdzie nie występuje jego imię lecz tytuł: hrabia” – zaznacza książdź Zdzisław Malczewski³⁰. Książką tą Rozwadowski zyskał uznanie cesarza. Z kolei Francja oskarżyła go o manipulacje i pisanie nieprawdy, jeśli chodzi o traktowanie kolonistów europejskich. Major wojska brazylijskiego na wieść o wybuchu powstania styczniowego postanawia opuścić kraj. W 1863 roku udał się do Francji i oddał służbie w Polskim Komitecie Narodowym w Paryżu³¹.

W tym samym czasie polscy inżynierowie, którzy przybyli do Brazylii w ramach umowy z Francją, między innymi Bronisław Rymkiewicz i Aleksander Brodowski, zaprojektowali i zbudowali linię kolejową, która łączyła São Paulo z Santos. Pracowali również w Manaus w Amazonii, gdzie wybudowali port śródlądowy na Amazonce, do którego do dziś zawijają statki oceaniczne. Za ich zasługi miasto Manaus „ofiarowało” im pomnik. Aleksander Brodowski był także dyrektorem kolei i kierownikiem katedry Politechniki w São Paulo. W dowód wdzięczności i uznania Brazylijczyków dla inżyniera Brodow-

30 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 267.

31 Ibidem, s. 266-267.

skiego stan São Paulo nazwał jego nazwiskiem – Brodowski – jedno z miast powiatowych, przez które przechodziła kolej budowana przez niego i inżyniera Bronisława Rymkiewicza.

Księdzu Malczewskiemu zależy na tym, aby Polacy poznali postać doktora Piotra Ludwika Napoleona Czerniewicza. Jest uznawany za pierwszego lekarza, który przyczynił się do rozwoju nauk medycznych w Brazylii – w kraju, w którym przez piętnaście lat pracował. Studia rozpoczął na Uniwersytecie Warszawskim. Zostały przerwane z powodu wybuchu powstania w 1831 roku, w którym Piotr Czerniewicz brał udział. Otrzymał wtedy stopień podporucznika w batalionie saperów. Chcąc uniknąć prześladowań ze strony rosyjskiej, zdecydował się na emigrację do Francji, gdzie ukończył studia medyczne. Pracował jako chirurg w szpitalu w Nîmes. W 1835 roku Piotr Czerniewicz otrzymał medal za zwalczanie cholery, a w 1837 roku uzyskał tytuł doktora nauk medycznych przedstawiając pracę *De tumeurs du scrotum*. Po dwóch latach postanowił wyjechać do Brazylii. Tam zdał egzamin nostryfikacyjny, podczas którego przedstawił pracę zatytułowaną *Azotan srebra w leczeniu dróg moczowych*. To dzięki niej przed lekarzem otwarta została droga do Brazylijskiej Akademii Nauk. Podczas pobytu w Brazylii polski lekarz dowiedział się o złych warunkach zdrowotnych tamtejszej ludności, które w głównej mierze były spowodowane brakiem higieny. Chcąc zmienić ten stan, Piotr Czerniewicz napisał książkę, której głównym zadaniem miało być propagowanie wiedzy medycznej. Została ona wydana w 1841 roku w Rio de Janeiro jako encyklopedia lekarska. Dzięki niej autor zyskał sławę oraz uznanie lekarzy i farmaceutów ze swojego otoczenia. Książka zawierała opisy chorób, diagnozę dolegliwości, lekarstwa, środki zapobiegawcze, a nawet działanie wód mineralnych. Warto wspomnieć, że encyklopedia, o której mowa, miała dziewiętnaście wydań. Cesarz Brazylii, Piotr II, któremu Czerniewicz ofiarował dzieło, nadał autorowi (w ramach podziękowania i uznania jego zasług

dla Brazylijczyków) odznaczenie „Cavalheiro de Cristo”. Oprócz encyklopedii badacz wydał w 1842 roku (także w języku portugalskim) słownik medycyny popularnej i nauk pomocniczych. Pozycja ta miała sześć wydań i została przetłumaczona na język hiszpański, ciesząc się szczególnym powodzeniem w Meksyku i Kolumbii. Obydwie prace odegrały ważną rolę w rozwoju medycyny brazylijskiej oraz innych krajów Ameryki Południowej. Lekarz interesował się również humanistyką i pedagogiką. Dowodem tego może być napisana przez niego praca, która dotyczyła wychowania młodzieży. Ważny jest fakt, że podczas pobytu w Brazylii lekarz Polak nie zerwał kontaktu ze swoim rodzinnym krajem. *Listy z Brazylii i Rio de Janeiro* – pod takim tytułem w 1842 roku w wydawnictwach Biblioteki Warszawskiej była drukowana jego korespondencja. Po piętnastu latach Piotr Czerniewicz powrócił do Francji. Brazylijczycy nie zapomnieli o jego zasługach w dziedzinie medycyny. Cesarz Piotr II po raz kolejny przyznał lekarzowi odznaczenie. W 1874 roku nadał Polakowi kawalerski order „Cruzeiro da Rosa”, który został mu wręczony przez ambasadora Brazylii w Paryżu. Doktor Piotr Czerniewicz, członek Imperialnej Akademii Medycznej w Rio de Janeiro, był najbardziej znany w brazylijskim świecie medycznym. Jego prace miały ogromny wpływ na brazylijskich lekarzy. To dzięki jego opracowaniom rozpoznawali choroby i zalecali odpowiednie leczenie. Carlos Drummond de Andrade, współczesny poeta brazylijski, poświęcił Piotrowi Czerniewiczowi wiersz *Magiczny doktor*³².

Jako liczbę ludności polskiej, która w latach 1629-1871 przebywała w Brazylii, podaje się 143 osoby. Nie uwzględnia ona jednak wszystkich osób pochodzących z Polski. Wielu Polaków, zwłaszcza z Pomorza Zachodniego, przybyło w połowie XIX

32 Ibidem, s. 234-235.

wieku wraz z osadnikami niemieckimi i zostali w brazylijskich statystykach imigracyjnych odnotowani jako Niemcy.

Prawdziwe odkrycie Brazylii przez Polaków nastąpiło wtedy, gdy w 1867 roku przybył, uchodząc przed służbą w armii pruskiej, Sebastian Woś. Zatrzymał się w stanie Santa Catarina, który był silnie kolonizowany przez przedsiębiorczą ludność niemiecką. Sebastian Woś przebywał pod przybranym nazwiskiem, które brzmiało Edmund Saporski. Zabiegi prowadzone przez Niemców skłoniły go do sprowadzenia najbliższych i znajomych z rodzinnych stron (Siołkowic pod Opolem). Dzięki jego staraniom, w 1869 roku w miejscowości opuszczonej przez Irlandczyków – w Brusque, na kolonii Sixteen Lots, zamieszkało 16 rodzin. W następnym roku do tego miejsca dołączyli kolejni emigranci. W latach 1869-1870 do Santa Catariny przybyły 32 rodziny, łącznie 164 emigrantów. Trudne warunki klimatyczne, częste zatargi z sąsiadującymi Niemcami, a także tereny, które nie były przychylne rolnictwu sprawiły, że Saporski wraz z ks. Antonim Zielińskim zabiegał u cesarza Piotra II o migrację rodaków z Santa Catarina do Parany. Dzięki temu uzyskał „korzystniejsze” ziemie dla Polaków. Edmund Saporski był nazywany ojcem osadnictwa polskiego w Brazylii. Przez wiele lat był redaktorem „Gazety Polskiej” w Brazylii. Pełnił także funkcję prezesa Towarzystwa Tadeusza Kościuszki w Kurytybie. Edmund Saporski został pierwszym (polskiego pochodzenia) parańskim posłem stanowym. Posiadał umiejętności w rozwiązywaniu problemów w komunikacji pomiędzy władzami a społeczeństwem, zwłaszcza dotyczących spraw kolonizacji, dróg i transportu, które wykorzystał, będąc w parlamencie. W 1953 roku, dzięki staraniom Polonii, w Kurytybie odsłonięto pomnik Saporskiego³³.

Polskie osady, m.in. Abranches, Orleans, Dom Pedro, Lamenha, Dona Augusta, Zacarias utworzyły wokół Kurytyby

33 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., s. 20.

pierścień, który w późniejszym czasie nazwano „Nova Polônia”. Ich dogodna sytuacja wynikała z faktu, że produkcja rolnicza znajdowała zbyt w szybko rozwijającym się ośrodku miejskim. Śladami pierwszych osadników podążali kolejni emigranci. Zamieszkivali głównie w stanach Rio Grande do Sul oraz Santa Catarina, a przede wszystkim w Paranie. Jak podaje Jerzy Mazurek, do 1889 roku do Brazylii najczęściej przybywali Polacy z zaboru pruskiego i austriackiego. Nie były to duże liczby, oszacowano, że do tego roku osiedliło się około 10 tysięcy imigrantów³⁴.

W tamtych czasach Brazylia nie była krajem znanym Polakom. Głód ziemi był najistotniejszym problemem chłopów. Nie posiadali oni żadnych informacji na temat tego, co dzieje się za oceanem. Było to spowodowane ich ubóstwem oraz ówczesnym stanem rozwoju mediów. Często byli analfabetami. Na przełomie lat 1889 i 1890, w okresie upadku Cesarstwa i powstania Stanów Zjednoczonych Brazylii, nadeszły do Polaków wiadomości dotyczące bezpłatnego nadawania ziemi, ułatwień dla przybywających oraz o darmowym wyjeździe do tamtego kraju. Rozpowszechniały je zarządy linii okrętowych, szczególnie niemieckiego Norddeutscher Lloyd oraz Hamburg-Ameryka, które były zainteresowane transportem emigrantów. W tym czasie polscy rolnicy zmagali się z kryzysem agrarnym, który został wywołany napływem do Europy zboża amerykańskiego. Spowodował on spadek cen zboża, zahamowanie eksportu do Anglii oraz ograniczenie w zbyciu płodów rolnych do Niemiec. Chłopi, otrzymawszy informacje o bezpłatnym nadawaniu ziem w Brazylii oraz o darmowym wyjeździe do tego kraju, byli zaciekawieni wielkością przyznawanych działek i urodzajnością tamtejszych ziem. Polscy rolnicy sprzedawali gospodarstwa, rzemieślnicy

34 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii* [w:] *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., s. 22-23.

warsztaty, robotnicy dorobek i masowo opuszczali rodzinne strony. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX wieku rozpoczęła się fala emigracyjna, którą w literaturze nazywa się „gorączką brazylijską”.

Położenie geograficzne Polaków osiedlonych w Brazylii skazywało ich na izolację. Podobnie jak ich działalność gospodarcza, głównie rolnicza, która powodowała częściowe odsunięcie się imigrantów od uczestnictwa w brazylijskiej kulturze (zwłaszcza w tej dotyczącej dziedziny edukacji). Większość z pierwszych osadników nie potrafiła czytać i pisać. Zajmowali się uprawą roli, a do tej czynności nikt nie wymagał od nich żadnego wykształcenia. Polacy od najmłodszych lat pomagali swoim rodzicom w pracach związanych z rolnictwem.

Początkowo osadnicy uznawali szkołę za formę kształcenia swoich dzieci. Nie traktowali edukacji jako warunku koniecznego do awansu społecznego. Na początku lekcje prowadzone były w języku polskim. Odbывały się w kaplicy lub domu nauczyciela. Zapłatą za edukację były produkty pozyskiwane z pracy na roli. Książki były rzadkością. Polscy imigranci przywieźli do Brazylii cenne egzemplarze. Historyk Thais Janaina Wenczenowicz pisze, że pełniły one raczej funkcję dekoracyjną niż oświatową. Wpływ na poziom kształcenia miało przygotowanie nauczyciela oraz zaangażowanie uczniów. W 1938 roku nastąpiła nacjonalizacja. Do tego czasu prawie wszystkie szkoły polonijne były dwujęzyczne. Plan lekcji oraz kalendarz szkolny ustalali rodzice. Był uzależniony od pory żniw. Uczęszczanie do szkoły łączyło się z kosztami utrzymania dzieci w szkole. W czasie zbioru plonów pomagały rodzicom w pracy w gospodarstwie.

Dzięki szkołom część polskich osadników przestała być analfabetami. Ekonomiczny rozwój kolonii polonijnych, który miał

miejsce w XIX i XX wieku, sprawił, że edukacja stała się elementem koniecznym, a zarazem niezbędnym w życiu imigrantów.

Ustalenie dokładnej liczby Polaków, którzy w tym czasie przeprowadzili się do Brazylii, jest bardzo trudne, ponieważ emigrowali z trzech zaborów. Statystyki migracyjne w Brazylii wielokrotnie zapisywały ludność polską jako rosyjską, austriacką lub niemiecką. Najwięcej Polaków przybyło do Brazylii w latach 1870-1914. Szacuje się, że było to 102 096 emigrantów z ziem polskich. Badacz Polonii brazylijskiej, nauczyciel akademicki w Kurytybie, Mariano Kawka, w następujący sposób przedstawia napływ ludności w danych okresach: w latach 1871-1889 – 8080 osób, 1890-1894 – 62 786 osób, 1895-1900 – 6600 osób, 1901-1914 – 24 730 osób. Łącznie w tych latach przybyło do Brazylii 102 096 ludzi³⁵. Pierwsze fale „gorączki brazylijskiej” docierały do Parany i Rio Grande do Sul. Również osoby polskiego pochodzenia zamieszkiwały w ośrodkach miejskich i na plantacjach kawy w stanach São Paulo, Espírito Santo oraz Minas Gerais. W latach 1897-1906 do Brazylii przybywały jedynie pojedyncze osoby, często naklonione do wyjazdu przez osiadłych w tym kraju krewnych. Liczba imigrantów gwałtownie spadła. Wzrosła dopiero około 1906 roku, kiedy Brazylia potrzebowała taniej i licznej siły roboczej do budowy linii kolejowych. Powrócono również do finansowania kosztów transportu napływających ludzi.

Polacy, którzy pod koniec XIX wieku imigrowali do Brazylii, pozbawieni byli pomocy i opieki z zewnątrz. Taką sytuację powodował fakt, że państwo polskie nie istniało. Funkcje opiekuńcze pełnił wspomniany już przeze mnie w tym rozdziale, „człowiek-instytucja” - Sebastian Woś (Edmund Saporski). Emigranci, a także ich potomkowie, zaczęli aktywnie uczestniczyć w różnych dziedzinach brazylijskiego życia, wzbogacając tym

35 M. Kawka, *Polska obecność w Brazylii* [w:] *Relacje Polska-Brazylia. Historia i współczesność*, Warszawa 1996, s. 37.

samym kulturę i cywilizację kraju, w którym przyszło im żyć. Budowali kościoły, zakładali różnego rodzaju towarzystwa, organizowali szkoły.

Kolejną osobą, którą opisuje ks. Malczewski, jest Jan Żak. W 1896 roku przybył do Brazylii wraz z rodzicami. Miał wtedy dwanaście lat. Zamieszkał w nowo założonej kolonii Dorizon, w stanie Paraná. Rodzina, jak wiele nowych osadników, żyła w trudnych warunkach. W pobliżu ich miejsca zamieszkania nie było żadnej szkoły, do której rodzice mogliby Jana posłać. Jego ojciec pracował jako zwrotniczy na stacji kolejowej Restinga Seca. Chłopiec od najmłodszych lat wykazywał zainteresowanie sztuką, oddawał się rzeźbieniu przedmiotów w drewnie i lepieniu z gliny niedużych figur. Naczelnik stacji kolejowej, zauważywszy jego talent, wystawiał na zewnątrz biura wykonane przez niego dzieła. Dzięki temu mogli je nabywać pasażerowie. Pewnego razu talentem chłopca zainteresował się podróżujący Belg Alfons Solheid, który postanowił pomóc młodemu artyście zdobyć wykształcenie. Rodzina Manuela Cordeiro Gomesa opiekowała się Janem Żakiem w Kurytybie, gdzie uczęszczał do Szkoły Artystyczno-Przemysłowej. Od władz stanowych Parany otrzymał stypendium, dzięki któremu mógł kontynuować naukę, studiując w Akademii Sztuk Pięknych w Rio de Janeiro, a także w akademiach w Belgii i Francji. W 1921 roku Jan Żak wrócił do Brazylii, do Parany. W 1923 roku przyjął obywatelstwo brazylijskie. Posługiwał się nazwiskiem João Zaco Paraná, pod którym jest znany w Brazylii. Powrót artysty pokrył się z utworzeniem w Kurytybie komitetu budowy pomnika polskiego, który powierzono Janowi Żakowi. Pomnik na 100. rocznicę niepodległości Brazylii Polak wyrzeźbił w kamieniu. Dzieło znajduje się w Kurytybie. Zostało ukończone w 1925 roku i nosi nazwę *Siewca*. Rzeźba jest upamiętnieniem trudu bezimiennego polskiego chłopca trudzącego się przy zagospodarowywaniu ziem południowych

stanów Brazylii. Wyraża także wdzięczność Polaków wobec nowej ojczyzny. Do wykonania pomnika Żak użył wszystkich swoich umiejętności i talentu, bowiem było to jego pierwsze ważne zlecenie. Dzięki niemu zyskał rozgłos i kolejne zamówienia na posągi i rzeźby. W 1940 roku artysta został profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Rio de Janeiro, gdzie pracował przez następne dwadzieścia lat. Wykładał między innymi technikę modelarstwa artystycznego. Był wielokrotnie nagradzany za swoją twórczą pracę. Otrzymał złoty medal Narodowego Salonu Sztuk Pięknych w Rio de Janeiro. Jego liczne dzieła znajdują się nie tylko w Brazylii, ale również w Belgii, Francji, Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Przed Instytutem opieki nad dzieckiem w Rio de Janeiro znajduje się wykonana przez niego figura z brązu, która ukazuje nagą kobietę trzymającą w ramionach dziecko. Posąg noszący nazwę *Macierzyństwo* powstał dla uhonorowania wszystkich matek. Warto dodać, że jest on ulubionym dziełem autora. Nie sposób przywołać jego wszystkich dokonań, ale wspomnę o jego innej pracy, która znajduje się w Parańskiej Bibliotece Publicznej w Kurytybie. Jest to wielka płyta z brązu, na której umieszczono rzeźby znanych Polaków, m.in.: Marię Skłodowską-Curie, Mikołaja Kopernika czy Fryderyka Chopina. Jan Żak zmarł w 1961 roku. Jego popiersie, które wykonała asystentka artysty, Celita Vaccani, zostało usytuowane w Szkole Narodowej Sztuk Pięknych Uniwersytetu Federalnego w Rio de Janeiro. Przyczyniło się to do umocnienia wśród Brazylijczyków pamięci o Polaku³⁶.

W latach 1918-1939 przyczyny emigrowania z Polski prawie wcale nie uległy zmianie w stosunku do czasów wcześniejszych. Nadal występowało przeludnienie na wsi. Odczuwano brak skutecznej reformy rolnej, który miał wpływ na utrzymywanie przestarzałych stosunków własnościowych i społecznych na

36 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 281-282.

provincji. Pomimo licznych inicjatyw gospodarczych (np. takich jak budowa portu w Gdyni), przemysł nie był w stanie przyjąć nadwyżki pracowników. W czasie trwania dwudziestolecia międzywojennego emigracja była ważnym czynnikiem naprawy relacji agrarnych, ale i etnicznych, które władze polskie popierały. Zwłaszcza odnosiło się to do mniejszości ukraińskiej i żydowskiej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości ruch migracyjny do Brazylii był niewielki. Od 1918 do 1923 roku wyjechało do tego kraju 2759 osób. Z kolei w latach 1924-1930 oszacowano, że było to 26 326 ludzi. Kryzys gospodarczy sprawił, że w latach trzydziestych przybyło bardzo mało emigrantów. Strach przed bezrobociem spowodował, że w krajach imigracyjnych wprowadzono obostrzenia wjazdowe. W 1930 roku władzę w Brazylii objął Getúlio Dornelles Vargas. „Estado Novo” to nazwa autorytarnego i populistycznego ustroju, który zaczął budować. Sześć lat później nowa ustawa imigracyjna przewidywała największe roczne limity wjazdu w wysokości 2% liczby imigrantów z danego kraju w okresie poprzedniego pięćdziesięciolecia, co dla Polski wiązało się z tym, że liczba ta nie mogła przekroczyć dwóch tysięcy osób rocznie. Te i inne obostrzenia przyczyniły się do tego, że w okresie międzywojennym do Brazylii przybyło czterdzieści dwa tysiące Polaków. Znaczną część emigrantów stanowili reprezentanci mniejszości narodowych, w większości Żydów i Ukraińców. Żydzi osiedleni w Brazylii zawsze podkreślali, że są Żydami polskimi. Ukazywali to w wierszach, które wydawali, ale także i we wspomnieniach, w których opisywali swoje doświadczenia z życia w Polsce oraz tęsknotę za ojczyzną³⁷.

Pod koniec lat dwudziestych XX wieku przyjechała do Brazylii czternastoletnia wówczas Fanny Elwing. Zarówno ona, jak i jej przyszły mąż Luiz Goldberg, pochodzili z Ostrowca

37 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii* [w:] *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., s. 29-33.

Świętokrzyskiego. Osiedlili się w Juiz de Fora w Minas Gerais. W wierszach, które pisała Elwing, nieustannie odwoływała się do polskich korzeni i osobistych przeżyć. Z kolei jej syn, Jacob Goldberg, znany w środowisku brazylijskim psycholog i adwokat, był zaciekawiony krajem, z którego pochodzili jego przodkowie. Wspominał o tym w swojej twórczości poetyckiej.

Z Ostrowca Świętokrzyskiego przybył również Moszek Niskier. Zaraz po przyjeździe do Brazylii, w 1936 roku zaczął sprzedawać tkaniny. Moszek Niskier był handlarzem wędrownym. Hanna Krall w ten sposób opisuje jego pracę:

Towar miał w walizce. Stawiał walizkę na ulicy i głośno klaskał. Z domów wychodzili klienci. Dawał im na kredyt, a raz w miesiącu zbierał należność – jeden albo dwa cruzeiros. Po innych dzielnicach również kroczyli z walizkami polscy Żydzi. Ratalną sprzedaż w Rio zapoczątkowali klaperzy z Opatowa, Ostrowca, Szydłowca, Sandomierza... Każdy miał walizkę, rejon i stałych klientów. Kiedy rezygnował z handlu, odstępował klientelę innemu polskiemu Żydowi³⁸.

Niskier studiował medycynę w Rio de Janeiro, a następnie jako lekarz zatrudnił się w Hospital dos Marítimos, gdzie pracował przez kolejne trzydzieści sześć lat swojego życia. W 1984 roku wydał tom wspomnień zatytułowany *De Ostrowiec ao Rio de Janeiro*.

Samuel Rawet wyjechał z Polski wraz z rodzicami w 1936 roku. Pochodził z rodziny żydowskiej. Ukończył studia politechniczne w Escola Nacional de Engenharia w Rio de Janeiro. Przy budowie nowej stolicy – Brasílii (w której później zamieszkał) pracował między innymi z Oscarem Niemeyerem czy Joaquimem Cardozo. Jednak to literatura, a nie architek-

38 Postać Moszka Niskiera pojawiła się w książce Hanny Krall zatytułowanej *Taniec na cudzym weselu*, Warszawa 2001, s. 185.

tura okazała się być jego pasją. W 1956 roku wydał książkę pt. *Contos do Imigrante*, która była początkiem przemian brazylijskiego pisarstwa. Zerwał z tradycyjną strukturą narracji, wprowadzając technikę nazwaną strumieniem świadomości. Samuel Rawet jest ważną postacią dla współczesnej literatury brazylijskiej. Świadczy o tym chociażby liczba napisanych przez niego opowiadań psychologicznych, sztuk teatralnych, wierszy, esejów.

Fayga Ostrower (jej panieńskie nazwisko brzmiało Krakowska) pochodziła z Łodzi. Wychowywała się w rodzinie żydowskiej. Kiedy miała cztery lata, jej rodzice zdecydowali się wraz z dziećmi wyjechać do Niemiec. W 1932 roku zostali zmuszeni do opuszczenia tego kraju. Uciekli do Belgii. W 1934 roku rodzina Krakowskich zamieszkała w Brazylii, w pobliżu Rio de Janeiro, w mieście Nilópolis. Fayga знаła pięć języków obcych: niemiecki, francuski, angielski, hiszpański i portugalski. Obywatelstwo brazylijskie przyjęła w 1951 roku. Jej mężem został niemiecki historyk i filozof, Heinz Ostrower. Od najmłodszych lat przejawiała talent malarski. Uczęszczała na darmowy kurs rysunku w Brazylijskim Towarzystwie Sztuk Pięknych w Rio de Janeiro. Malowała ilustracje oraz okładki do książek brazylijskich pisarzy. Podczas kursu w instytucji Fundação Getúlio Vargas zdobyła wykształcenie w takich dziedzinach sztuki, jak drzeworyt i grawerstwo. Pierwsza jej indywidualna wystawa miała miejsce w Galerii Itapetininga w São Paulo. Była znaczącą postacią dla brazylijskiej sztuki. Interesowały ją tematy społeczne. Na drzeworytach przedstawiała życie ubogich ludzi. Jej początkowo ekspresjonistyczne prace ewoluowały w kierunku abstrakcjonizmu. W 1955 r. wyjechała na stypendium naukowe Fundacji Fullbrighta do Nowego Jorku. Pracowała w Brooklyn Museum Art School. Zdobyła wiele wyróżnień, między innymi pierwszą nagrodę w konkursie grafiki na Międzynarodowym Biennale w São

Paulo, a następnie w Wenecji i we Florencji. Wykonane przez nią drzeworyty, ryciny w metalu, litografie znajdują się w wielu największych muzeach świata. Przez trzy lata (1963-1966) pełniła funkcję prezesa Brazylijskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków. Była honorowym członkiem Accademia delle Arti e del Disegno we Florencji. Prowadziła wykłady na uczelniach artystycznych, nie tylko w Brazylii. Zajmowała się także projektowaniem biżuterii i tkanin dekoracyjnych. Napisała wiele książek na temat sztuki, m.in. *Criatividade e Processo de Criação*, *Universos da Arte*, *Acasos e Criação Artística*. W 1997 roku rząd brazylijski przyznał Ostrower order za zasługi dla kultury. Dokonania artystki dokumentuje Instytut Faygi Ostrower w Rio de Janeiro, który powstał rok po jej śmierci, w 2002 roku³⁹.

Inną wyróżnioną przez ks. Malczewskiego postacią jest Czesław Marian Bieżanko. W 1913 roku ukończył gimnazjum realne w Kielcach. Następnie podjął studia na takich kierunkach jak: rolnictwo, nauki przyrodnicze oraz chemia w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, a także na uczelniach w Krakowie i Poznaniu. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wysłało go w charakterze nauczyciela szkół polskich najpierw w 1929 roku do Francji, a rok później do Argentyny. Na stałe zamieszkał w Brazylii. Skupił się na pracy naukowej. Został docentem chemii na Uniwersytecie Parańskim w Kurytybie, a następnie, w 1936 roku, profesorem chemii i nauk biologicznych na Uniwersytecie w Pelotas. Profesor Bieżanko odwiedzał w Brazylii miejsca, w których osiedlili się biedni polscy chłopci. Dostrzegał ich problemy związane z warunkami klimatycznymi, chorobami, nieznaną przyrodą. Uważał, że soja byłaby najlepszą rośliną, która wybawiłaby ich z nędzy. W związku z tym zaczął jeździć od jednej polskiej kolonii do drugiej i pomagał, udzielał po-

39 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii* [w:] *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., s. 40.

trzebnych wskazówek. Soja stała się źródłem dochodu Polaków mieszkających w Brazylii. Do dziś, obok kawy, jest najważniejszym towarem eksportowym Brazylii. Profesor Bieżanko, będąc już na emeryturze (przeszedł na nią w 1965 roku), nadal pracował naukowo. Opublikował ponad 150 prac w brazylijskich, ale także w urugwajskich i argentyńskich czasopismach. Tygodnik „Lud” w Kurytybie wydrukował około 200 jego artykułów popularnonaukowych, które pisał z myślą o polskich emigrantach osiadłych na stałe w tym kraju. Za jego zasługi, pomoc w uprawianiu soi, która z czasem stała się dobrodziejstwem tego kraju, rady na temat zwalczania szkodników (szarańczy) otrzymał, jako pierwszy Polak, najwyższe brazylijskie odznaczenie *Ordem do Cruzeiro do Sul* (Order Krzyża Południa). Czesław Marian Bieżanko został honorowym obywatelem miasta Pelotas, a miejscowy uniwersytet przyznał mu doktorat honoris causa. W 1966 roku, za całokształt działalności wśród Polonii brazylijskiej, przyznano mu Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Z kolei Akademia Rolnicza w Lublinie nadała mu doktorat honoris causa.

Uchodźców polskich, którzy pojawili się w Brazylii w pierwszych latach II wojny światowej, szacuje się na około 2 do 3 tysięcy. W tej grupie przybyli reprezentanci wojska, arystokracji, zamożnego kupiectwa żydowskiego. 27 lipca 1940 roku wyruszył z Lizbony do Rio statek „Angola”. Na jego pokładzie znaleźli się przedstawiciele najbardziej utytułowanych rodzin polskich. Byli tam między innymi: Karolina, Olgierd i Konstanty Czartoryscy, Elżbieta, Izabela i August Zamoyscy, Helena, Maria i Andrzej Tarnowscy, Jolanta Radziwiłł. Niewielka część z tej sporej liczby uchodźców postanowiła na stałe osiedlić się w Brazylii. Większość emigrowała do Argentyny, Kanady czy Stanów Zjednoczonych. Ochotnicy w szeregach Polskich Sił Zbrojnych brali udział w walkach na zachodnioeuropejskich frontach. Brazylijczyków mających polskie korzenie

nie brakowało także w Brazylijskim Korpusie Ekspedycyjnym, który walczył we Włoszech.

Uchodźcy polityczni na pokładzie statku „Angola” przybyli do Rio de Janeiro w dniu 5 sierpnia 1940 roku. Wśród nich znalazł się Julian Tuwim z żoną oraz Jan Lechoń. W Brazylii spotkali się między innymi z Janem Kiepurą i Witoldem Małcużyńskim. Przez krótki czas w Rio de Janeiro przebywał także Kazimierz Wierzyński. Kawiarnie zapępniały się Polakami, którzy ulegali złudzeniu, że są w Warszawie. Pobyt w Brazylii traktowali jako przejściowy etap podróży, czas oczekiwania na wizę do USA. Tęsknili za swoim ojczystym krajem. Dla Juliana Tuwima, który był silnie związany z Polską, emigracja stała się trudnym czasem. W wierszu zatytułowanym *Kwiaty polskie* można odnaleźć refleksję poety dotyczącą pobytu w Rio de Janeiro.

Jan Lechoń, jako jeden z nielicznych, czuł się w Brazylii bardzo dobrze. Przełamał trwającą kilka lat niemoc twórczą i napisał wiersz zatytułowany *Pieśń o Stefanie Starzyńskim*. W innym utworze pod tytułem *Rio de Janeiro*, który wydał już będąc najprawdopodobniej w Stanach Zjednoczonych, opisywał piękno brazylijskiej przyrody. Pomimo tego, że w Brazylii był serdecznie przyjmowany dołączył do Tuwimów, Wierzyńskich i Czernańskich, którzy wyjechali do Nowego Jorku.

Ks. Malczewski przybliżył sylwetkę polskiego aktora Zbigniewa Ziemińskiego. W 1941 roku przybył on do Rio de Janeiro. Pochodził z Wieliczki, gdzie uczęszczał do szkoły średniej. Studiował na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz na Akademii Sztuki Dramatycznej. Występował w teatrach w Krakowie, Warszawie, Wilnie i Łodzi. Na początku wojny przybył do Rumunii. W 1939 roku wystawiał sztuki w Bukareszcie, a następnie we Francji w teatrze dla wojska. Po dwóch latach pobytu w Brazylii i dobrym opanowaniu języka portugalskiego, w 1943 roku, w Teatrze Miejskim w Rio de

Janeiro, Polak wyreżyserował sztukę Nélsona Rodriguesa zatytułowaną *Suknia ślubna*. Stanowiła ona początek dynamicznego rozwoju teatru w tym kraju. Zbigniew Ziemiński kształcił nowe pokolenia aktorów, autorów, choreografów, reżyserów i dyrektorów teatralnych. Przykładał dużą wagę do tego, aby sztuki były wystawiane przez aktorów brazylijskich, a nie jak to było w ówczesnej modzie, cudzoziemców. Modernizując teatr, pragnął, aby publiczność każdej klasy społecznej miała dostęp do sztuki teatralnej. To sprawiło, że stał się promotorem sztuki w Brazylii. Polak był uznawany za ojca nowoczesnego teatru brazylijskiego. Po II wojnie światowej był dyrektorem teatralnym, aktorem, reżyserem spektakli zarówno teatralnych, jak i telewizyjnych. Został honorowym obywatelem miasta Rio de Janeiro oraz stanu Guanabara. Ksiądz Zdzisław Malczewski dodaje:

Ziemiński występował w telewizji Globo w jednym z najpotężniejszych kanałów na świecie, gdzie awansował, przechodząc z aktora na stanowisko dyrektora artystycznego wszystkich widowisk tej stacji telewizyjnej. Dzięki występowaniu w serialach telewizyjnych, Ziemiński stał się jedną z najpopularniejszych osób świata kulturalnego tego kraju⁴⁰.

Zbigniew Ziemiński – profesor dydaktyki i sztuki dramatycznej, otrzymał wiele odznaczeń: Order Krzyża Południa, Złoty Medal Obywatela Honorowego Carioca, Złoty Medal Związku Krytyków w Rio de Janeiro. Zmarł 18 października 1978 roku w Rio de Janeiro. Po śmierci Ziemińskiego jego imieniem nazwano jeden z teatrów (Teatro Ziembinski) oraz jeden z placów. Ks. Malczewski wspomina:

40 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., s. 279-280.

W pierwszą rocznicę śmierci Zbigniewa Ziemińskiego urządzono wystawę fotografii pamiątkowych, ilustrującą jego działalność aktorską na scenach brazylijskich. Wystawa miała miejsce w teatrze „Joao Caetano” w Rio de Janeiro. Pamięć o Zbigniewie Ziemińskim w Brazylii, a szczególnie w Rio de Janeiro, gdzie przez blisko 40 lat pracował, jest nadal żywa. Wymownym tego znakiem jest istniejący teatr jego imienia zbudowany przez jego ucznia i przyjaciela, aktora Valmor Chagas⁴¹.

Nowa fala emigracyjna pojawiła się w Brazylii po zakończeniu II wojny światowej. Szacuje się, że przybyło 20 tysięcy Polaków. W znacznej części były to osoby pochodzenia inteligenckiego oraz wykwalifikowani robotnicy. W tej grupie była duża liczba ludzi wykształconych: inżynierowie, prawnicy, oficerowie. Wiązało się to ze społecznymi zmianami miejscowej Polonii. Imigranci przeważnie osiedlali się w miastach, głównie w Rio de Janeiro.

Frans Krajcberg urodził się w 1921 roku w Kozienicach, w rodzinie żydowskich kupców. Rodzice Krajcberga byli zaangażowani w działalność lewicową. Po wybuchu II wojny światowej przedostał się na tereny okupowane przez Związek Radziecki. Wstąpił do Armii Czerwonej. Będąc w rezerwie, w 1940 roku rozpoczął studia architektoniczne w Leningradzie. Przerwał je w 1941 roku, po wybuchu Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Zgłosił się do Armii Andersa, gdzie został przydzielony do brygady saperów. Podczas wymarszu polskiej armii pozostał w Związku Radzieckim i wstąpił do Ludowego Wojska Polskiego. Po wojnie dowiedział się, że jego rodzina została zgładzona podczas Holocaustu. Postanowił nie wracać do Polski. W Akademii Sztuk Pięknych w Stuttgarcie kontynuował studia architektoniczne. Po ich ukończeniu na krótko

41 Ibidem, s. 280.

zamieszkał w Paryżu. Sporo podróżował, ale właśnie w Brazylii pragnął osiąść na stałe. W São Paulo mieszkał przez kilka lat. W 1952 roku porzucił pracę inżyniera i zamieszkał w jaskini Pico da Cata Branca w regionie Itabirito w stanie Minas Gerais, gdzie poświęcił się rzeźbieniu w kamieniu naturalnym. Na krótki czas zaszył się w lesie w stanie Paraná, gdzie odkrywał, a następnie uwieczniał w malowidłach naturę. W 1956 roku powrócił do cywilizacji, zamieszkał w Rio de Janeiro, gdzie dzielił studio z rzeźbiarzem Franzem Weissmannem. W społeczeństwie brazylijskim był ceniony za swoją postawę związaną z obroną środowiska naturalnego. W 1957 roku otrzymał obywatelstwo tego kraju. Od tego czasu mieszkał zarówno w Rio de Janeiro, Paryżu, jak i na Ibizie. Na Ibizie zaczął tworzyć monochromatyczne płaskorzeźby zdobione naturalnymi pigmentami, a po powrocie do Brazylii w 1964 roku, rzeźby przestrzenne z pni i korzeni drzew, które morze wyrzucało na plażę. Stosował szeroką gamę naturalnych kolorów. Na fotografiach uwieczniał między innymi wyniszczanie Puszczy Amazońskiej poprzez wylesianie i wzniesienie pożarów. W 1980 roku stworzył cykl zatytułowany *Africa*. Do jego wykonania użył zwęglonych części drzew, płyt gipsowych, korzeni, pnączy i pędów palm oraz naturalnych barwników. Jego prace malarskie były doceniane na Międzynarodowym Biennale w São Paulo i w Wenecji. Prace, które stworzył, rzeźby, fotografie były eksponowane w wielu miejscach świata. Od 2003 roku w Kurytybie rozpoczął działalność Frans Krajcberg Institut, któremu artysta podarował ponad sto swoich dzieł. Frans Krajcberg słynął z tego, że do wykonania swoich prac wykorzystywał naturalne elementy.

Po II wojnie światowej nastąpił proces asymilacji emigrantów przybyłych do Brazylii i budowania przez nich własnej pozycji w wieloetnicznym i wielokulturowym społeczeństwie. Sporą część osadników stanowili chłopci polscy, którzy byli

najuboższą i najmniej wykształconą klasą społeczną. Często nie umieli odnaleźć się w nowym, brazylijskim świecie. Nie zawsze potrafili chronić się przed wyzyskiem i bronić swoich racji. Narodził się negatywny obraz Polaka. Integracji z ludnością Brazylii nie sprzyjały różnice kulturowe. Przyczyniał się do tego też bardzo niski poziom mobilności przestrzennej imigrantów z Polski. To sprawiło, że polskie kolonie nie włączyły się dostatecznie w budowanie „Nowej Brazylii”. Proces uprzemysłowienia i urbanizacji tego kraju miał miejsce pod koniec XIX wieku. Polscy chłopcy mieli swój wkład jako dostawcy płodów rolnych. Wraz z upływem czasu wzrastała w Brazylii pozycja emigrantów polskiego pochodzenia. Nie brakuje przykładów osób o polskich korzeniach, które w XX wieku przyczyniły się do rozwoju brazylijskiego przemysłu.

Kolejną osobą ukazaną przez ks. Malczewskiego jest Alfred Jurzykowski. Urodził się w 1899 roku na Śląsku Cieszyńskim. Jako oficer był zawodowym żołnierzem w Wojsku Polskim. Brał udział w kampanii wrześniowej w 1939 roku. Pełnił ważne funkcje pracując we „Wspólnocie interesów” i firmie Robinsona, która sprzedawała polskie wyroby mięsne w Stanach Zjednoczonych. Ponadto prowadził zakłady „Dom Handlowy – Alfred Jurzykowski” w Warszawie oraz „Import-Eksport A.G.” w Gdańsku. W 1939 roku został powołany do wojska w charakterze podporucznika rezerwy piechoty. Na krótko wyjechał do Rzymu. Następnie wraz z Alfredem Schenkerem prowadził w Stanach Zjednoczonych fabrykę produktów czekoladowych. Majątek zdobyli dzięki plantacji krzewów kawowych i przeróbce kakao w Republice Dominikańskiej. W Brazylii Jurzykowski pracował w latach 1950-1960. Założył „Distribuidores Unidos do Brasil S.A.”. Przyczynił się do rozwoju przemysłu samochodowego w tym kraju. Jego przedsiębiorstwo zajmowało się wymianą handlową, która polegała na sprowadzaniu ciężarówek z Republiki Federalnej Niemiec, a wysyłaniu

brazylijskiego drzewa i kakao. 28 września 1956 roku założył w pobliżu São Paulo, przy współpracy z firmą Mercedes-Benz, fabrykę samochodów i autobusów Mercedes Benz do Brazylii. W tamtym czasie kraje Ameryki Południowej nie miały rozwiniętej infrastruktury drogowej, także własnych fabryk samochodów. Brazylijczycy zmuszeni byli do sprowadzania samochodów zza granicy. W fabryce, której Alfred Jurzykowski był współwłaścicielem, pracowało wielu Polaków. Wkrótce Brazylia zmieniła się z importera na eksportera samochodów. Oprócz wyżej wymienionego przedsiębiorstwa, Jurzykowski prowadził działalność społeczną i charytatywną. Część swoich pieniędzy przeznaczył na cele filantropijne. Współpracując z fundacją „Cruzada Sao Sebastiao” dokonał ulepszeń społecznych w siedmiu najbiedniejszych dzielnicach miasta Rio de Janeiro. Między innymi polegały one na doprowadzeniu do tych rejonów sieci wodociągowych i elektrycznych. Za jego pośrednictwem Brazylijczycy studiujący medycynę otrzymywali stypendia. Wspierał także polskich uchodźców i młodzież polonijną. W 1960 roku Alfred Jurzykowski założył w Nowym Jorku fundację, której głównym celem było wspieranie zarówno polskich, jak i brazylijskich naukowców i artystów. Za swoje zasługi został odznaczony brazylijskim orderem „Cruzeiro do Sul” oraz polskim „Odrodzenia Polski”⁴².

Wraz z powojenną falą emigracji zakończyła się emigracja Polaków do Brazylii. Przez kolejne lata przybyła mała liczba ludzi. Wśród niej był Andrzej Bukowiński (Andrés Bukowinski). Jego rodzice wraz z sześciolatnim wówczas synem wyjechali z Polski w 1946 roku i zamieszkali w Anglii. Trzy lata później osiedlili się w Argentynie, gdzie syn rozpoczął studia architektoniczne. Jednak jego zainteresowania związane były z filmem reklamowym. Z tego powodu postanowił przerwać

42 Ibidem., s. 245-246.

studia i poświęcić się swojej pasji. Karierę rozpoczął w wieku 21 lat jako reżyser filmów reklamowych, od początku odnosząc sukcesy. W 1973 roku zamieszkał w Brazylii, w stanie São Paulo, gdzie jest współdziałowcem i dyrektorem firmy ABAFILMES. Od połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku Andrzej Bukowiński współpracuje z polskimi agencjami reklamowymi w zakresie realizacji filmowych kampanii reklamowych. Zrealizował ponad trzysta osiemdziesiąt filmów dokumentalnych i fabularnych oraz ponad trzy tysiące filmów reklamowych. Przez brazylijską telewizję Globo został siedmiokrotnie uznany za Profesjonalistę Roku. Na festiwalach filmowych w Cannes i w Wenecji otrzymał dwadzieścia pięć statuetek Lwów w kategorii filmu reklamowego (dziewięć nagród to Złote Lwy). Jego najsławniejszym dziełem stał się film zatytułowany *Hitler*, który reklamuje gazetę *Folha de S. Paulo*. Uznano go za jeden z czterdziestu najlepszych filmów komercyjnych XX wieku. W 1999 roku prezydent Polski odznaczył Bukowińskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. W 2006 roku reżyser otrzymał odznaczenie Gloria Artis.

W Brazylii pozostało niewielu marynarzy z grupy tych, którzy poprosili o azyl polityczny w tym kraju, gdy w Polsce ogłoszony został stan wojenny. Znaczna część z nich udała się w bogatsze rejony świata. Pobyt w Rio de Janeiro traktowali jako przejściowy etap podróży, czas oczekiwania na możliwość wyjazdu do innych krajów.

W dzisiejszych czasach nie są prowadzone w Brazylii statystyki dotyczące liczebności grupy etnicznej mającej polskie korzenie, w tym Żydów polskich. Jerzy Mazurek dodaje:

Dzisiaj Polonia w Brazylii żyje już w zupełnie innych warunkach i może poszczycić się wieloma osiągnięciami w nowej ojczyźnie. Podziwiamy dorobek uczonych, działaczy społecznych i politycznych oraz artystów polskiego pochodzenia. Polonia brazylijska

pielegnuje polską kulturę i obyczaje, organizowane są kursy języka polskiego, wydawana jest polska prasa. Polskie zespoły folklorystyczne osiągnęły wysoki poziom artystyczny i popularność (...) Niezwykle istotna dla zachowania tożsamości jest rola polskiego duchowieństwa i licznych zgromadzeń, pełniących posługę religijną wśród Polonii. Od samego początku polskiego osadnictwa Kościół oprócz funkcji religijnej pełnił także rolę kulturalną i integracyjną wśród brazylijskiej Polonii, przyczyniając się między innymi do powstawania pierwszych szkół i bibliotek polskich⁴³.

Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku wzmocniła się współpraca instytucji polonijnych z instytucjami polskimi. Nastąpił także rozwój życia kulturalnego potomków polskich osadników. Zapewne służył temu wzrost pozycji państwa polskiego w świecie. W 1990 roku zostały założone dwie organizacje: Federacja Stowarzyszeń Polonijnych w Brazylii (POLBRAS) i Centralna Reprezentacja Wspólnoty Brazylijsko-Polskiej (BRASPOL). Dziś nadal istnieje BRASPOL, której podstawą działania są „zasoby” polskiej kultury stworzone na ziemi brazylijskiej przez pokolenia polskich osadników. W Brazylii obecnie jest wiele towarzystw, stowarzyszeń kulturalnych, które powstały dzięki potomkom Polaków.

Literatura odgrywa bardzo ważną rolę w podtrzymaniu identyfikacji kulturowej. Istnienie literatury polskiej w Brazylii, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat jest coraz bardziej obecna w tym kraju, zawdzięczamy szczególnie dwóm osobom: Henrykowi Siewierskiemu i Tomaszowi Barcińskiemu.

Henryk Siewierski urodził się w 1951 roku. Ukończył polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Do Brazylii przybył w 1986 roku. Kilka lat był dyrektorem wydaw-

43 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii* [w:] *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., s. 57-58.

nictwa Uniwersytetu w Brasília, jak i Instytutu Literatury tej uczelni. W piśmie, które wydawał „Aproximações. Europa de Leste em Língua Portuguesa”, publikował przekłady tekstów autorów z Europy. W Brazylii wydał i przełożył wiele dzieł polskich twórców. W 2000 roku opublikował *História da Literatura Polonesa*, która przyczyniła się do rozpowszechniania polskiej literatury. W 2009 roku otrzymał tytuł profesora tytularnego Uniwersytetu w Brasília. Jego przekłady literatury polskiej ukazywały się w wielu brazylijskich czasopismach. Były to między innymi: *Sanatorium pod klepsydrą* i *Sklepy cynamonowe* Brunona Schulza, *Msza za miasto Arras* i *Początek* Andrzeja Szczypiorskiego.

Tomasz Barciński urodził się w 1936 roku. Wraz z rodzicami przybył do Brazylii w 1947 roku. Studiował na uczelniach w USA i Brazylii (Escola Nacional de Engenharia w Rio de Janeiro), uzyskując tytuł inżyniera przemysłowego. Po ukończeniu nauki pracował w przemyśle tytoniowym i browarniczym, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji. W 1999 roku przeszedł na emeryturę. Chcąc przybliżyć Brazylijczykom piękno polskiej literatury, zajmował się tłumaczeniami. Z języka polskiego na język portugalski przełożył między innymi takie dzieła jak: *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza, *Heban*, *Cesarz*, *Podróż z Herodotem*, *Wojna futbolowa* Ryszarda Kapuścińskiego, *Ferdydurke*, *Kosmos*, *Pornografia* Witolda Gombrowicza.

Literatura jest ważnym elementem tożsamości ludzi polskiego pochodzenia mieszkających w Brazylii. Podtrzymując tradycję, „łączą” się z kulturą przodków i kraju, w którym się urodzili. Współcześni Brazylijczycy polskiego pochodzenia nie zrywają więzi z przeszłością rodzinną, dzielą przekonanie, że każdy człowiek powinien pamiętać o swoich korzeniach.

Zakończenie

W napisanej pracy zaprezentowałam różne aspekty pracy publicystycznej ks. Zdzisława Malczewskiego. Autor analizowanych przeze mnie tekstów włożył ogromny wysiłek w zbieranie materiałów, ich porządkowanie, katalogowanie, wreszcie – opisywanie zaobserwowanych zjawisk. Jego narracja kształtuje wizję Polonii, która odcisnęła piętno na rzeczywistości kraju osiedlenia. Ks. Malczewski skupia się na fenomenach wyróżniających społeczność polonijną z całości obywateli republiki. Poprzez zapisywanie daje świadectwo tego, co buduje codzienność migrantów polskiego pochodzenia.

W poniższej pracy skupiłam się na przedstawieniu obrazu Polonii brazylijskiej wyłaniającego się z tekstów publicystycznych ks. Zdzisława Malczewskiego. Zwróciłam szczególną uwagę na istotne „miejsca”, „święta”, „wydarzenia”, które budują świat wyobrażenia Polonii w Brazylii. Kształtują one ducha patriotycznego, „łączą” z krajem rodzinnym. Nie pozwalają zapomnieć o pochodzeniu. Umacniają więź z rodakami żyjącymi w Polsce. To elementy, które na stałe zostały wpisane w pejzaż brazylijskiej codzienności. Świadczą o przynależności do „nowego kraju” i pamięci o polskim pochodzeniu.

Zaprezentowałam wybrane sylwetki Polaków osiadłych w Brazylii, którzy przyczynili się do rozwoju tego kraju w różnych dziedzinach życia. Poprzez swoją działalność Polonia brazylijska kształtuje i rozwija więź z krajem, czyniąc ją zarazem istotną dla swojego bieżącego życia. Podtrzymuje świadomość etniczną. Zachowuje „zabrany” do Brazylii obraz Polski, dziedzictwo kulturowe, tradycje i zwyczaje. Buduje historię kraju

osiedlenia, nie „eliminując” z pamięci dziejów kraju swojego pochodzenia. Wręcz przeciwnie, zachowuje i kultywuje odziedziczone wartości. Nie „rezygnuje” z nich. Włącza je do obecnego życia społecznego. Polonia wrosła w rzeczywistość brazylijską, co jest zjawiskiem zrozumiałym. Polacy mieszkający w Brazylii, będący obywatelami tego kraju, jednoczą w sobie dwie tożsamości. Jak mawiają: „Brazylia jest dla nich Matką, a Polska – Babką”.

Ks. Malczewski w swojej publicystyce ukazuje obraz Polonii brazylijskiej. Patrzy na nią z perspektywy funkcji, którą, jako misjonarz, pełni. Widzi ją oczyma polonijnego duszpasterza. W ciągu 37 lat swojej posługi w Brazylii dostrzegł bardzo wiele „znaków”, świadczących o podtrzymywaniu pamięci o rodzinnym kraju. Są to „żywe” wyznaczniki wartości, o których nie zapomnieli ich przodkowie, opuszczając ziemię ojczystą. Kultywowali je w kraju osiedlenia, przekazując kolejnym pokoleniom.

Bibliografia

Literatura podmiotu

- Malczewski Z., *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Lublin 1995.
- Malczewski Z., *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, Warszawa 2010.
- Malczewski Z., *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa 2000.
- Malczewski Z., *Ślady polskie w Brazylii*, Warszawa 2008.
- Malczewski Z., *W służbie Kościoła i Polonii. Towarzystwo Chrystusowe: Funkcje społeczne i duszpasterskie w środowisku polonijnym w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 1998.
- Malczewski Z., *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Kurytyba 2001.

Literatura przedmiotu

- Eco U., *Szaleństwo katalogowania*, tłum. T. Kwiecień, Poznań 2009.
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. K. Dopierały, t. 1, Toruń 2003.
- Kołodziej B., *Towarzystwo Chrystusowe w Ameryce Południowej 1958-1988*, Kurytyba 1988.
- Krall H., *Taniec na cudzym weselu*, Warszawa 2001.
- Kubina T., *Wśród polskiego wychodźstwa w Ameryce Południowej*, Potulice 1938.
- Kula M., *O Brazylii – ale też trochę o Polsce*, Warszawa 1992.
- Kula M., *Polonia brazylijska*, Warszawa 1981.
- Lepecki M., *Parana i Polacy*, Warszawa 1962.
- Łopato S., Szczerbiński M., *Działalność duszpasterska, naukowa i społeczna księdza doktora Zdzisława Malczewskiego Schr*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2012, nr 4, z. 1.

- Malinowski M., *Brazylia: Republika, Dzieje Brazylii w latach 1889-2010*, Warszawa 2013.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- M. Paradowska, *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977.
- Paryż-Londyn-Monachium-New York. *Powrześnieńowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. V. Wejs-Milewskiej, E. Rogalewskiej, Białystok 2009.
- Pitoń J., *Pamiętki polskie w Brazylii*, Kurytyba 1972.
- Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, pod red. P. Czaplińskiego, R. Makarskiej, M. Tomczok, Katowice 2013.
- Polacy pod Krzyżem Południa*, pod red. J. Mazurka, Warszawa 2009.
- Relacje Polska-Brazylia. Historia i współczesność*, pod red. A. Dembicza, M. Kuli, Warszawa 1996.
- Wojnar J., *Polacy w Rio de Janeiro. Zbiór materiałów historyczno-informacyjnych z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu*, Rio de Janeiro 1929.
- Żabko-Potopowicz B., *Osadnictwo polskie w Brazylii*, Warszawa 1936.

Strony internetowe

- Strona internetowa czasopisma „Polonicus – Revista da reflexão Brasil – Polônia” <http://www.polonicus.com.br/site/apresentacao.php?lang=pl> [dostęp: 09.01.2016].
- Strona internetowa Zgromadzenia Chrystusowców <http://www.chrystusowcy.pl/pow/charyzmat-zakonu.html> [dostęp 10.04.2016].

Fotografie

Fotografias

fot. 1

Uroczystość w Parku Polskim Jana Pawła II w Kurytybie
Solenidade no Parque João Paulo II em Curitiba

fot. 2

Okładka książki dla uczczenia 90. rocznicy śmierci Ruia Barbosy
Capa do livro em homenagem aos 90 anos da morte de Rui Barbosa

fot. 3

Kazanie podczas mszy św. w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Kurytybie
Sermão durante uma Missa na igreja de S. Estanislau Bispo e Mártir em Curitiba

fot. 4

Prymas Polski przemawia w siedzibie Rady Municypalnej w Kurytybie. Ks. Zdzisław tłumaczy przemówienie
O Primaz da Polônia discursa na Câmara Municipal em Curitiba. O Pe. Zdzisław traduz o discurso

fot. 5

Przedstawienie referatu podczas konferencji polonijnej zorganizowanej przez Światową Radę Badań nad Polonią na Uniwersytecie Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Apresentando uma comunicação durante uma conferência polônica organizada pelo Conselho Mundial de Pesquisas sobre os Poloneses no Exterior, na Universidade Cardeal Estêvão Wyszyński, em Varsóvia

fot. 6

Rektor Politechniki Świętokrzyskiej prof. dr hab. inż. Stanisław Adamczak, rektor PMK w Brazylii ks. Kazimierz Długosz TChr – prowincjał chrystusowców oraz pracownik z Politechniki Świętokrzyskiej. Przed kościołem św. Jana Chrzciciela w Kurytybie

O reitor da Universidade de Kielce, Prof. Dr. Stanisław Adamczak, o reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil, o Pe. Casimiro Długosz SChr – provincial da Sociedade de Cristo e um funcionário da Universidade de Kielce, diante da igreja de S. João Batista em Curitiba

fot. 7

Parque Polski Jana Pawła II w Kurytybie. Kosze z pokarmami do święcenia w Wielką Sobotę
Parque João Paulo II em Curitiba. Cestos com alimentos a serem bentos no Sábado Santo

fot. 8

Zebranie Polonijnej Rady przy Konsulu Generalnym RP w Kurytybie
Reunião do Conselho Polônico no Consulado Geral da Polônia em Curitiba

fot. 9

Msza św. koncelebrowana w kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Kurytybie z okazji 25-lecia „Braspolu” z udziałem ambasadora RP i delegacji z Polski
Santa Missa concelebrada na igreja de S. Estanislau Bispo e Mártir em Curitiba, por ocasião dos 25 anos da Braspol, com a participação do embaixador da Polônia e de uma delegação polonesa

fot. 10

Poświęcenie ołtarza św. Jana Pawła II w kaplicy w Parku Polskim w Kurytybie
Bênção do altar de S. João Paulo II na capela do Parque João Paulo II, em Curitiba

fot. 11

Uroczystości z okazji kanonizacji Jana Pawła II w Parku Polskim w Kurytybie
Solenidades por ocasião da canonização de João Paulo II, no Parque João Paulo II em Curitiba

fot. 12

Grupa osób honorowanych przez Parański Parlament nagrodą Jana Pawła II
Grupo de pessoas homenageadas pela Assembleia Legislativa do Paraná com o prêmio João Paulo II

fot. 13

Msza św. z okazji Święta 3 Maja w kościele św. Jana Chrzciela w Kurytybie
Santa Missa por ocasião da solenidade de 3 de Maio na igreja de S. João Batista, em Curitiba

fot. 14

Po mszy św. z okazji Święta 3 Maja w kościele św. Jana Chrzciela w Kurytybie.
Przy obrazie Pani Jasnogórskiej podarowanym przez papieża św. Jana Pawła II Polonii brazylijskiej podczas spotkania na stadionie Couto Pereira w Kurytybie 5 lipca 1980 r. Stoją przy ołtarzu: Marek Makowski – konsul generalny RP z małżonką, Rizio Wachowicz – prezes „Braspolu” oraz ks. Zdzisław
Após a Missa por ocasião da solenidade de 3 de Maio na igreja de S. João Batista, em Curitiba, junto à imagem de Nossa Senhora de Monte Claro, oferecida pelo papa S. João Paulo II à comunidade polônica brasileira durante o encontro do Estádio Couto Pereira, em Curitiba, no dia 5 de julho de 1980. Encontram-se junto ao altar: Marek Makowski – cônsul geral da Polônia com sua esposa, Rizio Wachowicz – presidente da Braspol e o Pe. Zdzisław

fot. 15

Podczas spotkania przedstawicieli Polonii w siedzibie Towarzystwa marszałka Józefa Piłsudskiego z delegacją rektorów polskich uczelni. Na zdjęciu od lewej: ks. Wawrzyniec Biernaski CM – nestor duchowieństwa polonijnego, ks. Zdzisław, Marek Makowski – konsul generalny RP, ks. Kazimierz Długosz TChr – prowincjał chrystusowców

Durante um encontro com representantes da comunidade polônica na sede da Sociedade Marechal José Piłsudski, em Curitiba, com uma delegação de reitores de universidades polonesas. A partir da esquerda: o Pe. Lourenço Biernaski CM – decano do clero polonês no Brasil, Marek Makowski – cônsul geral da Polônia, Pe. Casimiro Długosz SChr – provincial da Sociedade de Cristo

fot. 16

Przy tablicy z prof. Henrykiem Siewierskim ze stołecznego uniwersytetu i jednym z potomków naszego rodaka generała Antoniego Dołęga-Czerwińskiego

Junto à placa, com o Prof. Henryk Siewierski, da Universidade de Brasília, e com um dos descendentes do general Antoni Dołęga-Czerwiński

fot. 17

Z grupą potomków generała Antoniego Dołęga-Czerwińskiego w „Monte Claro”, w stanie Goiás

Com um grupo dos descendentes do general Antoni Dołęga-Czerwiński na Fazenda Polônia, no estado de Goiás

fot. 18

Chrzest Victórii Marii, córki polskiej emigrantki Marzeny Anny Kmiec i Brazylijczyka Luciano Pighinelli w kościele polskim w Porto Alegre (27 sierpnia 2016 r.)

Batizado de Victoria Maria, filha da emigrante polonesa Marzena Anna Kmiec e do brasileiro Luciano Pighinelli, na igreja polonesa em Porto Alegre (27.08.2016)

fot. 19

„Voz de Monte Claro”:

Pod koniec 2015 r. ks. Zdzisław objął osieroconą od 5 lat kapelanię polską w Porto Alegre. Wraz z liderami polonijnymi podjął decyzję wydawania biuletynu kapelanii. Pismo publikowane jest po portugalsku i polsku

No final de 2015 o Pe. Zdzisław assumiu a capelania polonesa em Porto Alegre, que não contava com um padre permanente havia 5 anos. Juntamente com líderes locais, tomou a decisão de publicar um boletim da capelania. O periódico é publicado em português e polonês

fot. 20

„Polonicus”:

Czasopismo o charakterze naukowym wydawane przez ks. Zdzisława od 2010 r. A publicação científica semestral Polonicus é editada pelo Pe. Zdzisław desde 2010

fol. 21

„Echo Polonii Brazylijskiej”:

Kolejna inicjatywa ks. Zdzisława – wydawanie czasopisma ukazującego się co dwa miesiące. Jest to jedyny periodyk polonijny, wychodzący w języku polskim w Brazylii **Uma outra iniciativa do Pe. Zdzisław- a publicação de uma revista bimensal, que é o único periódico publicado em língua polonesa no Brasil**

fol. 22

Po mszy św. w kościele polskim w Rio de Janeiro abp Józef Kowalczyk – Prymas Polski spotkał się z miejscową Polonią

Após a santa Missa na igreja polonesa no Rio de Janeiro, o arcebispo Dom Józef Kowalczyk – Primaz da Polónia encontrou-se com a comunidade polónica local

fol. 23

Wywiad w Radiu Watykańskim (kwiecień 2016 r.). Na zdjęciu z kierownikiem Sekcji Polskiej o. Leszkiem Gęsiakiem SJ, przeprowadzającym wywiad ze stałym korespondentem RW w Brazylii. „Brazyliia widziana oczami polonijnego duszpasterza” – rozmowa z o. Zdzisławem Malczewskim TChr, duszpasterzem polonijnym w Porto Alegre w Brazylii. Pod takim tytułem wywiad został wyemitowany przez Radio Watykańskie w dniu 27 maja 2016 r.

Entrevista na Rádio Vaticano (abril de 2016). Na foto, com o diretor da Seção Polonesa, Frei Leszek Gęsiak SJ, realizando uma entrevista com o correspondente permanente da Rádio Vaticano no Brasil. “O Brasil visto pelo olhar de um padre polonês – diálogo com o Pe. Zdzisław Malczewski SChr, sacerdote polónico em Porto Alegre, no Brasil”. Com esse título a entrevista foi transmitida pela Rádio Vaticano no dia 27 de maio de 2016

fol. 24

Przekazanie Medalu Prymasa Polski abpa Józefa Kowalczyka dla Tomasza Łychowskiego. Uroczystość miała miejsce w kościele polskim w Rio de Janeiro

Entrega da Medalha do Primaz da Polónia arcebispo Dom José Kowalczyk a Tomás Lychowski. A solenidade ocorreu na igreja polonesa no Rio de Janeiro

fol. 25-26

1 grudnia 2011 r. Tego dnia ks. Zdzisław wraz z ks. Reginaldo Manzotti zostali uhonorowani przez Radę Muncypalną miasta Kurytyby Medalem zasługi Fernando Amaro za działalność literacką

No dia 1 de dezembro de 2011, o Pe. Zdzisław, juntamente com o Pe. Reginaldo Manzotti, foram homenageados pela Câmara com a “Medalha de mérito Fernando Amaro” pela sua atividade literária

fol. 27

Z potomkami generała Antoniego Dołęgi-Czerwińskiego po Mszy św. w wielkiej posiadłości „Monte Claro”, położonej na terenie „Fazenda Polónia”, w stanie Goiás **Com os descendentes do general Antoni Dołęga-Czerwiński, após a Missa na Fazenda Polónia, no estado de Goiás**

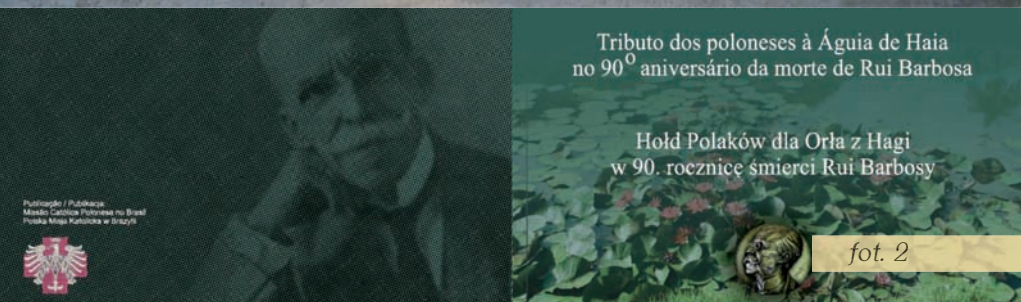
fot. 1



Tributo dos poloneses à Águia de Haia
no 90^o aniversário da morte de Rui Barbosa

Hołd Polaków dla Orła z Hagi
w 90. rocznicę śmierci Rui Barbosy

fot. 2



fot. 3

fot. 4

04:15



fot. 5



fot. 6





fot. 7



fot. 8



fot. 9

fot. 10



fot. 11



fot. 12





fot. 13



fot. 14



fot. 15



fot. 16



fot. 17



fot. 18



fot. 19



fot. 20



fot. 21

Słowo rektora
Czcigodni Księża, Drogie Siostry,
Szanowni przedstawiciele społeczności polonijnej, Drodzy Czytelnicy! Otrzymujecie kolejny numer naszego periodyku polonijnego. Tym razem są to trzy czasopisma w





fot. 22



fot. 23



fot. 24



fot. 25



fot. 26



**A COMUNIDADE POLÔNICA
BRASILEIRA NA VISÃO
DO PADRE ZDZISLAW
MALCZEWSKI**

Prefácio

A partida ao Brasil, para o Pe. Zdzislaw Malczewski, então com vinte e nove anos de idade, foi um momento crucial em sua vida. Tendo deixado o continente europeu, que até então havia sido o seu lar, ele desembarcou no Brasil. Esse país tornou-se para ele o lugar de amadurecimento na dimensão pessoal, o lugar da realização da vocação missionária e do desenvolvimento científico. O Pe. Malczewski reside e trabalha no continente sul-americano já há 37 anos.

Quando em 1979 ele deixou a Polônia, ela pertencia ao bloco dos países socialistas e do Ocidente (entendido então sobretudo como a parte ocidental da Europa e os Estados Unidos) estava separada pela cortina de ferro. Numa época de severa regulamentação das partidas dos cidadãos e da entrada dos turistas, quando não existia a Internet nem linhas aéreas baratas, a partida ao Brasil era para um habitante da República Popular da Polónia algo tão exótico a ponto de ser quase irreal. O Brasil era o país sobre o qual se lia nos livros de Arkady Fiedler, Mieczysław Lepecki, Michał Rusinek ou Antoni Olcha. Era também o lugar do qual às vezes falavam os avós, que se lembravam de que alguém da família ou da vizinhança para lá havia viajado, sem nunca ter voltado. De vez em quando apenas vinham algumas notícias daquele longínquo continente, onde tudo devia ser maior que na Polónia, onde se podia possuir grandes áreas de terra, mas onde a natureza e o clima assustavam. As partidas maciças dos poloneses, as sucessivas fases da “febre brasileira” já pertenciam ao passado. A última onda de emigrados da Polónia chegou ao Brasil durante e logo

após o término da Segunda Guerra Mundial. Em 1979 a Polônia era um país do bloco socialista, que se encontrava sob a influência ideológica e econômica da União Soviética. Naquele mesmo ano, no Brasil o governo militar do general Ernesto Geisel introduziu a lei da anistia, que daria início ao longo e difícil caminho rumo à democracia. Um ano depois ocorreria uma crise, que fez com que esse país se tornasse o país mais endividado do mundo. Em 1980 veio visitar o Brasil também o papa João Paulo II. A sua presença contribuiu para o crescimento do orgulho de ser um imigrante de origem polonesa, o que conduziu ao fortalecimento da identificação étnica e ao renascimento da vida polônica sob o Cruzeiro do Sul.

O Pe. Malczewski veio ao Brasil em razão de ser um sacerdote pertencente à Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados. A missão dessa congregação religiosa era e continua sendo o trabalho em meio aos núcleos polônicos estabelecidos em diversas partes do mundo. De um país nacionalmente monolítico, com 35 milhões de habitantes e uma área de 312 mil quilômetros quadrados, veio ao quinto país do mundo quanto à superfície, habitado por 119 milhões de pessoas. Essa diferença de escala, a diversidade e a intensidade das impressões deviam ter provocado o seu espanto e deixado uma marca na sua personalidade. Como ele mesmo recorda, no primeiro lugar em que trabalhou não tinha acesso ao telefone, ao correio, à televisão. Tinha de percorrer uma distância de 60 quilômetros para encontrar a mais próxima estrada asfaltada. As cartas e os periódicos enviados da Polônia demoravam não menos que um mês para chegar, visto que eram submetidos a uma dupla censura – a comunista na República Popular da Polônia e a da “ditadura militar” no Brasil.

No decorrer dos muitos anos da sua estada no Brasil, o Pe. Malczewski conheceu a colônia polonesa local, trabalhou em meio a ela e com os seus representantes. Muitas vezes tem

escrito a respeito deles com muita cordialidade, chamando-os de “caros”, expressando a sua admiração pela sua bravura como cidadãos do Brasil e pela capacidade de preservar a memória das suas raízes polonesas. Anotava a sensibilidade desses imigrantes e dos seus descendentes a tudo que pudesse ser reconhecido como “veículo” de polonismo. Participava da vida pública, oficial, pronunciava sermões e discursos. Com o tempo começou a coletar informações, documentos da vida diária dessa coletividade, muitos dos membros da qual são habitantes do Estado brasileiro há algumas gerações. Uma boa parcela dessas pessoas já não fala o polonês, conhecendo da língua às vezes somente palavras soltas. Por isso o Pe. Malczewski se preocupa em publicar os seus textos tanto em língua polonesa como portuguesa.

Há 37 anos o Pe. Malczewski observa como no continente sul-americano se desenrola a vida polonesa. A vida na dimensão individual e social rola e se desenvolve, sofre mudanças tanto no país da origem étnica como em muitos lugares fora das suas fronteiras, nos núcleos dos emigrados e dos seus descendentes em diversos continentes. Cada um dos caminhos do desenvolvimento é diferente, transcorre paralelamente, segundo outro modelo, mas juntos criam um todo comum, um valor comum. A residência fora do país natal, além das dificuldades de identificação pessoal, da necessidade de defrontar-se com o diverso, oferece também a oportunidade de haurir de modelos culturais diferentes, de sentir a diversidade. A pessoa pode então encerrar, localizar no seu “eu” diversas tradições, maneiras de pensar, modelos de encarar o mundo em volta. Isso a torna mais rica em experiência, mais compreensiva. Com tais pessoas vale a pena aprender.

O Pe. Malczewski descreve a caminhada sul-americana dos poloneses. À sua descrição e interpretação de cronista dedica o seu esforço. Os seus textos têm com frequência o caráter de

testemunhos. Visto que publica em duas línguas, em polonês e português, amplia o círculo dos seus leitores para os que conhecem ambas as línguas ou apenas uma delas. Escreve para a comunidade polônica brasileira, para os brasileiros, para os poloneses residentes na Polônia e fora das suas fronteiras. Ao escrever, preserva a memória da coletividade polonesa no Brasil, visto que aquilo que não é escrito se perde no esquecimento.

O livro que o leitor tem diante de si é a versão melhorada de uma tese de mestrado defendida em 2016 no Instituto de Filologia Polonesa da Universidade de Rzeszów. Ele não poderia ter surgido sem a leitura dos trabalhos que tratam da cultura, da história e do presente do Brasil, bem como da história da colônia polonesa no Brasil. O texto entregue nas mãos do leitor deve muito aos seus autores, especialmente ao historiador Jerzy Mazurek.

Anna Jamrozek-Sowa

Introdução

O Padre Zdzislaw Malczewski, missionário da Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados, reside no Brasil há perto de 40 anos. Exerce ali a função de reitor da Missão Católica Polonesa e é correspondente da Rádio Vaticano. Coleciona, preserva e cataloga informações relacionadas com a história e a vida da comunidade polônica no Brasil. Percebe os migrantes de origem polonesa como uma parcela da multiétnica sociedade de um país de mais de 200 milhões de habitantes, o quinto no mundo quanto à extensão territorial.

Dedica-se à descoberta, à preservação e à transmissão da memória sobre a presença polonesa no Brasil. Percebe o objetivo da sua atividade na correção de crenças por vezes errôneas a respeito dos migrantes de origem polonesa que se estabeleceram no Brasil e dos seus descendentes. Essas crenças errôneas, na sua opinião, são alimentadas tanto por poloneses ali residentes, por representantes da comunidade polônica brasileira no seu sentido amplo, como por brasileiros de origem não polonesa.

O Pe. Malczewski publica em língua polonesa e portuguesa. Tem consciência de que os descendentes dos migrantes, especialmente os oriundos de famílias de origem étnica mista, muitas vezes não conhecem a língua polonesa. Eles se interessam pela temática polonesa, mas têm de familiarizar-se com ela por intermédio da língua portuguesa.

O objetivo do esforço de pesquisa por mim empreendido é a descrição da imagem da comunidade polônica nos textos do Pe. Zdzislaw Malczewski. Escolhi para análise detalhada três

importantes livros de sua autoria, que encerram os frutos dos muitos anos do autor como articulista, cronista, comentarista e intérprete dos fenômenos da vida social e religiosa.

O primeiro dos livros analisados, intitulado *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)* [Uma imagem pessoal da comunidade polônica brasileira – Notas de um emigrante (2007-2010)], encerra artigos, notas, relatórios, análises e registros de pronunciamentos radiofônicos cuja temática se concentra em torno da vida social e religiosa das pessoas de origem polonesa residentes no Brasil. O segundo texto analisado, *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej* [Dicionário biográfico da comunidade polônica brasileira], tem o formato de um compêndio alfabético de biografias de pessoas especialmente meritórias diante da comunidade polônica e de toda a sociedade brasileira. O terceiro é constituído por um catálogo das *marcas* da presença e da atividade dos poloneses e dos seus descendentes no Brasil. Esse livro, intitulado *Ślady polskie w Brazylii / Marcas da presença polonesa no Brasil*, é uma edição bilingue. As fotos publicadas vêm sempre acompanhadas de um amplo comentário em polonês e em português.

Dedico o primeiro capítulo do trabalho à apresentação da biografia do autor, do seu caminho sacerdotal e missionário. Dispenso uma atenção especial à atividade jornalística, investigativa e científica do autor das *Marcas da presença polonesa no Brasil*.

No segundo capítulo caracterizo os méritos que o Pe. Malczewski demonstrou diante da comunidade polônica no Brasil e dos poloneses ali residentes.

No terceiro capítulo apresento testemunhos selecionados, representativos, materiais e imateriais, da presença polonesa no Brasil – as chamadas *marcas polonesas*. Baseio-me nos conhecimentos do Pe. Malczewski, por ele alcançados no decorrer dos muitos anos de buscas em arquivos e de pesquisas nos

locais retratados. Isso me permitiu elaborar um catálogo das *marcas polonesas* – lugares, ritos, costumes típicos do grupo étnico polonês residente no Brasil.

No capítulo quarto, seguindo os passos do Pe. Malczewski – biógrafo, apresento uma galeria cronológica (segunda a data da vinda ao Brasil) de poloneses de especiais méritos diante da sociedade brasileira. De acordo com o autor das *Marcas da presença polonesa no Brasil*, assinalo que não é justo perceber a comunidade polônica de lá como constituída por descendentes de uma imigração exclusivamente camponesa.

Capítulo 1

Pe. Zdzislaw Malczewski

– vida e atividade

O Pe. Zdzislaw Malczewski, reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil, nasceu no dia 21 de janeiro de 1950 em Nowy Brzesk, hoje uma cidade situada na voivodia da Polônia Menor, como filho de José Malczewski e Helena Stankowska. Frequentou a escola fundamental na sua localidade natal nos anos 1957-1964. A seguir estudou no Liceu de Educação Geral em Proszowice, onde em 1968 prestou o exame de maturidade. No ano seguinte trabalhou no Banco Cooperativo, primeiramente em Nowy Brzesk e depois em Proszowice. Em 1969 ingressou na Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados em Poznań, fazendo o noviciado em Ziębice. Nos anos 1970-1976 realizou os estudos de filosofia e teologia no Seminário Maior (Seminário Estrangeiro) da Sociedade de Cristo em Poznań, que a seguir continuou na Universidade Católica de Lublin. No dia 11 de maio de 1976 foi ordenado sacerdote. Naquele mesmo ano defendeu a sua tese de mestrado em teologia na Universidade Católica de Lublin. Nos dois anos seguintes (1977-1978) exerceu as funções de vigário na paróquia de S. José em Stargard Szczeciński.

Veio ao Brasil no dia 31 de março de 1979, tendo assumido uma missão que lhe havia sido confiada pela Sociedade de Cristo. Após um curso de língua portuguesa, foi encaminhado à paróquia de S. Ana em Carlos Gomes, no estado do Rio Grande do Sul, onde por alguns meses trabalhou como vigário,

e a seguir, nos anos 1980-1984, dirigiu a atividade da paróquia exercendo a função de pároco. Nos anos 1984-1988 foi pároco na paróquia da Natividade da Santíssima Virgem Maria em Ijuí, e nos seis anos seguintes (1988-1994), na paróquia pessoal polonesa de Nossa Senhora do Monte Claro no Rio de Janeiro. De 1995 a 2004 exerceu a função de provincial da Sociedade de Cristo na América do Sul. A partir de 2004 foi-lhe confiada a função de pároco na paróquia de S. João Batista em Curitiba. Em 1991 tornou-se correspondente permanente da Rádio Vaticano. Em 1989, 1995 e 2001 participou dos Capítulos Gerais da Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados¹.

O Pe. Zdzisław Malczewski cumpre a sua missão evangelizadora há algumas dezenas de anos. É também um ativo líder social. Atua também como cientista, cujos interesses são direcionados ao conhecimento e à pesquisa da história da comunidade polônica dentro da multiétnica sociedade brasileira. Zdzisław Malczewski participou de um seminário dirigido por Lech Trzeciakowski, um dos mais eminentes historiadores poloneses, conhecedor e historiador das coletividades polônicas. Foi justamente sob a sua orientação que escreveu a dissertação de doutorado sobre o tema *A presença dos poloneses e da comunidade polônica no Rio de Janeiro*, que defendeu no dia 5 de junho de 1995 no Instituto de História Adam Mickiewicz em Poznań. Com isso obteve o grau de doutor de ciências humanas na área da história contemporânea. O Pe. Malczewski enriquece incessantemente a sua obra de pesquisador publicando livros, escrevendo artigos e apresentando comunicações. Tais ações fortaleceram a autoridade do padre reitor como um arguto pesquisador da história e das mudanças das sucessivas gerações

1 Os dados biográficos do Pe. Zdzisław Malczewski foram extraídos do artigo: S. Łopato, M. Szczerbiński, *Działalność duszpasterska, naukowa i społeczna księdza doktora Zdzisława Malczewskiego TChr.*, "Przegląd Polsko-Polonijny", 2012, n. 4, p. 15-16.

da coletividade polonesa no Brasil. O Pe. Zdzislaw Malczewski tem participado de muitas conferências científicas internacionais. Em dezembro de 1998, na Universidade de Varsóvia, realizou-se uma conferência dos americanistas a respeito do tema “O papel da pastoral polonesa na organização das coletividades locais na América Latina”. Durante essa conferência o Pe. Malczewski apresentou duas comunicações, intituladas *Diálogo intercultural – A ótica brasileira e A Sociedade de Cristo na América do Sul e a sua especificidade*. No ano seguinte participou da conferência “O espaço na cultura latino-americana”, que se realizou na Universidade Estadual do Rio de Janeiro. Apresentou então a comunicação intitulada *O diálogo internacional no Brasil percebido pelos poloneses*. Em julho de 2000 realizou-se em Varsóvia o 50º Congresso Internacional dos Americanistas. Um dos eventos que ocorreu durante esse encontro foi o simpósio científico sobre o tema “As funções sociais da missão da Igreja católica na América”, no Seminário Maior dos Padres Verbistas em Pieniężno. O Pe. Zdzislaw apresentou então em língua portuguesa a comunicação intitulada *O caráter específico do trabalho dos padres da Sociedade de Cristo na América do Sul, especialmente no Brasil*. Durante esse congresso, o reitor da Universidade de Varsóvia, o Prof. Dr. Piotr Węgleński, entregou medalhas dessa instituição de ensino a alguns pesquisadores de diversos países. Foi também agraciada com essa medalha a Província da Sociedade de Cristo na América do Sul. As autoridades universitárias valorizaram os méritos da província (com sede em Curitiba) para o desenvolvimento das pesquisas e dos estudos sobre a problemática polônica nos países da América Latina realizados pela Universidade de Varsóvia². Zdzislaw Malczewski foi o idealizador de um seminário científico internacional a respeito da minoria étnica

2 Ibidem, p. 17.

polonesa que se realizou em outubro de 2001 na Universidade Regional em Erechim, para comemorar os 126 anos da vinda dos primeiros imigrantes poloneses ao estado do Rio Grande do sul. Em outubro de 2002, em Roma, com a participação de cientistas da Polônia e de outros países, foi organizado por Zbigniew Judycki o VII Simpósio Internacional da Biografia-gem Polônica e do qual o Pe. Zbigniew Malczewski participou. Apresentou então a comunicação intitulada *Os bispos poloneses e de origem polonesa no Brasil*. Em maio de 2009 foram organizadas as comemorações por ocasião dos oitenta anos da colonização polonesa na cidade de Águia Branca, no estado do Espírito Santo. Dentro dessas comemorações foi organizado por Zdzislaw Malczewski o simpósio científico sobre o tema “Brasil-Polônia: Os poloneses no Brasil – herança e desafios”, durante o qual o organizador do encontro apresentou a comunicação: *A comunidade polônica em Águia Branca atualmente: uma análise das pesquisas realizadas*. A Universidade Estadual do Paraná Unicentro, em Irati, realizou em maio de 2012 o II Simpósio Internacional de Estudos Eslavos. O Pe. Malczewski apresentou nele a história do jornalismo polônico no Brasil.

O Pe. Zdzislaw Malczewski tem méritos especiais no desenvolvimento da cooperação científica polono-brasileira, o que se tornou possível graças à colaboração da Universidade de Varsóvia e a Universidade Jaguelliônica de Cracóvia. A cooperação com a Universidade de Varsóvia aprofundou-se em 1997, quando, nos últimos meses daquele ano, foram realizadas pesquisas de campo nas coletividades polônicas nos estados meridionais do Brasil. A realização dessas pesquisas foi empreendida por três doutorandos do Centro de Estudos Latino-Americanos (CESLA) da Universidade de Varsóvia. No decorrer dos anos seguintes o Pe. Malczewski contribuiu para o estabelecimento e a formalização dos contatos entre cientistas poloneses e brasileiros. Nos anos 1998-1999 organizou encontros com esse

objetivo, dos quais participaram representantes do serviço consular polonês no Brasil, bem como cientistas da Universidade de Varsóvia e da Universidade Federal do Paraná em Curitiba. Em novembro de 1998 foi assinado um acordo de cooperação entre essas universidades³.

O Pe. Zdzislaw Malczewski coopera com a mídia. Uma importante obra sua é também a instituição de revistas polônicas modernas no Brasil. Desde 1991 é correspondente permanente da Rádio Vaticano. Colaborou também por alguns anos com a Agência Informativa Polonesa em Varsóvia.

Nos anos 1999-2009 exerceu a função de redator-geral da revista de estudos polono-brasileiros *Projeções – Revista de Estudos Polono-Brasileiros*. A elaboração do conceito e a redação dessa revista custaram-lhe muito trabalho. No dia 9 de agosto de 1999, na sede da Representação Central da Comunidade Brasileiro-Polonesa no Brasil (Braspol), em Curitiba, realizou-se o lançamento dessa publicação. No decorrer de onze anos, foram publicados vinte número de *Projeções*. A revista era publicada por três instituições: a Província da Sociedade de Cristo, o Centro de Estudos Latino-Americanos (Cesla) da Universidade de Varsóvia e a Braspol. O Pe. Malczewski, ajudado especialmente pelo Conselho Editorial, exerceu ininterruptamente a função de redator-geral. Nas páginas dessa revista publicaram os seus artigos vários cientistas da Universidade de Varsóvia. A situação mudou em 2010. Isso ocorreu em razão do projeto da parte polonesa, que pretendia ampliar o âmbito temático da revista para os problemas de toda a América Latina. A realização desse plano deveria ocorrer com a manutenção da prioridade para as pesquisas principalmente sobre a comunidade polônica brasileira. A diversidade de opiniões não permitiu que se chegasse a um acordo, e por isso as partes

3 Ibidem, p. 18.

que publicavam a revista encerraram a sua edição na forma original⁴.

A partir de 2010, o Pe. Zdzislaw Malczewski, juntamente com líderes polônicos e colaboradores da Universidade de Varsóvia, decidiu publicar um novo periódico. O Prof. Marcin Kula, um dos mais importantes historiadores das coletividades polônicas, participa do Conselho Editorial dessa revista. Atuam nela igualmente os professores convidados da Universidade Jaguiellônica Franciszek Ziejka e Tadeusz Paleczny. Vários professores dessa universidade têm realizado pesquisas no Brasil. O Pe. Malczewski tem publicado textos de autoria dos pesquisadores de Cracóvia na revista, agora com o título *Polonicus – Revista de reflexão Brasil-Polônia*. Na página da internet do periódico, Malczewski esclarece:

O próprio termo “polonicus”, que tem as suas raízes na língua latina, refere-se a tudo que diz respeito à Polônia, sua cultura, suas tradições, seus costumes. Essa palavra pode também significar a pessoa que num ambiente novo tem criado diversos bens culturais que guardam relação com o espaço geográfico da nação polonesa. Em muitos casos o termo “polonicus” define algum bem que foi descoberto e que aponta para a sua origem polonesa. Em português, será “polônico” também algo que se apresenta como raridade em muitas áreas e que se apresenta fora do espaço geográfico da Polônia, mas com ela mantém algum tipo de vínculo. Além disso, incluímos nessa categoria também diversos traços que encontramos em vários lugares e que pela sua especificidade nos falam dos seus autores ou dizem respeito a tudo aquilo que, direta ou indiretamente, de maneira geral chamamos de polonês. Em diversas regiões do mundo encontramos esse tipo de marcas, que justamente denominamos “polônicas”⁵.

4 Ibidem, p. 19.

5 <http://www.polonicus.com.br/site/apresentacao.php> [acesso em 09.01.2016].

O Pe. Zdzislaw Malczewski, reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil, desde julho de 2009 publica em polonês o boletim intitulado *Echo polskiej misji katolickiej w Brazylii* (Eco da Missão Católica Polonesa no Brasil). Trata-se da única publicação em língua polonesa atualmente existente no Brasil. O periódico é bimensal.

Os vários meses de estada do professor da Universidade Jaguiellônica e pesquisador dos poloneses emigrados, Tadeusz Paleczny, fizeram com que ocorresse um desenvolvimento da colaboração com essa universidade. Nos anos 2002-2003, durante as suas estadas seguintes no Brasil, Paleczny continuou as suas pesquisas. Em 2006, envolveu nos seus estudos as comunidades polônicas no Espírito Santo.

Naquele mesmo ano realizaram-se as consultas do Pe. Malczewski com Jerzy Brzozowski, professor da Universidade Jaguiellônica, que contribuíram para a conclusão de um plano de novas pesquisas sobre a história da comunidade polônica brasileira. Jerzy Brzozowski realizou trabalho didático na Universidade Federal do Paraná, como professor visitante.

Um ativo líder da coletividade polônica brasileira, desde meados da década de 1990 do século passado o Pe. Malczewski empreendeu muitas tarefas que tinham por objetivo a preservação da identidade cultural desse grupo social. Participou da organização do II Congresso da Comunidade Polônica Latino-Americana, que se realizou em março de 1996 em Curitiba. Naquela ocasião apresentou uma comunicação a respeito da pastoral polônica.

Em setembro de 1996 o Pe. Zdzislaw Malczewski participou do encontro organizacional do II Congresso da União das Associações e Organizações Polonesas na América Latina (USOPAL), que se realizou em Buenos Aires. Em novembro de 1998 esteve presente no III Congresso da USOPAL, que se realizou em Punta del Este, no Uruguai. Um ano depois, naquela mesma

cidade, realizou-se uma assembleia geral da USOPAŁ. Como um dos participantes do encontro, o Pe. Malczewski analisou nela a atividade pastoral dos missionários poloneses no seio da comunidade polônica brasileira. As pessoas que participaram do encontro puderam tomar conhecimento dos objetivos e da problemática científica do periódico *Projeções*. Em abril de 2000 realizou-se o IV Congresso da Comunidade Polônica Latino-Americana. O Pe. Malczewski fez parte do grupo dos ativos líderes que organizaram esse encontro. Desempenhou um papel especial na sua organização o benemérito líder da comunidade polônica brasileira e presidente da Braspol Rizio Wachowicz. Nos anos seguintes o Pe. Malczewski concentrou a sua atividade no apoio à Braspol.

Além disso, Malczewski é membro do Conselho Editorial da revista científica *Latinidade: Revista do Núcleo de Estudos das Américas*, que é publicada pela Universidade Estadual do Rio de Janeiro. Igualmente, faz parte de diversas associações científicas. Menciono algumas delas: Instituto Histórico-Geográfico Paranaense, em Curitiba; Associação Mundial da Herança Cultural dos Poloneses Emigrados em Częstochowa; União dos Escritores Poloneses no Exterior em Londres; Academia de Literatura Polonesa e Eslava Adam Mickiewicz em Lublin. Desde abril de 2011 o Pe. Malczewski exerce a função de membro da administração no Conselho Mundial de Pesquisas sobre os Poloneses Emigrados em Varsóvia.

O Pe. Zdzislaw Malczewski tem sido por diversas vezes distinguido por sua atividade missionária, científica e social. Em 1996, “pela postura patriótica, pelos méritos no trabalho em prol da moldagem de uma imagem apropriada da Polônia no exterior e pelo cultivo das tradições nacionais polonesas”, na embaixada da Polônia em Brasília foi agraciado com a Cruz de Oficial da Ordem do Renascimento da Polônia, conferida pelo presidente da República da Polônia. “Pelos méritos para

com a terra de Nowy Brzesk, no enaltecimento da Pequena Pátria”, obteve em 2003 das autoridades de Nowy Brzesk o diploma de reconhecimento. Em 2003 foi conferida ao Pe. Zdzislaw a Distinção Honorífica de Ouro da Associação dos Combatentes Poloneses. Em 2004, pela atividade polônica e jornalística, recebeu a distinção em forma de estatueta Pena de Águia Polônica, da revista *Forum Polonijne*, em Londres. Em 2008, por ocasião do vigésimo aniversário do Centro de Estudos Latino-Americanos (Cesla) da Universidade de Varsóvia, foi entregue ao Pe. Malczewski a medalha “pelo desenvolvimento dos estudos latino-americanos”. O Prêmio João Paulo II, que foi instituído em 2005 pela Câmara Municipal de Curitiba para a distintiva realização da doutrina da Igreja, foi outorgado a ele em 2010. Na sede da Câmara Municipal de Curitiba, pelas eminentes realizações na atividade literária, recebeu a Medalha do Mérito Fernando Amaro⁶.

O Pe. Zdzislaw Malczewski foi o organizador de muitos encontros com a participação de líderes polônicos, representantes da diplomacia polonesa e cientistas poloneses e brasileiros. O objetivo principal desses encontros tem sido o apoio a importantes iniciativas culturais e sociais em escala local e nacional.

Desde junho de 2009 o Pe. Malczewski exerce a função de reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil. A nomeação para esse cargo foi encaminhada pela Conferência do Episcopado da Polônia à Conferência Nacional dos Bispos do Brasil (CNBB), que a confirmou.

6 S. Łopato, M. Szczerbiński, *Działalność pasterska...*, op. cit., p. 21.

Capítulo 2

A comunidade polônica brasileira vista pelo Pe. Zdzislaw Malczewski

O Pe. Zdzislaw Malczewski é membro da Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados. Atua de acordo com a missão dessa congregação religiosa, que proporciona assistência pastoral aos compatriotas residentes fora das fronteiras da Polônia. Na página da Internet da congregação se lê: “Imitando a Jesus Misericordioso, somos sempre enviados aonde pulsam corações poloneses, isto é, quase a todos os continentes do mundo”⁷. Calcula-se que em diversos países no mundo inteiro vivem entre 10 e 20 milhões de poloneses e pessoas de origem polonesa. A facilidade de transporte e as maiores oportunidades fizeram com que muitas pessoas decidissem emigrar da pátria. O fundador da Sociedade foi o cardeal Augusto Hlond, e o primeiro superior geral e cofundador, o Pe. Inácio Posadzy. A espiritualidade da congregação resulta do ministério sacerdotal e religioso, de uma tradição conjuntamente criada. Os padres e religiosos que permanecem no exterior não se limitam a exercer o ministério pastoral. Publicam em língua polonesa revistas e jornais paroquiais. Mantêm páginas na Internet e programas radiofônicos. Tudo isso sustenta a cultura polonesa, mas também apoia a vida social. Molda o espírito patriótico entre os poloneses que vivem no exterior.

7 <http://www.chrystusowcy.pl/charyzmat-zakonu.html> [acesso em 10.04.2016].

A paróquia polônica é muitas vezes o lugar onde os poloneses podem cultivar as tradições polonesas (sessões cívicas que comemoram importantes datas nacionais, encontros natalinos ou pascais), participar da vida de diversas organizações polônicas (clubes poloneses, salas de leitura, organizações que congregam ex-combatentes e escoteiros). A juventude polônica com frequência se concentra em organizações esportivas e conjuntos folclóricos⁸.

O cofundador da Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados, o Servo de Deus Pe. Inácio Posadzy, iniciou e a seguir desenvolveu a tradição literária. A congregação edita muitas publicações. Redige e publica revistas e livros de temática teológica e filosófica.

O Movimento do Apostolado Emigratório deseja que a sociedade reflita sobre os problemas dos emigrantes. Propaga informações a respeito do fenômeno da saída do país natal e do estabelecimento fora das suas fronteiras. Visa a fazer com que os poloneses que residem em sua pátria demonstrem responsabilidade e desvelo pelo destino dos seus compatriotas que vivem fora dela. O Movimento do Apostolado Emigratório envolve os emigrantes poloneses com a oração, proporciona-lhes assistência pastoral e catequética. Demonstra-lhes apoio cultural, social e material.

O Instituto da Pastoral Emigratória foi fundado em 1984. Entre as suas principais tarefas estão a busca e a atualização de informações a respeito das pastorais polônicas e o trabalho dos padres poloneses em diversos países. A seguir apresenta-as, com a ajuda de diversos meios de comunicação, às pessoas que deixam a pátria. Os membros do Instituto da Pastoral Emigratória organizam conferências científicas e colaboram com os centros nacionais e as instituições eclesiais que funcionam

8 Ibidem, [acesso em 10.04.2016].

entre os poloneses no exterior. Coletam dados relacionados com a migração dos poloneses.

O Pe. Zdzislaw Malczewski é um cronista. Registra os acontecimentos correntes da vida social e cultural. Descreve fatos relacionados com o funcionamento de diversas instituições, organizações, sociedades etc. Procura registrar as informações no momento dos fatos ocorridos. Leva em conta o presente, o “aqui” e o “agora”. Anota as impressões pessoais no mesmo dia ou no dia seguinte ao acontecimento. Deixa um testemunho subjetivo diário, que confirma com a própria participação. Nas publicações, apresenta reportagens selecionadas da sua correspondência, que prepara para a Rádio Vaticano. Deve especialmente muito ao historiador Marcin Kula, que dedicou uma parte significativa das suas publicações à história da Polônia e da América Latina e à questão da memória histórica. As crônicas jornalísticas do Pe. Malczewski contém sínteses e comentários do autor. Colocado diante da escolha da vida de emigrado, o religioso da Sociedade de Cristo escolheu-a conscientemente.

Há 37 anos o Pe. Malczewski cumpre a sua missão pastoral no Brasil. Ele observou como durante esse tempo “se transformou” a coletividade polônica residente nesse país. Percebeu a mudança da mentalidade dos poloneses e dos seus descendentes, o “despertar” e o aprofundamento da sua consciência étnica.

Ao documentar a vida social, religiosa e cultural da comunidade polônica brasileira, o Pe. Malczewski não pensa nos poloneses como em vítimas da migração. Faz alusões à esfera dos fatos e neles se concentra. Não “explora” igualmente o clima de rivalidade entre os poloneses emigrados com outros grupos étnicos.

Nos seus textos aborda temas relacionados com o Brasil e aqueles que se relacionam com os cristãos residentes no país. O objetivo das suas publicações é apresentar aos poloneses a realidade brasileira relacionada com os acontecimentos sociais,

culturais e religiosos. Uma realidade diferente daquela que eles conhecem das leituras ou da mídia. O Pe. Malczewski sabe que cada um a percebe e avalia de forma diferente. Não induz à sua interpretação do ponto de vista do autor. Confessa que procura sempre olhar para a sociedade polônica “com o coração e a razão”. Acredita que a comunidade polônica brasileira merece isso. Confirma que muitas vezes, na descrição de acontecimentos com ela relacionados, tende a percebê-la mais “com o coração” do que “com a razão”. Uma outra tarefa dos textos que publica é retratar as mudanças da vida diária dos imigrantes que ocorreram no Brasil no decorrer dos anos. O Pe. Malczewski percebe e descreve essas mudanças. Constata a preservação dos valores religiosos e culturais entre os primeiros emigrados camponeses que escolheram esse país da América do Sul para se estabelecer, os seus descendentes e toda a coletividade brasileira. E não submete a uma reflexão apenas os processos sociais. O Pe. Malczewski observa a presença de pessoas generosas e idealistas plenamente dedicadas ao seu trabalho e à sua terra. Escreve:

Alimento a profunda esperança de que o caro leitor, e com ele o editor, a partir dos textos abaixo apresentados, poderá sentir como se tem transformado a imagem do camponês polonês que optou pela emigração ao Brasil, para em seus descendentes e em toda a coletividade brasileira perceber não apenas as manifestações da riqueza de caráter por ele preservada, dos valores religiosos e culturais dos descendentes da estirpe dos Piasts, mas também de preciosos e valiosos cidadãos dedicados à sua terra: de brasileiros com um ardente e generoso coração polonês⁹.

9 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*. Warszawa 2010, p. 11.

Atualmente ocorre no Brasil a “coexistência” de diversas nacionalidades, culturas, línguas, raças. Independentemente da sua origem, todos são residentes de um só lar – do Brasil.

A nacionalidade é um termo que se refere ao país de origem. Muitas vezes é utilizado como equivalente da palavra cultura. Trata-se de um reflexo que liga a cultura e a nação. A cultura faz com que nos seja mais fácil viver num determinado grupo social. Estritamente, relaciona-se com fatores ambientais, civilizacionais, demográficos. O sentimento da diversidade diante dos outros países é moldada pela língua, pela origem, pela consciência da nacionalidade, pelo conhecimento da história da nação, pelos laços de sangue, pela herança cultural, pelos símbolos nacionais. A identidade nacional se torna especialmente visível em situações de ação em prol do bem comum. O seu determinante visível é o patriotismo. O Pe. Malczewski escreve: “Os emigrantes levaram consigo para além do oceano, ao Brasil, a imagem da Polônia que eles abandonavam por diversas razões. Levaram consigo também a herança da nossa cultura, das nossas tradições e dos nossos costumes”¹⁰.

O trabalho de muitos anos de busca e registro das marcas polonesas no Brasil não foi concluído, visto que continuamente surgem sucessivos descendentes dos imigrantes de origem polonesa. O Pe. Malczewski dedicou-se a colecionar, conhecer e definir. O seu trabalho mostra como é rica a história do Brasil. As listas e catálogos por ele confeccionados não são algo accidental. A cultura cria um todo fechado, estável. Algumas vezes não é possível ordenar os fenômenos que nela ocorrem com base em critérios até agora existentes. O Pe. Malczewski organizou um registro dos “sinais” poloneses no Brasil. Organizou listas de objetos, prédios, lugares e pessoas. Escreve ele:

10 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Lublin 1995, p. 293.

Praticamente durante toda a minha vida no Brasil tenho realizado o registro de nomes relacionados com a Polônia ou com nomes polono-brasileiros. Durante as minhas diversas viagens tenho fotografado de forma amadora as marcas polonesas: monumentos, placas, santuários etc. Certo dia, ao examinar todas essas minhas “coleções” amadorísticas, decidi organizá-las adequadamente¹¹.

A publicística de Malczewski é um guia pela tradição polonesa. Essencial para o projeto do seu surgimento tem sido também a questão de catalogar pessoas, lugares, eventos segundo um esquema adotado. O pesquisador elabora coerentemente o modelo estrutural da descrição. Faz isso tanto no caso de poloneses e brasileiros de origem polonesa como nas marcas que assinalam o polonismo por ele encontradas no Brasil. Nos textos do Pe. Malczewski os leitores poloneses encontram uma parte do seu “tecido emigratório”.

O Pe. Malczewski não menciona os tipos das doenças que atormentavam os colonos, não faz uma descrição detalhada da fauna e da flora muitas vezes hostis a quem veio da Europa nem detalha as tarefas dos colonos. Não menciona igualmente a falta de formas correntes de contato intensivo com o país de onde provinham os antepassados dos brasileiros de origem polonesa. Não aborda o tema de uma eventual visão negativa dos poloneses em relação à população nativa ou aos índios. Não escreve do sentimento de superioridade dos representantes da raça branca diante dos não brancos. Deseja preservar nos seus escritos o caráter de guias.

Graças ao Pe. Malczewski, a memória dos poloneses que contribuíram para o desenvolvimento do “país do Cruzeiro do Sul” continua sempre viva. Os seus descendentes, que residem no Brasil, cultivam a memória deles. Eles mesmos procuram

11 Z. Malczewski, *Ślady polskie w Brazylii*, Warszawa 2008, p. 6.

de diversas formas, adequadas aos tempos atuais, continuar a obra que foi iniciada pelos seus antepassados – colonos poloneses, camponeses ávidos de terra, liberdade e possibilidade de desenvolvimento pessoal.

Capítulo 3

Locais de memória, festas, eventos – como elementos da identidade dos migrantes de origem polonesa no Brasil

Ao descrever os lugares importantes para a tradição polonesa no Brasil, o Pe. Zdzislaw Malczewski leva em consideração a área de todo o país. Extrai os traços poloneses da extensão geográfica e mental do país em que os emigrados se estabeleceram. Em seus escritos, não dedica demasiado espaço aos acontecimentos políticos. Muitas vezes aborda a temática dos poloneses como colonos. Preocupa-se em preservar a memória – a memória do imigrante. Procura ser objetivo em suas opiniões. O Pe. Malczewski cria uma enciclopédia peculiar, pessoal do polonismo no Brasil. Considera-se um membro da coletividade polônica brasileira. Exerce no Brasil a função de sacerdote há mais de trinta anos. Por um lado encontra-se no círculo dessa coletividade; por outro lado, porém, não é um brasileiro nato, é um hóspede vindo da Polônia. Nesse país da América do Sul não é um observador passivo, muito pelo contrário, é um ativo líder social no exercício de muitos papéis. É religioso, jornalista, redator, editor. O reitor da Missão Católica Polonesa no Brasil considera a sua situação como uma espécie de distinção. Sendo membro da coletividade polônica

brasileira, cidadão do país, teve uma possibilidade mais fácil de encontrar e registrar as marcas polonesas no Brasil (p. ex. nomes de estradas, escolas com nomes poloneses, monumentos, igrejas etc.). Visitou os núcleos poloneses, as cidades onde residem seus compatriotas. Como uma pessoa vinda de fora, o Pe. Malczewski distingue-se por uma especial sensibilidade ao “polonismo” encontrado nesse país. Os brasileiros de origem polonesa residentes nesse território já estão acostumados com essas “marcas”¹².

Na obra intitulada *Marcas da presença polonesa no Brasil* o Pe. Malczewski descreve locais escolhidos de memória, festas, eventos e apresenta fotos segundo um esquema por ele adotado. Os verbetes são apresentados em ordem alfabética, na língua em que aparecem e são conhecidos no Brasil e vêm acompanhados de descrições em polonês e português. O Pe. Malczewski apresenta a descrição das marcas e as informações relacionadas com as fotos primeiramente em língua polonesa e em seguida fornece a tradução do texto em língua portuguesa. O álbum é bilíngue, destinado tanto a leitores poloneses como brasileiros¹³.

O autor se mostra preocupado em preservar do esquecimento a história da imigração polonesa no Brasil. Os textos por ele registrados ampliam as informações a respeito da vida e da atividade dos poloneses que residem no Brasil. São um testemunho da coexistência de um mundo imaginário polonês e brasileiro.

No livro intitulado *A presença dos poloneses e da comunidade polônica no Rio de Janeiro* o Pe. Zdzislaw Malczewski faz um ordenamento de vários anos do seu trabalho de cronista. Nessa publicação recorre a informações sobre arquivos dos poloneses residentes no Brasil, fazendo uso igualmente de

12 Ibidem, p. 6-7.

13 Ibidem, p. 6.

boletins publicados por organizações polonesas. Utiliza-se também dos arquivos eclesiásticos, p. ex. do Núcleo Central da Pastoral Emigratória em Roma, da Cúria Geral da Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados em Poznan, bem como da província sul-americana dessa congregação em Curitiba. Demonstraram ser extremamente úteis em seu trabalho os documentos relacionados com a imigração que se encontram no Arquivo Nacional no Rio de Janeiro, bem como as informações localizadas no Arquivo do Ministério das Relações Exteriores e no Arquivo dos Documentos Novos em Varsóvia. Transformaram-se em materiais de fonte as pesquisas e entrevistas que o autor realizou com os poloneses residentes no Brasil. O trabalho acima foi enriquecido de anexos. O primeiro deles encerra biografias de poloneses selecionados e de brasileiros de origem polonesa. No segundo são apresentadas em fotos as marcas polonesas que se encontram no Rio de Janeiro. Há também fotos que relembram eventos com a participação da coletividade polônica. Nesse anexo foram incluídos os selos publicados pelos Correios do Brasil por ocasião das comemorações do Milênio da Polônia e do quinto centenário do nascimento de Nicolau Copérnico¹⁴.

As publicações acima do Pe. Zdzislaw Malczewski representam uma fonte de informações sobre a vida e a atividade dos poloneses no Brasil. Os imigrantes dessa nacionalidade assinalaram a sua presença nesse país, o que se comprova pelos sinais materiais que eles deixaram. Testemunham isso também as tradições religiosas preservadas, cuja memória continua sempre viva no Brasil. Acrescente-se que as cerimônias organizadas realizam-se não somente no âmbito polônico. Aquelas de caráter mais universal são vivenciadas com a participação da coletividade brasileira.

14 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 14-15.

3.1. Locais de memória

O Pe. Zdzisław Malczewski iniciou o seu ministério pastoral no Brasil na paróquia de Carlos Gomes, pertencente à diocese de Erechim, no Rio Grande do Sul. Foi naquele santuário, já no começo do seu trabalho, que encontrou vestígios testemunhando entre os fiéis a presença de poloneses. Naquele tempo foi construída em Erechim a nova catedral de S. José. O seu interior foi projetado e executado pelo imigrante polonês Aristarco Kaszkurewicz. O Pe. Malczewski escreve que “no presbitério da catedral, sobre o sacrário, o artista inseriu no símbolo IHS a águia polonesa coroada. Numa das obras o artista deixou o seu autógrafo”¹⁵. A partir de então ele começou a documentação das marcas do polonismo encontradas no Brasil, atividade que com o passar do tempo se transformou em sua paixão.

Um dos mais conhecidos vestígios poloneses no Brasil é a estátua branca de Cristo Redentor situada no morro do Corcovado, considerada como o símbolo do Rio de Janeiro. Corcovado é o morro mais elevado da cidade, e por isso a estátua de Cristo é visível de todos os lados. Esse pico se encontra no Parque Nacional da Tijuca, e a vista que dele se descortina é uma das mais belas no mundo. Malczewski registra:

A estátua de Cristo pesa 1,145 toneladas e tem 38 metros de altura (conta 8 metros a base, na qual se encontra uma capela para 150 pessoas). O peso da cabeça de Cristo é de 30 toneladas, e cada um dos seus braços pesa 88 toneladas. A estátua é feita de concreto armado e recoberta por pedras triangulares da chamada “pedra-sabão”. [...] O caráter colossal do monumento é comprovado pelas suas dimensões: circunferência da cabeça 3,70 m, circunferência

15 Z. Malczewski, *Ślady polskie w Brazylii*, op. cit., p. 6.

da mão 3,20 m, a distância entre os braços estendidos é de 28 m, e o dedo indicador da mão direita mede mais de 1m¹⁶.

A coleta do dinheiro para a construção do monumento foi iniciada em 1921 em todas as igrejas brasileiras. O monumento tinha por objetivo assinalar o centenário da independência do Brasil. Dentre os vários projetos, o que mais agradou foi a estátua de Cristo, com os braços abertos, envolvendo a cidade e saudando os visitantes que vinham do lado do mar. Era uma concepção de Hector da Silva. A escultura foi executada na França e a seguir foi transportada ao Rio de Janeiro. No dia 12 de outubro de 1931 ocorreu o descerramento da estátua de Cristo Redentor. Guglielmo Marconi, que projetou a iluminação da estátua, ligou-a a partir de um iate ancorado no porto italiano de Gênova. Esse espetáculo ocorreu em outras duas ocasiões. Primeiramente o papa Paulo VI, após a instalação da nova iluminação, brilhou a solenidade ligando as luzes, e a seguir, no dia 12 de outubro de 1981, ou seja, no quinquagésimo aniversário da construção da estátua, fez a mesma coisa João Paulo II. Em recordação da visita do papa polonês ao Rio de Janeiro foram executadas em bronze placas comemorativas. O Pe. Zdzislaw Malczewski escreve que essas placas foram colocadas em lugares importantes: no museu do monumento aos soldados brasileiros que pereceram na guerra, no Parque do Flamengo, na nova catedral, no pedestal do monumento de Cristo Redentor no morro do Corcovado e no Estádio Maracanã.

Uma parte inseparável da espiritualidade polonesa é o culto de Nossa Senhora de Częstochowa. As Suas imagens podem ser encontradas igualmente no Brasil. O Pe. Malczewski menciona algumas delas. Um vitral representando Nossa Senhora de

16 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 205-206.

Częstochowa encontra-se na nave direita da igreja de S. Paulo, no Brasil Rio de Janeiro. Esse vitral foi bento no dia 3 de maio de 1941. Sua patrocinadora foi a Sra. Stefania Plaskowiecki Lincoln Nodari. Nossa Senhora tem o rosto escuro, com duas cicatrizes. Segura nos braços o Menino Jesus. Nossa Senhora de Częstochowa veste um manto azul, e Jesus, um vermelho. Sobre as cabeças de ambos aparecem coroas douradas. O Pe. Malczewski acredita que não se pode esquecer de um símbolo importante para os poloneses, que é o brasão nacional. No vitral ele aparece acima da cabeça de Nossa Senhora. Sob o ícone foi localizada uma inscrição em língua portuguesa: “Padroeira da Polônia”. Abaixo se vê um esboço do santuário de Monte Claro. Sobre o conjunto da obra aparece uma frase em língua latina: “Rainha da Polônia, salva o teu povo”. O vitral é rodeado por figuras de santos. Em cima, do lado direito, encontra-se Santa Bronislava. Embaixo foi pintado um busto de S. Estanislau Kostka. Do lado esquerdo aparece a figura de S. Edviges e, sob a sua imagem, o busto de S. André Bobola. No centro encontra-se o rosto de Cristo com uma coroa de espinhos. O Padre Malczewski enfatiza que os nomes dos santos foram escritos em língua polonesa.

No Brasil foram erguidos monumentos em honra do papa S. João Paulo II. O Pe. Malczewski registra detalhadamente a sua presença. O primeiro foi erguido após a visita do Santo Padre a Curitiba e localizado no Parque João Paulo II, em Curitiba. No pedestal foi colocada uma placa com uma dedicatória ao santo. Nesse lugar encontra-se igualmente uma escultura que representa S. João Paulo II ajoelhado diante de Nossa Senhora com o Menino Jesus, que foi benta no dia 2 de julho de 2005, por ocasião das comemorações do aniversário da visita do papa polonês a Curitiba. Na entrada do parque acima mencionado foi aberta uma cafeteria em estilo polonês denominada “Krakowiak”. Nas proximidades do Parque João Paulo II foi edificado o “Portal

polonês”, no qual podem ser vistos os brasões de Varsóvia e de Cracóvia, e no meio deles se encontra a águia polonesa. “Parabéns, Polônia!” – é a expressão de gratidão dos habitantes de Curitiba para com os poloneses beneméritos e envolvidos no desenvolvimento do país. Junto ao Santuário da Divina Misericórdia, em Curitiba, foi erguido mais um monumento em honra de S. João Paulo II. Sua bênção ocorreu no dia 18 de março de 2001. Diante da catedral metropolitana no Rio de Janeiro foi colocada uma estátua representando o Santo Padre. Essa estátua foi inaugurada por ocasião do II Encontro Internacional de João Paulo II com as Famílias, que se realizou em outubro de 1997.

Escrevendo a respeito do Rio de Janeiro, o cronista da presença polonesa naquela cidade chama a atenção dos leitores para mais um traço relacionado com a Polônia. No Rio de Janeiro encontra-se um monumento a Frederico Chopin, executado pelo escultor Augusto Zamoyski e a seguir entregue à cidade pela coletividade polônica no dia 1 de setembro de 1944. Embora Frederico Chopin nunca tenha pisado em terra brasileira, ele é conhecido no Brasil graças à sua música. Como assinala o Pe. Zdzislaw Malczewski, uma parte considerável dos brasileiros deve o conhecimento da nação polonesa a Chopin. Em 1927 foi criado um comitê presidido por Aloysio de Castro. A comissão tinha por objetivo erguer um monumento em memória dos méritos do compositor e pianista polonês. O propósito foi realizado alguns anos mais tarde. Isso aconteceu numa época em que os alemães estavam destruindo na Polônia as obras da cultura. O primeiro monumento destruído por eles na Varsóvia ocupada foi a estátua de Chopin. O monumento foi explodido e cortado com maçaricos em partes menores. Os estilhaços foram utilizados como matéria-prima para a produção industrial. Durante a Segunda Guerra Mundial veio ao Brasil Augusto Zamoyski, que executou o monumento do compositor polonês. Zamoyski

participou das cerimônias da entrega do monumento à cidade pela comunidade polônica. A estátua é reconhecida como um símbolo de união entre a Polônia e o Brasil.

Por ocasião do vigésimo aniversário da República Popular da Polônia, Curitiba ganhou da cidade de Toruń uma estátua de Nicolau Copérnico. O monumento do astrônomo polonês encontra-se no Parque João Paulo II. Anteriormente encontrava-se na Praça da Polônia. No quinto centenário de nascimento do cientista polonês, que correu em 1973, realizou-se no Planetário do Rio de Janeiro a Semana de Estudos Copernicanos. Na ocasião foi dedicado a Nicolau Copérnico um auditório nesse Planetário. Foi descerrada uma placa comemorativa e organizada uma exposição dedicada ao astrônomo polonês. Na área da instituição foi colocado um busto do astrônomo. Vale a pena acrescentar que eventos desse tipo congregam multidões de poloneses residentes no Brasil, em razão do que eles se transformam em comemorações comuns polono-brasileiras.

O Pe. Malczewski acredita que os poloneses estabelecidos em diversas regiões do Brasil, os seus antepassados e descendentes criaram nesses lugares uma miscelânea cultural. Vivendo no âmbito da sociedade brasileira e participando ativamente do seu desenvolvimento, não se esqueceram do seu país de origem. Uma prova disso é a introdução de costumes poloneses nesse país da América do Sul. Nas áreas habitadas pelos poloneses, nas encruzilhadas das estradas aparecem cruzeiros e capelinhas, que se tornaram um elemento da paisagem brasileira. Muitas dessas cruzes foram fincadas para honrar a memória dos imigrantes poloneses. Na maioria das vezes foram erguidas pelos seus descendentes. Em Dom Pedro, uma colônia polonesa nos arredores de Curitiba, foi erguido um cruzeiro por ocasião do centenário da imigração polonesa naquela região. Um outro foi colocado em Dom Feliciano, no Rio Grande do Sul, igual-

mente em homenagem aos colonizadores de nacionalidade polonesa. Ao lado encontra-se um mosaico de Nossa Senhora de Częstochowa, com uma inscrição em língua polonesa: “Nossa Senhora de Częstochowa, estamos sob a Vossa proteção”. Lugares de memória desse tipo, como sustenta o Pe. Malczewski, são muito numerosos no território brasileiro. Eles constituem uma lembrança daqueles que muitas vezes trabalharam em condições difíceis, mas graças à sua dedicação deixaram essas marcas polonesas em terra brasileira.

Os imigrantes poloneses buscavam o desenvolvimento das suas propriedades, mas também construíam igrejas e escolas. As escolas polonesas alcançaram um nível elevado. Por razões políticas, em 1938 foram fechados mais de 300 estabelecimentos desse tipo. O Pe. Malczewski observa que hoje não existe nenhuma escola polonesa no Brasil, mas muitas delas têm nomes de poloneses ou de pessoas cujas origens procedem do país das margens do Vístula.

O autor da publicação intitulada *A presença dos poloneses e da comunidade polônica no Rio de Janeiro* escreve também que no Brasil muitas ruas levam nomes relacionados com a Polônia. Com frequência ocorre que a rua leva o nome de um herói polonês. As denominações de vias em língua polonesa são adaptadas à pronúncia da língua portuguesa. Apresento somente alguns exemplos citados pelo Pe. Malczewski:

- Rua Águia Branca
- Rua Frederico Chopin
- Parque João Paulo II
- Rua Tadeu Kosciuszko
- Rua Marechal Pilsudski
- Praça Copérnico

A relação de denominações e nomes relacionados com a Polônia elaborada pelo Pe. Zdzisław Malczewski, a sua coleção de fotografias e as informações por ele obtidas constituem uma preciosa fonte de informações a respeito das marcas polonesas no Brasil, deixadas, mas também continuadas por sucessivas gerações. Essas “marcas” não são uma realidade “morta”. Muito pelo contrário, elas se irradiam e influenciam a realidade presente. São um testemunho do passado. Os valores nelas “inscritos” e a “memória do passado” fornecem indícios para a reflexão sobre a própria identidade, sobre a essência dos valores transmitidos por esses “objetos”. Em uma das suas publicações o autor informa:

[...] relaciono muitas marcas da presença polonesa que entraram definitivamente na história e na realidade da sociedade brasileira, da mesma forma que os próprios descendentes dos imigrantes poloneses, que não perdem as suas características étnicas (mas que, pelo contrário, muitas vezes enfatizam com orgulho a sua origem) e que já constituem, entre os cidadãos do Brasil, um elemento social permanente e indissolúvel. Por isso as lembranças polonesas que encontramos em diversas regiões desse grande país tornam-se – além de um elemento humano polonês – um sinal visível e permanente da diversificada contribuição desse grupo étnico para o desenvolvimento da pátria brasileira¹⁷.

O Pe. Malczewski acredita que as bases de colunas, os vitrais, as diversas obras de arte realizadas por autores poloneses e dedicadas a figuras eminentes aludem à cultura polonesa. São, no entanto, um elemento da paisagem urbana brasileira, parte componente do “mosaico de memória” desse país multiétnico. Sendo um sinal de fidelidade ao país de origem, localizam-se

17 Z. Malczewski, *Ślady polskie w Brazylii*, op. cit., p. 5.

no espaço do lugar escolhido para viver. Tornam-se, então, um sinal visível do acesso da coletividade polônica à sociedade brasileira.

3.2. Festas

O Pe. Malczewski cita igualmente exemplos de rituais que edificam a identidade dos brasileiros de origem polonesa. Esses rituais decorrem dos comportamentos demonstrados pelos imigrantes poloneses que se estabeleceram no Brasil. A sua memória é um veículo de informações sobre os ritos, sobre as datas religiosas e cívicas.

Em 1890, no aniversário do Levante de Novembro [de 1830] surgiu no Rio de Janeiro a organização polonesa “Concórdia”. Desde então, as festas nacionais, os aniversários e outras comemorações são celebradas na comunidade das pessoas de origem polonesa. Esse costume tem perdurado até os dias de hoje. Graças a isso, acontecimentos históricos importantes para os poloneses, rituais relacionados com as tradições pascais e natalinas são cultivados pela colônia polonesa. Ao cultivar os valores transmitidos pelos antepassados e transferir os modelos culturais às novas gerações residentes no Brasil, a comunidade polônica brasileira faz com que se consolide a memória dos eventos significativos para os poloneses. Pela sua postura, testemunham a memória e fortalecem os vínculos que os unem com o país natal. Como mencionei acima, desde o surgimento da organização polonesa “Concórdia” o principal acontecimento cívico celebrado era o aniversário do Levante de Novembro. Os poloneses, que se encontravam em terra estrangeira enquanto sua pátria vivia sob o jugo estrangeiro, organizavam essas comemorações comuns. Preparavam sessões cívicas durante as quais eram executadas canções patrióticas e relacionadas com a temática militar. Faziam-se comunicações,

discursos, recitavam-se versos. Dessa forma os imigrantes preservavam em si o espírito patriótico. Quando a pátria se tornou um país livre, a sua independência foi aclamada com uma cerimônia que os colonos poloneses organizaram no dia 31 de dezembro de 1918. O dia 11 de novembro foi inscrito no calendário das festas nacionais comemoradas pelos poloneses. O Pe. Malczewski enfatiza que no 11º aniversário da recuperação da independência da Polônia, em 1929, a Sociedade Polono-Brasileira Kościuszko organizou pela primeira vez uma sessão solene para celebrar essa data. Ela foi realizada no salão do Instituto de Música e dela participaram cerca de 400 pessoas. Eram tanto brasileiros natos como poloneses estabelecidos no Brasil. Graças à Sociedade Polono-Brasileira Kościuszko, a solenidade do 11 de Novembro alcançou uma dimensão pública mais ampla. Contribuiu para isso a celebração de uma devoção especial que geralmente se realizava na igreja de S. José. Em novembro de 1984 essas comemorações foram suspensas no mundo inteiro. O motivo de tal decisão foi o assassinato do Pe. Jorge Popieluszko¹⁸.

No Brasil, os aniversários da recuperação da independência da Polônia são comemorados solenemente. Os poloneses os vivenciam num clima solene. Nos preparativos da moldura artística e religiosa envolve-se há muitos anos a juventude, que graças a essa participação molda o seu espírito cívico.

A festa relacionada com a promulgação, em 3 de maio de 1791, da constituição que regulava o regime legal da República das Duas Nações também costuma ser celebrada com devoção pelos imigrantes poloneses. A Constituição de 3 de Maio foi a primeira na Europa e a segunda no mundo (após a constituição americana de 1787). Da mesma forma que o dia 11 de novembro, a colônia polonesa também inicia o 3 de maio com

18 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 189-190.

uma Missa solene. São também organizadas sessões solenes, apresentadas comunicações e pronunciados discursos. As crianças e os jovens recitam poesias e entoam cânticos. Após a parte artística ocorre o encontro social, e depois deste geralmente se realiza um baile.

Os fiéis brasileiros vivenciam a solenidade de *Corpus Christi* de forma ativa. Esse dia é um feriado. Em muitas cidades, desde as primeiras horas da manhã os membros da Igreja católica reúnem-se nas ruas pelas quais depois passa a procissão com o Santíssimo Sacramento. No trajeto demarcado e diante da igreja os fiéis enfeitam o chão com tapetes. Em algumas localidades, a decoração do caminho realiza-se durante toda a noite que antecede a festa. Os cidadãos demonstram nisso a sua criatividade e se envolvem ativamente nos preparativos para a procissão. As decorações, os tapetes, os símbolos e as imagens religiosas são confeccionados de flores, serragem, sal e areia. A procissão é acompanhada de cânticos e orações. Durante a sua realização, em muitas cidades do Brasil são até jogadas pétalas de rosas de helicópteros policiais. Participando ativamente dos preparativos dessa festa, bem como da própria solenidade, os adeptos da Igreja católica expressam a sua fé de forma pública e comunitária, bem como preservam a tradição. O Pe. Malczewski observa que de ano em ano as multidões dos fiéis tornam-se maiores¹⁹.

Apesar de serem uma nação muito “buliçosa”, os brasileiros vivem o tempo do Tríduo Pascal no silêncio da oração e do recolhimento. A mais importante para os cidadãos locais é a Sexta-Feira Santa, que é um feriado. Os católicos participam da liturgia. E na noite desse dia, em muitas cidades são organizadas procissões que reverenciam o Cristo Morto. Realizam-se então as devoções da Via-Sacra. Em muitos estados

19 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., p. 30-33.

brasileiros são promovidas encenações que têm por objetivo familiarizar os fiéis com a Paixão do Senhor. O interessante é desses espetáculos participam não somente os católicos. Concentrando-se no desempenho dos atores e na forma dos espetáculos, pode-se dizer sem medo de errar que essas encenações atraem a atenção do público e o transportam de forma simbólica ao próprio centro dos acontecimentos evangélicos. A encenação realizada no estado de Pernambuco, na cidade de Nova Jerusalém (uma cidade cercada de muros de pedra, que lembram a arquitetura dos tempos de Jesus), é uma das mais imponentes. As apresentações da Paixão do Senhor realizam-se ali desde 1967. Elas se iniciam no dia 15 de março e terminam no Sábado Santo. O Pe. Malczewski escreve: “A cidade-teatro ocupa uma área com a superfície de 100 mil metros quadrados. No interior da cidade há nove palcos teatrais. Trata-se de uma réplica que representa a Jerusalém dos tempos de Cristo. Da apresentação do espetáculo participam mais de quinhentas pessoas, que são atores amadores. O público se envolve na ação teatral. Até agora, a Paixão do Senhor apresentada ao ar livre foi vista por mais de 2,5 milhões de pessoas”²⁰.

Os fiéis se envolvem na celebração da Páscoa, que no Brasil é comemorada num só dia – no Domingo da Ressurreição. Para os cidadãos do país, a segunda-feira da Páscoa é um dia de trabalho. Não é comemorado da forma como se faz na Polônia. Não se cultiva ali a tradição de jogar água nas pessoas.

Nesse país da América do Sul a celebração da festa do Natal é precedida de uma novena especial, que é celebrada nas comunidades paroquiais ou em grupos de famílias. A Missa de Natal é celebrada no início da noite. Depois dela é promovida a ceia natalina. Nessa época, no hemisfério meridional, inicia-se o verão e o período de férias. Embora a festa do

20 Ibidem, p. 89.

Natal geralmente seja festejada com a família, muitas pessoas preferem passá-la fora do seu lugar de residência, viajando para descansar longe das cidades grandes.

Os membros da comunidade polônica organizam encontros com o objetivo de rememorar acontecimentos históricos importantes do passado do seu país de origem. O Pe. Malczewski descreve os mais importantes deles:

A Sociedade Polonesa organizava a comemoração do aniversário do Levante de Janeiro [de 1864]. Com o tempo, à comemoração do aniversário desse Levante juntaram-se as comemorações de outros acontecimentos históricos poloneses. Já em 1917 a colônia polonesa começou a relembrar os fatos relacionados com o general Tadeu Kościuszko. Naquela ocasião participaram da sessão solene umas 200 pessoas, entre as quais havia muitos brasileiros. No dia 3 de setembro de 1921, na Sociedade Polonesa foi organizada a solene comemoração do primeiro aniversário da vitoriosa defesa de Varsóvia, sob o comando do Marechal José Piłsudski²¹.

Na perspectiva do olhar do Pe. Malczewski, imprescindível na descrição da vida dos brasileiros de origem polonesa é a descrição dos comportamentos ritualísticos que os unem. Esses rituais congregam a comunidade e são um sinal do passado, mas também do presente.

3.3. Eventos

O carnaval do Rio de Janeiro é conhecido no mundo inteiro. Inicia-se no sábado que precede a Quarta-Feira de Cinzas. No Brasil esses dias são feriados. Nesse período as escolas e os estabelecimentos de trabalho ficam fechados. Os costumes

21 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 190-191.

relacionados com o carnaval vieram ao país no século XVII, juntamente com os colonizadores portugueses. O Pe. Malczewski acrescenta que no final do século XIX os brasileiros começaram a organizar bailes carnavalescos de rua, que vinham acompanhados de apresentações de conjuntos musicais e de orquestras. Desde o início do século XX, os bailes e os desfiles carnavalescos transformaram-se num elemento essencial da vida da sociedade. O evento se inicia com a entrega ao rei momo das chaves da cidade e com um espetáculo de fogos de artifício. São organizadas competições especiais de dança, das quais participam os componentes das escolas de samba. Para essa ocasião os participantes preparam trajes ricamente adornados, muitas vezes com a utilização de penas de aves. Para essa ocasião, os brasileiros também decoram os seus carros. Para o carnaval do Rio de Janeiro, todos os anos chegam milhares de turistas do mundo inteiro. Foi justamente nessa cidade que surgiram as primeiras escolas de samba. A seguir elas apareceram em São Paulo. Em ambos os estados, as escolas de samba se congregam em associações especiais. Foram construídos “sambódromos”, onde o público se reúne para apreciar as apresentações. Uma escola de samba é um conjunto de dançarinos, músicos e cantores. Algumas dessas escolas chegam a contar mais de 3 mil componentes. Todos os anos é escolhida a “temática” do carnaval, a coreografia, e são compostas as letras das músicas adaptadas ao ritmo carnavalesco. O carnaval só termina na manhã da Quarta-Feira de Cinzas, quando é escolhida a melhor escola de samba²².

Alguns grupos religiosos organizam nesse período bailes aliados a orações, retiros e dias de recolhimento. Das adorações do Santíssimo Sacramento participam famílias inteiras.

22 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., p. 25-27.

Há algum tempo, muitos brasileiros passam dessa forma os dias desse prolongado feriado.

O Pe. Malczewski escreve que para o povo brasileiro junho é um mês importante. Os brasileiros devem aos colonizadores portugueses a religiosidade em espírito cristão e o folclore. Em junho, os cristãos tributam veneração a S. Antônio, S. João Batista e aos Santos Apóstolos Pedro e Paulo. Esse mês é famoso pelas brincadeiras e festas populares e folclóricas. Visto que o nascimento de S. João foi uma “boa nova”, o ambiente que reina durante as festas juninas também é positivo e amistoso. Durante a celebração da Missa, o sacerdote abençoa as famílias. As melodias dos cantos assumem uma forma popular. Uma festa de S. João não pode dispensar a tradicional fogueira. O Pe. Malczewski observa: “São montadas altas fogueiras quadradas, de vários metros de altura. A fogueira é acesa na parte de cima. Nessa festa, é característica a dança da quadrilha. Em seus trajes, os dançarinos procuram imitar a aparência dos caipiras locais. As crianças que dançam são as que proporcionam a maior alegria”²³.

Nesse período, em algumas regiões do Brasil são organizadas quermesses. Nesse tipo de festas não podem faltar os pratos da cozinha local, jogos e leilões de prendas. Geralmente essas quermesses são organizadas pelas igrejas e pelas escolas.

O Pe. Malczewski observa que por ocasião dos 140 anos da vinda dos imigrantes poloneses ao Brasil, na mais antiga universidade brasileira, a Universidade Federal do Paraná, em Curitiba, que surgiu em 1912, foi inaugurado um curso de língua e literatura polonesa. O primeiro exame vestibular para esse curso, denominado Letras Polônês, realizou-se em dezembro de 2008. Nem todos os estudantes do curso são de origem polonesa. A criação do curso tornou-se possível gra-

23 Ibidem, p. 42.

ças ao envolvimento de muitas pessoas. Contribuiu para isso também a coletividade polônica.

O Pe. Malczewski lembra um fato que aconteceu em dezembro de 2009. O missionário polonês Pe. Mariano Ustaszewski estava celebrando uma missa com a participação de crianças. O sacerdote foi atacado por um homem de 30 anos de idade, que o molhou com álcool. Graças à rápida intervenção de um policial que se encontrava na missa, o agressor foi dominado. Junto a ele foram encontrados fósforos e um isqueiro. O homem foi detido, acusado de tentativa de homicídio. O Pe. Ustaszewski apenas sofreu um pequeno ferimento no olho. Era a primeira vez que isso acontecia durante todo o seu ministério pastoral. O missionário polonês resolveu perdoar ao agressor e rezar por ele²⁴.

A inauguração do Instituto Brasileiro de Cultura Polonesa, no Rio de Janeiro, ocorreu no dia 11 de novembro de 1992, no dia da festa da Independência da Polônia, na Academia Brasileira de Letras. O Instituto surgiu em razão da assinatura de um acordo de cooperação cultural entre o governo da Polônia e do Brasil. Podem ser membros do Instituto tanto pessoas físicas como jurídicas. O importante é que tenham por objetivo o aprofundamento na área cultural e científica entre a Polônia e o Brasil. O principal objetivo da instituição criada é “a difusão da cultura, da arte, da ciência, da literatura, da música, do teatro, do cinema, das belas artes, da museologia, da arquitetura, do folclore, do artesanato, das tradições populares, e sobretudo da língua polonesa”²⁵. Entre as tarefas do Instituto se encontram igualmente: a organização de apresentações teatrais e musicais, de exposições, bem como o estabelecimento de contatos com centros de cultura, literatura e arte, o estímulo ao intercâmbio universitário e o desenvolvimento do ensino da língua polonesa.

24 Ibidem, p. 155*156.

25 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 102.

Capítulo 4

A comunidade polônica brasileira na perspectiva da apresentação dos seus mais eminentes representantes

O Brasil é o maior país da América do Sul quanto à área e à população, bem como o quinto país mais extenso do mundo. Faz fronteira com dez países – quase com todos naquele continente, com a exceção do Chile e do Equador. O território brasileiro é extremamente diversificado, tanto no aspecto econômico como no social. Pelo seu trabalho, pela sua atividade e dedicação e pelo seu esforço, muitos poloneses que se estabeleceram definitivamente no país, assim como os seus descendentes, contribuíram para o seu desenvolvimento em diversos setores da vida. Entre eles houve e há engenheiros, médicos, literatos, artistas, cientistas, religiosos e muitos outros, que passaram ali dezenas de anos da sua vida, tiveram influência no desenvolvimento da sua área de atuação e dedicaram as suas forças à nova pátria. Em razão do grande número dos compatriotas envolvidos no trabalho em prol do Brasil, apresentarei apenas as figuras de alguns poloneses selecionados e mostrarei a sua contribuição para o desenvolvimento do país em que se estabeleceram.

Vou me basear em duas obras de autoria do Pe. Malczewski: no volume *A presença dos poloneses e da comunidade polônica no Rio de Janeiro* e no livro *Uma imagem pessoal da comunidade polô-*

nica brasileira – Notas de um emigrante (2007-2010), que contém dados biográficos de poloneses com distinta contribuição em prol do Brasil, bem como para a comunidade polônica local.

A comunidade polônica brasileira é formada pelos brasileiros de origem polonesa. A continuidade da tradição serve à edificação da identidade de uma pessoa que vive no continente sul-americano e que se sente cidadã plena da República Federativa do Brasil. A origem polonesa é a fonte de uma força adicional de um povoador desse país multicultural e em pleno desenvolvimento. Nas obras mencionadas, o Pe. Malczewski apresenta os traços positivos dessas pessoas. Busca personalidades no passado distante ou próximo, a fim de preservar a sua memória. Trata-se de uma expressão da sua “atividade missionária”, da pedagogia de um polonês. Apresenta detalhadamente as biografias dessas pessoas, para que nada seja esquecido. Da massa dos imigrantes anônimos extrai figuras específicas, para mostrar que não existe um modelo único de ser polonês no Brasil ou de ser um brasileiro de origem polonesa. Graças às biografias apresentadas pelo Pe. Malczewski, pode-se escrever a história da migração dos poloneses ao Brasil da perspectiva dos seus mais eminentes representantes. Neste capítulo, apoiando-me nas suas informações, proponho-me elaborar justamente uma história cronologicamente ordenada da migração polonesa ao Brasil.

O primeiro polonês que veio ao Brasil tinha pouca relação com a Polônia e a sua cultura. Os dados a seu respeito são escassos. O sobrenome da sua família é desconhecido. Era chamado Gaspar da Gama ou Gaspar da Índia. Nasceu por volta de 1450 em Poznań. Sabe-se que era oriundo de uma família judia. Segundo o historiador português João de Barros, a família de Gaspar da Gama não concordou em aceitar o cristianismo. Em razão disso, emigrou primeiramente a Jerusalém e depois a Alexandria. Foi desta segunda localidade que nos anos 70 ou

80 do século XV Gaspar da Gama viajou à Índia. Em 1498, sob o comando de Vasco da Gama, os portugueses chegaram ao litoral da Índia. Foi então que Gaspar da Gama se apresentou para trabalhar na embarcação deles. Após a chegada a Lisboa, adotou o cristianismo. Seu padrinho de batismo foi Vasco da Gama, do qual herdou o sobrenome. Em 1500 Gaspar da Gama participou da expedição de Pedro Álvares Cabral às Índias. Cabral foi um navegador e descobridor português. Foi ele quem comandou a esquadra portuguesa que descobriu o Brasil. Como informa o conhecedor da temática sul-americana e historiador Jerzy Mazurek:

Por acaso ou de propósito, no dia 22 de abril de 1500 essa expedição aportou à costa brasileira, onde permaneceu até o dia 2 de maio daquele ano, tendo realizado a solene posse daquelas terras para a Coroa portuguesa. A respeito desses acontecimentos temos informações detalhadas da carta do participante da expedição Pero Vaz de Caminha (?-1500) ao rei de Portugal Manuel o Venturoso, que reinou nos anos 1495-1521²⁶.

As informações relacionadas com Gaspar da Gama se interrompem nos documentos em 1510, após a sua volta de uma nova expedição a Lisboa. Talvez naquele ano tenha falecido ou encerrado a sua atividade ligada a viagens. “Judeu do Reino da Polônia da cidade de Poznan” – foi assim que escreveu a seu respeito o humanista e filósofo português Damião de Góis. Gaspar da Gama forneceu aos portugueses valiosas informações sobre navegação, geografia e administração. No século XVI os geógrafos e cartógrafos europeus utilizavam-se dos conhecimentos e das descobertas do descendente dos judeus

26 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii*. In: *Polacy pod Krzyżem Południa*. Warszawa 2009, p. 13-14.

de Poznań a respeito da Índia, bem como tomavam conhecimento de relatos das suas viagens a serviço de Portugal.

Uma pessoa destacada pelo Pe. Malczewski é o Pe. Alberto Męciński, que estudou na Academia de Cracóvia. Viajou pela Europa para conhecer a sua arte e o seu patrimônio civilizacional. Escrevia-se a respeito dele que era uma pessoa de elevada cultura. Em Portugal passou sete anos, já como jesuíta. Nesse período estava se preparando para viajar ao Japão. Nos anos 30 do século XVII uma expedição desse tipo significava morte certa, visto que as igrejas eram queimadas, e os missionários eram condenados a torturas. O Pe. Alberto Męciński foi o primeiro religioso polonês no Brasil (nos documentos portugueses ele aparece como Albertus de Polonia). Chegou ali em 1631, provavelmente por acaso. Durante a viagem de Lisboa a Goa, em razão de uma forte tempestade que se desencadeou no Atlântico, a embarcação em que ele viajava foi desviada do curso programado para a costa brasileira. Durante a sua estada no Brasil, o missionário polonês elaborou uma descrição e um mapa de Pernambuco e da região. Acometido de doença, estava recuperando as forças para uma nova viagem. Em 1633 viajou à Ásia Oriental, onde, como médico, prestou assistência a pessoas gravemente doentes. Nas Índias, como missionário, médico e fundador de hospitais, trabalhou por nove anos, que foi quanto durou a sua necessária pausa na viagem ao Japão. Em Goa, como Albertus de Polonia, ensinou as bases da religião cristã e batizou, dando aos convertidos os nomes de santos poloneses. A embarcação na qual o missionário jesuíta viajou em direção à China foi sequestrada pelos holandeses e em seguida direcionada a Formosa. Graças aos conhecimentos médicos do religioso, às amizades conquistadas e à confiança granjeada junto às autoridades holandesas, após sete meses ele conseguiu fugir da escravidão. As autoridades religiosas procrastinavam a decisão de enviá-lo ao Japão, visto que não queriam mandá-lo

para uma morte certa. Nesse período ele se tornou superior da residência missionária no Cambodja. A possibilidade de viajar à ilha surgiu juntamente com as informações de que um dos jesuítas no Japão havia fracassado durante as torturas e concordado em colaborar com as autoridades contra os missionários. Em 1642, o Pe. Alberto Męciński, então com quarenta e quatro anos de idade, disfarçado de chinês desembarcou em terra japonesa. Quatro semanas depois foi preso e, durante os oito meses seguintes, submetido a torturas. Os empenhos pelo processo de beatificação do mártir do Extremo Oriente cessaram no período da I Guerra Mundial.

Na primeira metade do século XVII vários poloneses vieram ao Brasil. Eles participaram das lutas luso-holandesas pela posse das novas possessões coloniais no país. Cristóvão Arciszewski (1592-1656) viajou à Holanda em 1623. Fez estudos de engenharia militar e artilharia em Haia e de navegação na universidade de Leiden. Em 1629, no posto de capitão, ingressou no serviço militar na holandesa Companhia das Índias Ocidentais. Numa incursão militar da Companhia, no dia 13 de fevereiro de 1630 Cristóvão Arciszewski desembarcou em Pernambuco, no Brasil. Em diversas ocasiões demonstrou coragem e bravura, em razão do que rapidamente foi promovido. No posto de coronel, em 1634 tornou-se o substituto do comandante do exército holandês no Brasil – Sigismundo von Schkoppe. Arciszewski atacou as fortalezas de Olinda e Recife. Participou das lutas na conquista da fortaleza de Araraial (Castelo Real) e de Porto Calvo, bem como do cerco de Nazaré. Em 1637 tornou-se vice-governador do Brasil holandês, subordinado ao conde Maurício de Nassau-Siegen. Por algum tempo, foi o comandante chefe das forças holandesas no Brasil. As diferenças de opinião entre Arciszewski e o Conde de Nassau, relacionadas com a condução da campanha no Brasil, fizeram com que em 1637 o militar polonês voltasse à

Holanda. A situação complicada que se criou um ano depois no continente sul-americano forçou a Companhia das Índias Ocidentais a enviar Arciszewski ao Brasil, então no posto de general. O governador de Nassau queria dispensá-lo do serviço e desejava a sua volta à Holanda, visto que novamente se sentiu ameaçado. Apresentou essa questão ao Conselho Político da colônia, mas a sua decisão não foi reconhecida pelos Estados Gerais, ou seja, pelo parlamento holandês. Nessa situação, Arciszewski pediu pessoalmente a sua demissão. Neste ponto vale a pena assinalar que dessa guerra participaram e nela demonstraram bravura outros dois poloneses. Um deles foi Sigismundo Szkop, que foi governador-geral das possessões holandesas no Brasil (1646-1654). O outro foi Ladislau Constante Wituski, que nasceu em Żywiec, nas margens do Vístula. Nos anos 1629-1637 esteve no Brasil e participou das lutas, especialmente na capitania de Pernambuco²⁷.

Cristóvão Arciszewski foi um mestre da arte militar na primeira metade do século XVII. Nos tempos atuais, a sua bagagem de experiências nessa área não tem o mesmo significado que a herança etnográfica e cartográfica por ele deixada. Arciszewski fazia mapas, planos e projeções de áreas até então não exploradas. Utilizava-se para isso das suas próprias observações e medições. Hoje esses seus trabalhos estão guardados no Arquivo Nacional de Praga. Além disso, foi o primeiro polonês e um dos primeiros europeus a interessar-se pela vida e pelos costumes dos índios brasileiros. Escreveu um diário, no qual registrou detalhadamente todas as suas observações. Em época posterior essas notas se perderam. Utilizou-se das suas observações, durante as aulas na universidade de Leiden e nos seus trabalhos, o erudito holandês Gerard Vossov. O geógrafo e historiador holandês Johannes de Laet, em seu livro, também menciona as notas de Arciszewski.

27 Ibidem, p. 14-15.

Outros poloneses vieram ao Brasil após a queda de Napoleão e os malogrados levantes nacionais poloneses. Oficiais assumiam o serviço nos exércitos dos países latino-americanos. Em 1839 o engenheiro André Przewodowski fixou residência no estado da Bahia, onde construiu muitas pontes e importantes obras, entre as quais a ponte D. Pedro II sobre o rio Paraguaçu. Construiu um canal em Ilhéus, ligando os prédios governamentais com os particulares. Deixou também muitos trabalhos escritos. Promoveu também pesquisas geológicas, cujos resultados foram publicados no Rio de Janeiro em 1885. Um dos filhos de André Przewodowski, o capitão Estanislau Przewodowski, seguiu os passos do pai e foi também um apreciado engenheiro. Participou da Guerra do Paraguai (1864-1870), mas notabilizou-se em razão dos acontecimentos de 1874, quando eclodiu o conflito de fronteiras com a Argentina. Estanislau Przewodowski defendeu valorosamente a honra da marinha de guerra brasileira²⁸. O episódio de guerra com a sua participação ocorreu nas proximidades da vila de Itaqui, cujos moradores deram ao teatro local o nome do herói – Teatro Przewodowski²⁹.

Uma outra personalidade destacada pelo Pe. Malczewski é o major Floriano Rozwadowski. Desde a mais tenra idade, ele foi educado em espírito patriótico. Concluiu os estudos militares em Viena e a seguir participou das lutas durante o Levante de Novembro [de 1830]. Em 1848, sob o comando do general Bem, participou da revolução húngara. Quando se encontrava na Turquia, encontrou-se com emissários do Brasil e decidiu juntar-se ao exército desse país. Floriano Rozwadowski perma-

28 Z. Malczewski, *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, op. cit., p. 18.

29 O sobrenome do capitão era Przewodowski. O teatro, por sua vez, tem o nome de “Teatro Przewodowski”. No entanto, não se trata de um erro que possa ter ocorrido durante a restauração do prédio nos anos 70 do século XX, visto que esse nome já aparecia em fotos mais antigas do prédio.

neceu no Brasil nos anos 1850-1863. Foi o primeiro a elaborar um mapa da bacia amazônica. Passou alguns anos pesquisando as áreas tropicais. Elaborou mapas topográficos, que foram os primeiros desse tipo no Brasil. Ele conseguiu chegar a regiões em que até o presente momento o homem branco não pisou. Durante a estada do major, o Brasil começou a promover a colonização do seu território trazendo emigrantes da Europa. Os colonos suíços queixaram-se de ser explorados e maltratados por um fazendeiro de café no estado de São Paulo, o senador Vergueiro. Juntaram-se a eles os diplomatas suíços no Brasil. O imperador D. Pedro II, durante cujo reinado ocorreram os atritos, apoiava a colonização do país. O major Florestan Rozwadowski (como era conhecido no Brasil) estabeleceu co-operação com a corte do imperador D. Pedro II e a seu pedido, com o objetivo de afastar as acusações, escreveu em língua portuguesa e publicou com recursos próprios a dissertação *Governo e colonização ou considerações sobre o Brasil e o engajamento de estrangeiros no país* (Rio de Janeiro, 1857), na qual foi o primeiro a abordar a questão da defesa da colonização europeia no Brasil. “Essa obra do nosso compatriota é citada na introdução do ‘Registro de Estrangeiros’ no Arquivo Nacional do Rio de Janeiro, onde não aparece o seu nome, mas o título de conde” – assinala o Pe. Zdzislaw Malczewski³⁰. Com esse livro Rozwadowski conquistou o reconhecimento do imperador. Por sua vez a França acusou-o de manipulação e de escrever inverdades no que dizia respeito ao tratamento dos colonos europeus. Tendo tomado conhecimento da eclosão do Levante de Janeiro [de 1863], o major do exército brasileiro decide deixar o país. Em 1863 viajou à França e apresentou-se para prestar serviço no Comitê Nacional Polonês em Paris³¹.

30 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 267.

31 Ibidem, p. 266-267.

Nesse mesmo tempo, engenheiros poloneses que tinham vindo ao Brasil com base num acordo com a França, entre os quais Bronislau Rymkiewicz e Alexandre Brodowski, projetaram a e construíram a ferrovia que ligava São Paulo a Santos. Trabalharam também em Manaus, na Amazônia, e ali construíram um porto fluvial no rio Amazonas, onde até hoje atracam embarcações oceânicas. Pelos seus méritos, a cidade de Manaus lhes “ofereceu” um monumento. Alexandre Brodowski foi também diretor de ferrovias, bem como professor e chefe de cátedra na Politécnica de São Paulo. Em sinal de gratidão e reconhecimento dos brasileiros para com o engenheiro Brodowski, o estado de São Paulo conferiu o seu nome a um dos municípios do estado – Brodowski, pelo qual passava a ferrovia construída por ele e pelo engenheiro Bronislau Rymkiewicz.

O Pe. Malczewski faz questão de que os poloneses conheçam a figura do Dr. Pedro Luís Napoleão Czerniewicz. Ele é considerado o primeiro médico que contribuiu para o desenvolvimento das ciências médicas no Brasil – no país onde trabalhou por quinze anos. Ele iniciou os seus estudos na Universidade de Varsóvia. Teve de interrompê-los devido à eclosão do Levante em 1831, do qual participou. Recebeu então o posto de subtenente num batalhão de sapadores. Querendo evitar perseguições da parte russa, decidiu emigrar à França, onde concluiu os estudos de medicina. Trabalhou como cirurgião num hospital em Nimes. Em 1835 Pedro Czerniewicz ganhou uma medalha pela sua luta contra o cólera, e em 1837 obteve o título de doutor de ciências médicas apresentando o trabalho *Des tumeurs du scrotum* (Os tumores do escroto). Dois anos depois decidiu viajar ao Brasil, onde prestou o exame de revalidação, durante o qual apresentou o trabalho intitulado *O azoto argêntico no tratamento dos problemas urinários*. Foi graças a esse trabalho que se abriu diante do médico polonês o caminho à Academia Brasileira de Ciências. Durante a estada

no Brasil, ele ficou sabendo das precárias condições sanitárias da população local, que em grande medida eram provocadas pela falta de higiene. Com o intuito de mudar esse estado de coisas, o Dr. Czerniewicz escreveu um outro livro, cujo principal objetivo devia ser a propagação dos conhecimentos médicos. Esse livro, o *Formulário e guia médico*, foi publicado no Rio de Janeiro em 1841 como uma enciclopédia de medicina. Graças a essa obra, mereceu o reconhecimento dos médicos e farmacêuticos do país. Esse livro continha descrições de doenças, diagnósticos de enfermidades, apresentava remédios, meios preventivos e falava até da ação das águas minerais. Vale a pena mencionar que essa enciclopédia teve dezenove edições. Como forma de agradecimento e de reconhecimento dos seus méritos, o imperador do Brasil D. Pedro II, ao qual Czerniewicz dedicou sua obra, outorgou-lhe a comenda de Cavaleiro de Cristo. Além da enciclopédia, o pesquisador polonês publicou em 1842 (também em língua portuguesa) o *Dicionário da medicina e das ciências acessórias*. Essa obra teve seis edições e foi traduzida para a língua espanhola, tendo alcançado especial êxito sobretudo no México e na Colômbia. Ambas as obras tiveram um importante papel no desenvolvimento da medicina brasileira e de outros países da América Latina. O Dr. Czerniewicz interessou-se igualmente pela humanística e pela pedagogia. Uma prova disso pode ser o livro por ele escrito e intitulado *História natural para meninos e meninas*. É significativo que durante a sua estada no Brasil o médico polonês não interrompeu os seus contatos com o país natal. A sua correspondência com a Polônia, intitulada *Cartas do Brasil e do Rio de Janeiro*, foi publicada em 1842 pela Biblioteca de Varsóvia. Após quinze anos, Pedro Czerniewicz voltou à França. Os brasileiros não se esqueceram dos seus méritos na área da medicina. O imperador D. Pedro II outorgou-lhe pela segunda vez uma condecoração, desta vez a comenda do Cruzeiro da

Rosa, que lhe foi entregue pelo embaixador do Brasil em Paris. O Dr. Pedro Czerniewicz, membro da Academia Imperial de Medicina no Rio de Janeiro, era muito conhecido no mundo médico brasileiro. Os seus trabalhos tiveram uma grande influência sobre os médicos brasileiros. Era graças às obras de Czerniewicz que eles diagnosticavam as doenças e prescreviam o adequado tratamento. Carlos Drummond de Andrade, um moderno poeta brasileiro, dedicou ao Dr. Pedro Czerniewicz o poema intitulado *O doutor mágico*³².

O número dos poloneses que nos anos 1629-1871 estiveram no Brasil é estimado em 143 pessoas. No entanto, esse número não leva em conta todas as pessoas oriundas da Polônia. Muitos poloneses, especialmente da Pomerânia Ocidental, vieram em meados do século XIX juntamente com os colonos alemães e nas estatísticas imigratórias brasileiras foram registrados como alemães.

O verdadeiro descobrimento do Brasil pelos poloneses ocorreu quando, fugindo ao serviço militar no exército prussiano, em 1867 veio Sebastião Woś. Ele se deteve no estado de Santa Catarina, que era fortemente colonizado pela empreendedora população alemã. Sebastião Woś se encontrava ali com o nome adotado de Edmundo Saporski. A ação empreendida pelos alemães induziu-o a trazer familiares e conhecidos seus da sua terra natal (de Siolkowice, perto de Opole). Graças aos seus empenhos, em 1869, numa localidade abandonada pelos irlandeses em Brusque, na colônia Sixteen Lots, estabeleceram-se 16 famílias polonesas. No ano seguinte, a esse grupo juntaram-se novos imigrantes. Nos anos 1869-1870 vieram a Santa Catarina 32 famílias, totalizando 164 imigrantes. As difíceis condições climáticas, os frequentes atritos com os vizinhos alemães e também a terra, que não era favorável à

32 Ibidem, p. 234-235.

agricultura, fizeram com que Saporski, juntamente com o Pe. Antônio Zieliński, se empenhasse junto ao imperador D. Pedro II pela migração dos compatriotas de Santa Catarina ao Paraná. Graças a isso conseguiu terras mais favoráveis para os poloneses. Edmundo Saporski foi chamado o “Pai da colonização polonesa no Brasil”. Por muitos anos foi redator do *Jornal Polonês* no Brasil. Exerceu também a função de presidente da Sociedade Tadeu Kościuszko em Curitiba. Saporski tornou-se o primeiro deputado estadual paranaense de origem polonesa. Ele possuía a aptidão de solucionar problemas de comunicação entre as autoridades e a sociedade, especialmente os relacionados com assuntos de colonização, estradas e transporte, de que se utilizou como deputado. Em 1953, graças aos empenhos da comunidade polônica, em Curitiba foi erguido um monumento a Saporski³³.

As colônias polonesas, entre as quais Abranches, Órleans, Dom Pedro, Lamenha Dona Augusta, Zacarias, formaram em volta de Curitiba um anel que em época posterior foi denominado “Nova Polônia”. A sua situação favorável resultava do fato de que a produção agrícola encontrava mercado na cidade que se desenvolvia rapidamente. Segundo os passos dos primeiros colonos, vieram novos imigrantes. Eles se estabeleciam nos estados do Rio Grande do Sul e de Santa Catarina, mas sobretudo no Paraná. Como informa Jerzy Mazurek, até 1889 vinham ao Brasil principalmente poloneses das zonas de ocupação prussiana e austríaca. Não representavam um número muito grande. Calcula-se que até aquele ano estabeleceram-se cerca de 10 mil imigrantes³⁴.

33 Z. Malczewski, *Z. Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta* (2007-2010), op. cit., p. 20.

34 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii*. In: *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., p. 22-23.

Naquele tempo o Brasil não era para os poloneses um país conhecido. A fome de terra era o problema mais importante para os camponeses. Eles não possuíam quaisquer informações a respeito do que acontecia além do oceano, o que era provocado pela sua pobreza e pelo estado de desenvolvimento dos meios de comunicação naquele tempo. Muitas vezes eram analfabetos. No final de 1889 e início de 1890, no período da queda do Império e do surgimento dos Estados Unidos do Brasil, os poloneses começaram a receber notícias a respeito da distribuição gratuita de terras, de facilidades para os imigrantes e de viagem grátis àquele país. Essas notícias eram espalhadas pelas administrações das linhas marítimas, especialmente da alemã Norddeutscher Lloyd e da Hamburg-America, que estavam interessadas no transporte dos emigrantes. Naquele tempo os agricultores poloneses defrontavam-se com a crise agrária, que havia sido provocada pela entrada dos cereais americanos na Europa. Isso provocou a queda do preço dos cereais, a interrupção da exportação à Inglaterra e a restrição na venda dos produtos agrícolas à Alemanha. Tendo recebido a notícia da distribuição gratuita de terras no Brasil e da viagem grátis àquele país, os camponeses ficaram interessados pela área dos lotes distribuídos e pela fertilidade daquelas terras. Os agricultores poloneses vendiam as suas propriedades, os artesãos se desfaziam das suas oficinas, os operários largavam o seu patrimônio e abandonavam maciçamente a terra natal. No início dos anos 90 do século XIX teve início uma onda emigratória que na literatura recebe o nome de “febre brasileira”.

A situação geográfica dos poloneses no Brasil condenava-os ao isolamento. Da mesma forma que a sua atividade econômica, principalmente a agrícola, que provocava o parcial afastamento dos imigrantes da participação na cultura brasileira (especialmente na área relacionada com a educação). A maioria dos primeiros colonos não sabia ler nem escrever. Eles se

dedicavam ao cultivo da terra, e para essa atividade ninguém exigia deles qualquer instrução. Desde os anos da juventude, os poloneses ajudavam a seus pais nos trabalhos relacionados com a agricultura.

Inicialmente os colonos reconheciam a escola como uma forma de instrução dos seus filhos. Não tratavam a educação como uma condição indispensável à promoção social. No começo as aulas eram dadas em língua polonesa. Realizavam-se na capela ou na casa do professor. O pagamento pela educação eram os produtos obtidos com o trabalho na terra. Os livros eram uma raridade. Os imigrantes poloneses trouxeram ao Brasil valiosos exemplares. A historiadora Thaís Janaína Wenczenowicz escreve que eles cumpriam antes uma função decorativa do que instrutiva. O que influenciava o nível de instrução era a preparação do professor e o envolvimento dos alunos. Em 1938 ocorreu a nacionalização. Até então, quase todas as escolas polônicas eram bilíngues. O plano das aulas e o calendário escolar, que dependia da época da colheita, eram estabelecidos pelos pais. As aulas na escola implicavam despesas com a instrução. No tempo da colheita, as crianças ajudavam aos pais nos trabalhos agrícolas.

Graças a essas escolas, uma parte dos colonos poloneses deixou de ser analfabeta. O desenvolvimento econômico das colônias polônicas, que ocorreu no século XIX e XX, fez com que a educação se tornasse um elemento essencial, e ao mesmo tempo indispensável na vida dos imigrantes.

Estabelecer o número exato dos poloneses que naquele tempo se mudaram para o Brasil torna-se muito difícil, visto que eles emigravam das três zonas de ocupação. As estatísticas imigratórias no Brasil muitas vezes registravam os poloneses como russos, austríacos ou alemães. O maior número de poloneses veio ao Brasil nos anos 1870-1914. Calcula-se que vieram então 102 096 imigrantes de terras polonesas. O publicista da comunidade polônica brasileira e professor universitário em

Curitiba Mariano Kawka apresenta da seguinte forma a afluência dos poloneses nos períodos abaixo: nos anos 1871-1889 – 8 080 pessoas; 1890-1894 – 62 786 pessoas; 1895-1900 – 6 600 pessoas; 1901-1914 – 24 730 pessoas. No total, naqueles anos vieram ao Brasil 102 096 pessoas³⁵.

As primeiras ondas da “febre brasileira” vieram ao Paraná e ao Rio Grande do Sul. Pessoas de origem polonesa também fixavam residência em centros urbanos e em fazendas de café nos estados de São Paulo, Espírito Santo e Minas Gerais. Nos anos 1897-1906 vinham ao Brasil principalmente pessoas individuais, muitas vezes induzidas a viajar por parentes já estabelecidos no país. O número de imigrantes teve uma queda significativa. Cresceu somente por volta de 1906, quando o Brasil necessitava de mão de obra barata e numerosa para a construção de estradas de ferro. Foi também restabelecido o sistema do financiamento das despesas de transporte das pessoas que afluíam.

Os poloneses que no final do século XIX imigravam ao Brasil estavam privados de ajuda e proteção de fora. Tal situação se devia ao fato de que o Estado polonês não existia. Encarregava-se de tais funções o “homem-instituição” por mim já mencionado neste capítulo – Sebastião Woś (Edmundo Saporski). Os imigrantes, e igualmente seus descendentes, começaram a participar ativamente de diversas áreas da vida brasileira, enriquecendo com isso a cultura e a civilização do país em que passaram a viver. Construíam igrejas, fundavam diversos tipos de sociedades, organizavam escolas.

A pessoa seguinte que o Pe. Malczewski descreve é João Żak. Ele veio ao Brasil em 1896, juntamente com seus pais. Tinha então doze anos. Fixou residência na recém-fundada colônia de Dorizon, no estado do Paraná. A família, como muitos dos novos

35 M. Kawka, *Polska obecność w Brazylii*. In: *Relacje Polska-Brazylia. Historia i współczesność*, Warszawa 1996, p. 37.

colonos, vivia em condições difíceis. Nas proximidades do lugar em que moravam não havia nenhuma escola à qual os pais pudessem enviar seu filho João. O pai trabalhava como funcionário da estrada de ferro na estação de Restinga Seca. Desde os mais tenros anos o menino demonstrava interesse pela arte, gostava de esculpir objetos de madeira e de moldar pequenas figuras com argila. O chefe da estação, tendo observado os eu talento, expunha fora do escritório obras por ele executadas. Assim os passageiros podiam comprá-las. Certa vez interessou-se pelo talento do menino o viajante belga Afonso Solheid, que decidiu ajudar ao jovem artista na sua educação. A família de Manuel Cordeiro Gomes prestou assistência a João Żak em Curitiba, onde ele frequentava a Escola de Belas Artes. Das autoridades estaduais do Paraná ganhou uma bolsa de estudos, graças à qual pôde continuar a sua educação, estudando na Escola Nacional de Belas Artes no Rio de Janeiro, e mais tarde em academias da Bélgica e da França. Em 1921 João Żak voltou ao Brasil, ao estado do Paraná. Em 1923 adotou a cidadania brasileira. Passou a utilizar o nome João Zaco Paraná, como é conhecido no Brasil. A volta do artista a Curitiba coincidiu com a instituição de um comitê para a construção de um monumento polonês, que foi confiado a Zaco Paraná. O monumento para comemorar o centenário da independência do Brasil foi por ele esculpido em pedra. Essa obra se encontra em Curitiba. Foi concluída em 1925 e é conhecida como “O Semeador”. A escultura é uma homenagem ao trabalho do anônimo colono polonês no desbravamento da terra nos estados meridionais do Brasil. Expressa também a gratidão dos poloneses diante da sua nova pátria. Para a execução do monumento Zaco utilizou-se de todas as suas aptidões e do seu talento, visto que essa era a sua primeira obra importante. Graças a isso granjeou fama e novas encomendas de estátuas e esculturas. Em 1940 o artista tornou-se professor da Academia de Belas Artes no Rio de Janeiro, onde trabalhou

pelos vinte anos seguintes ensinando a técnica da modelagem artística. Foi várias vezes premiado pelo seu criativo trabalho. Ganhou a medalha de ouro do Salão Nacional de Belas Artes no Rio de Janeiro. As suas numerosas obras encontram-se não apenas no Brasil, mas igualmente na Bélgica, França, Argentina e Estados Unidos. Diante do Instituto de Proteção à Criança, no Rio de Janeiro, encontra-se uma figura de bronze por ele executada que apresenta uma mulher nua segurando uma criança nos braços. A estátua, que leva o nome de “Amor Materno”, foi por ele executada para homenagear todas as mães. Vale a pena acrescentar que essa era a obra predileta do escultor. Difícil se torna citar todos os seus trabalhos, mas mencionarei uma outra obra sua, que se encontra na Biblioteca Pública do Paraná. Trata-se de uma grande placa de bronze na qual se encontram as esculturas de poloneses famosos, tais como: Maria Skłodowska-Curie, Nicolau Copérnico e Frederico Chopin. João Zaco Paraná faleceu em 1961. O seu busto, que foi executado pela assistente do artista Celita Vaccani, foi colocado na Escola Nacional de Belas Artes da Universidade Federal do Rio de Janeiro e contribuiu para fortalecer entre os brasileiros a memória do eminente polonês³⁶.

Nos anos 1918-1939 as causas da emigração da Polônia quase não mudaram em relação aos tempos anteriores. Continuava o fenômeno do superpovoamento das aldeias. Fazia-se sentir a falta de uma eficaz reforma agrária, o que contribuía para a manutenção das ultrapassadas condições agrárias e sociais no interior do país. Apesar das numerosas iniciativas econômicas (como por exemplo a construção de um porto em Gdynia), a indústria não tinha condições de absorver o excesso de operários. No decorrer das duas décadas do entreguerras a emigração era um fator importante para a melhoria das condições agrárias, e também sociais, que as autoridades polonesas apoiavam. Isso

36 Z. Malczewski, *Z. Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 281-282.

dizia respeito principalmente às minorias ucraniana e judia. Depois que a Polônia recuperou a sua independência, o movimento migratório ao Brasil não era grande. De 1918 a 1923 viajaram a esse país 2 759 pessoas. No período de 1924-1930 calcula-se que foram 26 326 pessoas. A crise econômica fez com que nos anos trinta aumentasse pouco o número dos emigrantes. O medo do desemprego fez com que nos países de imigração a entrada de imigrantes fosse dificultada. Em 1930 assumiu o poder no Brasil Getúlio Dornelles Vargas. “Estado Novo” é o nome do sistema autoritário e populista que ele começou a edificar. Seis anos mais tarde o novo estatuto imigratório previa como limite anual máximo da entrada de imigrantes 2% do número dos imigrantes que tivessem vindo de um determinado país nos cinquenta anos anteriores, o que no caso da Polônia significava que esse número não podia ultrapassar 2 mil pessoas por ano. Essas e outras restrições contribuíram para que no período de entreguerras entrassem no Brasil apenas 42 mil poloneses. Uma boa parte dos emigrantes era constituída por representantes de minorias nacionais, na maioria judeus e ucranianos. Os judeus que se estabeleceram no Brasil sempre enfatizaram que eram judeus poloneses. Eles têm demonstrado isso nos poemas que publicavam, bem como em suas memórias, nas quais descreviam as suas experiências de vida na Polônia e falavam da saudade da pátria³⁷.

No final dos anos 20 do século XX veio ao Brasil Fanny Elving, então com quarenta anos de idade. Tanto ela como seu futuro marido, Luís Goldberg, eram oriundos de Ostrowiec Świętokrzyski. Eles se estabeleceram em Juiz de Fora, em Minas Gerais. Nos poemas que escreveu, Fanny sempre aludia às suas raízes polonesas e às suas vivências pessoais. Por sua vez seu filho, Jacob Goldberg, um psicólogo e advogado conhecido no

37 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii*. In: *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., p. 29-33.

Brasil, demonstrava interesse pelo país de onde haviam vindo seus pais. Ele fala disso em sua obra poética.

De Ostrowiec Świętokrzyski veio também Moszek Niskier. Logo após chegar ao Brasil, em 1936, começou a vender tecidos. Niskier era mascate. Hanna Krall assim descreve o seu trabalho:

Trazia a mercadoria numa mala. Colocava a mala na rua e batia palmas. Das casas saíam os clientes. Vendia-lhes a crédito, e uma vez por mês recolhia as prestações – um ou dois cruzeiros. Por outras ruas também andavam judeus poloneses com suas malas. A venda a prestações no Rio foi iniciada por mascates de Opatów, Ostrowiec, Szydłowiec, Sandomierz... Cada um tinha a sua mala, a sua região e seus clientes fixos. Quando desistia do comércio, cedia a clientela a um outro judeu polonês³⁸.

Niskier estudou medicina no Rio de Janeiro e depois, como médico, trabalhou no Hospital dos Marítimos, onde passou os trinta e seis anos seguintes da sua vida. Em 1984 publicou um volume de memórias intitulado *De Ostrowiec ao Rio de Janeiro*.

Samuel Rawet partiu da Polónia juntamente com seus pais em 1936. Era oriundo de uma família judia. Concluiu os estudos politécnicos na Escola Nacional de Engenharia no Rio de Janeiro. Na construção da nova capital – Brasília (na qual posteriormente fixou residência) trabalhou com Oscar Niemeyer e Joaquim Cardozo. No entanto, não foi a arquitetura, mas sim a literatura que mostrou ser sua paixão. Em 1956 publicou o livro intitulado *Contos do imigrante*, que deu início a mudanças de estilo na literatura brasileira. Rompeu com a estrutura narrativa tradicional, introduzindo a técnica chamada corrente de consciência. Samuel Rawet é uma figura importante para a moderna literatura brasileira, o que se com-

38 A figura de Moszek Niskier aparece num conto de Hanna Krall que faz parte do volume *Taniec na cudzym weselu* (*Dança em casamento alheio*), Warszawa 2001, p. 185.

prova, por exemplo, pela quantidade de contos psicológicos, pelas teatrais, poemas e ensaios por ele escritos.

Fayga Ostrower (seu sobrenome de solteira era Krakowska) era oriunda de Łódź. Foi educada numa família judia. Quando tinha quatro anos de idade, seus pais decidiram mudar-se com os filhos para a Alemanha. Em 1932 foram forçados a deixar esse país. Fugiram para a Bélgica. Em 1934 a família Krakowski fixou residência no Brasil, perto do Rio de Janeiro, na cidade de Nilópolis. Fayga conhecia cinco línguas estrangeiras: alemão, francês, inglês, espanhol e português. Adotou a cidadania brasileira em 1951. Casou-se com o historiador e filósofo alemão Heinz Ostrower. Desde a juventude ela demonstrou talento para a pintura. Frequentou um curso gratuito de desenho na Sociedade Brasileira de Belas Artes no Rio de Janeiro. Fazia ilustrações e capas para livros de escritores brasileiros. Durante um curso na instituição Fundação Getúlio Vargas, aperfeiçoou-se em áreas artísticas como xilogravura e gravação artística. A sua primeira exposição individual aconteceu na Galeria Itapetininga em São Paulo. Ela foi uma personalidade importante para a arte brasileira. Interessava-se pelos temas sociais. Nas xilogravuras apresentava a vida das pessoas pobres. Os seus trabalhos, inicialmente expressionistas, evoluíram na direção abstracionista. Em 1955 viajou a Nova York, com uma bolsa científica da Fundação Fullbright. Trabalhou na Brooklyn Museum Art School. Conquistou várias distinções, entre as quais o primeiro prêmio num concurso de gráfica na Bienal Internacional em São Paulo, e depois em Veneza e Florença. As suas xilogravuras, gravuras de metal e litografias encontram-se em alguns dos maiores museus do mundo. Por três anos (1963-1966) exerceu a função de presidente da Associação Brasileira de Artistas Plásticos. Foi membro honorário da Accademia delle Arti e del Disegno em Florença. Deu aulas em escolas artísticas, e não somente no Brasil. Dedicou-se também a projetar

bijuterias e tecidos decorativos. Escreveu vários livros sobre a arte, como *Criatividade e processo de criação*, *Universos da arte*, *Acasos e criação artística*. Em 1997 o governo brasileiro homenageou Ostrower com uma condecoração pelos seus méritos para a cultura. As realizações da artista estão documentadas pelo Instituto Fayga Ostrower, no Rio de Janeiro, que surgiu um ano após a sua morte, em 2002³⁹.

Uma outra figura destacada pelo Pe. Malczewski é Ceslau Mário Biezanko. Em 1913 Ceslau concluiu o ginásio real em Kielce. A seguir estudou em áreas como agronomia, ciências naturais e química na Escola Superior de Agricultura em Varsóvia, bem como nas universidades de Cracóvia e de Poznań. O Ministério das Confissões Religiosas e da Instrução Pública enviou-o como professor das escolas polonesas primeiramente à França, em 1929, e um ano depois à Argentina. Fixou residência definitiva no Brasil e dedicou-se ao trabalho científico. Tornou-se professor de química na Universidade Federal do Paraná, em Curitiba, e a seguir, em 1936, professor de química e de ciências biológicas na Universidade de Pelotas. O professor Biezanko visitava no Brasil os lugares onde se haviam estabelecido os colonos poloneses. Percebia os seus problemas relacionados com as condições climáticas, as doenças, a natureza desconhecida. Acreditava que a soja seria a melhor planta para os livrar da miséria. Em razão disso, começou a visitar as colônias polonesas prestando ajuda e fornecendo as necessárias orientações. A soja tornou-se uma fonte de renda dos poloneses residentes no Brasil. Até hoje, ao lado do café, é o mais importante produto agrícola exportado pelo Brasil. Estando já aposentado (aposentou-se em 1965), o Professor Biezanko continuou o seu trabalho científico. Publicou mais de 150 artigos, em revistas brasileiras, mas também uruguaias e argen-

39 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii*. In: *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., p. 40.

tinhas. O semanário *Lud* (O Povo), em Curitiba, publicou cerca de 200 artigos seus de divulgação científica, que ele escrevia pensando nos imigrantes poloneses que se haviam estabelecido em definitivo no país. Pelos seus méritos, pela divulgação do cultivo da soja, que com o tempo se tornou uma riqueza do país, pelos conselhos relacionados com a luta contra insetos daninhos (gafanhotos), ele foi o primeiro polonês a receber a condecoração máxima brasileira – a Ordem do Cruzeiro do Sul. Ceslau Mário Biezanko tornou-se cidadão honorário da cidade de Pelotas, e a universidade local concedeu-lhe o título de doutor “honoris causa”. Em 1966, pelo conjunto da sua atividade no seio da comunidade polônica brasileira, foi-lhe outorgada a distinção da Cruz de Oficial da Ordem do Renascimento da Polônia. Por sua vez a Academia Agrícola de Lublin concedeu-lhe o título de doutor “honoris causa”.

Os refugiados poloneses que vieram ao Brasil nos primeiros anos da Segunda Guerra Mundial são estimados em 2-3 mil. Dentro desse grupo vieram representantes do exército, da aristocracia, do abastado comércio judeu. No dia 27 de julho de 1940 partiu de Lisboa para o Rio o navio “Angola”. A seu bordo havia representantes das mais tituladas famílias polonesas. Estavam ali, por exemplo, Carolina, Olgierd e Constante Czartoryski; Elisabete, Isabel e Augusto Zamoyski; Helena, Maria e André Tarnowski; Iolanda Radziwiłł. Uma pequena parte desse significativo número de refugiados decidiu estabelecer-se em definitivo no Brasil. A maioria emigrou à Argentina, ao Canadá ou aos Estados Unidos. Voluntários que participaram das Forças Armadas Polonesas participaram das lutas nas frentes da Europa Ocidental. Não faltaram também brasileiros de origem polonesa entre os integrantes da Força Expedicionária Brasileira que lutou na Itália.

Os refugiados políticos a bordo do navio “Angola” desembarcaram no Rio de Janeiro no dia 5 de agosto de 1940.

Entre eles se encontrava o poeta Julian Tuwim com sua esposa, bem como o poeta Jan Lechoń. No Brasil eles se encontraram com o cantor Jan Kiepura e o pianista Witold Małcużyński. Também permaneceu por algum tempo no Rio de Janeiro o poeta e escritor Kazimierz Wierzyński. Os cafés se enchiam de poloneses, que ali viviam a ilusão de se encontrarem em Varsóvia. Eles tratavam a estada no Brasil como uma etapa da viagem, um tempo de espera para o visto para os Estados Unidos. Sentiam saudade da sua pátria. Para Julian Tuwim, que tinha laços profundos com a Polônia, a emigração se tornou uma experiência difícil. No seu poema intitulado *Flores polonesas* pode ser encontrada uma reflexão a respeito da sua estada no Rio de Janeiro.

Jan Lechoń era um dos poucos que se sentia muito bem no Brasil. Rompeu a debilidade criativa de alguns anos e escreveu o poema intitulado *Cântico sobre Stefan Starzyński*. Num outro poema, intitulado *Rio de Janeiro*, que publicou quando provavelmente já se encontrava nos Estados Unidos, descreveu a beleza da natureza brasileira. Apesar de ter sido cordialmente recebido no Brasil, juntou-se a Tuwim, Wierzyński e Czernański, que viajaram a Nova York.

O Pe. Malczewski realça a figura do ator polonês Zbigniew Ziembinski, que veio ao Rio de Janeiro em 1941. Era oriundo de Wieliczka, onde frequentou a escola média. Estudou no departamento humanístico da Universidade Jaguelliônica e na Academia de Arte Dramática em Cracóvia. Apresentou-se em teatros em Cracóvia, Varsóvia, Vilna e Łódź. No começo da guerra estabeleceu-se na Romênia. Em 1939 apresentou peças em Bucareste, e a seguir na França, no teatro para militares. Após dois anos de estada no Brasil e de ter dominado bem a língua portuguesa, em 1943, no Teatro Municipal do Rio de Janeiro, o ator polonês dirigiu a peça de Nélson Rodrigues intitulada *Vestido de noiva*. Essa apresentação significou o início

de um dinâmico desenvolvimento do teatro no Brasil. Zbigniew Ziembinski formou uma nova geração de atores, autores, coreógrafos e diretores teatrais. Ele dava muita atenção a que as peças fossem apresentadas por atores brasileiros, e não por estrangeiros, como era moda na época. Modernizando o teatro, desejava que o público de todas as classes sociais tivesse acesso à arte teatral. Isso fez com que se tornasse um divulgador da arte no Brasil. Ziembinski foi reconhecido como o pai do moderno teatro brasileiro. Após a Segunda Guerra Mundial foi diretor teatral, ator e diretor de espetáculos, tanto teatrais como televisivos. Tornou-se cidadão honorário da cidade do Rio de Janeiro e do então estado da Guanabara. O Pe. Zdzisław Malczewski acrescenta: “Ziembinski trabalhou na Rede Globo de Televisão, um dos mais poderosos canais televisivos do mundo, onde iniciou como ator e chegou ao cargo de diretor artístico de todos os espetáculos dessa estação de televisão. Por ter atuado em séries televisivas, Ziembinski transformou-se numa das personalidades mais populares do mundo cultural brasileiro”⁴⁰. Foi professor de didática e de arte dramática e recebeu várias distinções: a Ordem do Cruzeiro do Sul, o título de Cidadão Honorário Carioca, a Medalha de Ouro da Associação de Críticos no Rio de Janeiro. Faleceu no dia 18 de outubro de 1978 no Rio de Janeiro. Após a sua morte, um teatro (Teatro Ziembinski) e uma praça foram batizados com o seu nome. O Pe. Malczewski comenta:

No primeiro aniversário da morte de Zbigniew Ziembinski foi organizada uma exposição fotográfica ilustrando a sua atividade de ator nos palcos brasileiros. A exposição foi apresentada no Teatro João Caetano, no Rio de Janeiro. A memória de Zbigniew Ziembinski no Brasil, e especialmente no Rio de Janeiro, onde

40 Z. Malczewski, *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, op. cit., p. 279-280.

trabalhou por quase quarenta anos, continua sempre viva. Uma prova eloquente disso é o teatro edificado pelo seu discípulo e amigo, o ator Valmor Chagas⁴¹.

Uma nova onda imigratória polonesa surgiu no Brasil após o término da Segunda Guerra Mundial. Calcula-se que vieram então cerca de 20 mil poloneses. Na sua maioria, tratava-se de pessoas de origem intelectual e de operários qualificados. Nesse grupo havia um grande número de pessoas educadas: engenheiros, juristas, oficiais. Isso deu margem a mudanças sociais dentro da colônia polonesa local. Esses novos imigrantes estabeleciam-se nas cidades, principalmente no Rio de Janeiro.

Frans Krajcberg nasceu em 1921 em Kozienice, numa família de comerciantes judeus. Os seus pais estavam envolvidos na atividade esquerdista. Após a eclosão da Segunda Guerra Mundial, Frans conseguiu chegar à área ocupada pela União Soviética e ingressou no Exército Vermelho. Estando na reserva, em 1940 começou a estudar arquitetura em Leningrado. Teve de interromper os estudos após a eclosão da chamada Grande Guerra Pátria. Alistou-se no exército do general Anders, onde foi destacado para uma brigada de sapadores. Após a partida do exército polonês, permaneceu na União Soviética e alistou-se no Exército Popular Polonês. Após a guerra ficou sabendo que sua família havia sido exterminada durante o Holocausto. Decidiu não voltar à Polônia. Na Academia de Belas Artes de Stuttgart deu continuidade aos estudos de arquitetura. Após o seu término, residiu por algum tempo em Paris. Viajou muito, mas foi justamente no Brasil que quis estabelecer residência definitiva. Morou por alguns anos em São Paulo. Em 1952 abandonou o trabalho de engenheiro e foi morar na caverna Pico da Cata Branca, na região de Itabirito, no estado de Minas Gerais, onde

41 Ibidem, p. 80.

se dedicou à escultura em pedra natural. Por algum tempo foi morar no mato no estado do Paraná, dedicando-se a explorar, e a seguir a pintar a natureza. Em 1956 voltou à civilização e fixou residência no Rio de Janeiro, onde partilhava um estúdio com o escultor Franz Weissmann. Na sociedade brasileira era apreciado pela sua postura relacionada com a defesa do ambiente. Em 1957 obteve a cidadania brasileira. A partir de então residiu no Rio de Janeiro, em Paris, e também em Ibiza. Em Ibiza começou a criar baixos-relevos monocromáticos adornados de pigmentos naturais, e após a volta ao Brasil, em 1964, esculturas espaciais de troncos e raízes de árvores que o mar lançava à praia. Adotava uma ampla gama de cores naturais. Em suas fotografias, registrava a destruição da Selva Amazônica pelo desmatamento e pela propagação de incêndios. Em 1980 criou o ciclo intitulado *África*, para cuja confecção utilizou-se de partes carbonizadas de árvores, placas de gesso, raízes, trepadeiras, brotos de palmeiras e corantes naturais. Os seus trabalhos de pintor foram apreciados na Bienal Internacional de São Paulo e de Veneza. As obras que criou, as esculturas, as fotografias foram expostas em muitas cidades do mundo. Desde 2003, em Curitiba iniciou a sua atividade o Instituto Frans Krajcberg, ao qual o artista doou mais de cem das suas obras. Krajcberg se tornou famoso por utilizar elementos naturais para a confecção dos seus trabalhos.

Após a Segunda Guerra Mundial ocorreu o processo de assimilação dos imigrantes vindos ao Brasil e a edificação da sua própria posição dentro da multiétnica e multicultural sociedade brasileira. A parcela mais significativa dos emigrados poloneses no Brasil era constituída de camponeses, que eram a classe social mais pobre e menos instruída. Por isso, eles muitas vezes não conseguiam identificar-se com o novo mundo encontrado no Brasil. Nem sempre eram capazes de defender-se da exploração e de defender os seus direitos. Diante do olhar dos

brasileiros, isso dava margem ao surgimento de uma imagem negativa dos poloneses. A integração era dificultada por pelas diferenças culturais. Contribuiu para isso o nível muito baixo de mobilidade espacial, que fez com que as colônias polonesas não se tivessem envolvido suficientemente na edificação do “novo Brasil”. O processo da industrialização e da urbanização do país iniciou-se no final do século XIX. Os colonos poloneses tinham a sua contribuição como fornecedores de produtos agrícolas. Mas com o correr o tempo começou a melhorar no Brasil a posição dos imigrantes de origem polonesa. Não faltam pessoas de raízes polonesas que no século XX contribuíram para o desenvolvimento da indústria brasileira.

Assim, o Pe. Malczewski nos apresenta a seguir a figura de Alfred Jurzykowski, que nasceu em 1899 na Silésia de Cieszyn. Foi oficial do Exército Polonês. Participou da campanha de setembro de 1939. Exerceu importantes funções trabalhando na comunidade de negócios e na firma Robinson, que vendia produtos de carne poloneses nos Estados Unidos. Além disso, dirigiu as empresas Dom Handlowy Alfred Jurzykowski em Varsóvia e a Import-Eksport A.G. em Gdańsk. Em 1939 foi convocado ao exército no posto de subtenente de reserva da infantaria. Passou um breve período de tempo em Roma. A seguir, juntamente com Alfred Schenker, dirigiu nos Estados Unidos uma fábrica de chocolates. Ambos enriqueceram com as fazendas de café e a industrialização do cacau na República Dominicana. No Brasil, Jurzykowski trabalhou nos anos 1950-1960 com a sua empresa Distribuidores Unidos do Brasil S. A., tendo contribuído para o desenvolvimento da indústria automobilística no país. A sua empresa dedicava-se ao intercâmbio comercial, que consistia na importação de caminhões da Alemanha e a exportação da madeira e do cacau brasileiros. No dia 28 de setembro de 1956 fundou nas proximidades de São Paulo, em colaboração com a Mercedes-Benz, a fábrica de

caminhões e ônibus Mercedes-Benz do Brasil. Naquele tempo os países da América do Sul não tinham uma estrutura rodoviária desenvolvida. Os brasileiros eram obrigados a importar carros do exterior. Na fábrica da qual Alfred Jurzykowski era coproprietário trabalhavam muitos poloneses. Em pouco tempo o Brasil se transformou de importador em exportador de carros. Além da empresa acima mencionada, Jurzykowski promoveu atividade social e beneficente. Dedicou uma parte dos seus recursos a fins filantrópicos. Colaborando com a fundação Cruzada São Sebastião, promoveu melhorias sociais em sete dos mais pobres bairros da cidade do Rio de Janeiro, instalando nessas regiões redes de água e de eletricidade. Também concedeu bolsas de estudos a brasileiros que estudavam medicina. Apoiou igualmente os refugiados e a juventude polônica. Em 1960 Alfred Jurzykowski instituiu em Nova York uma fundação que tinha por objetivo apoiar cientistas e artistas, tanto poloneses como brasileiros. Pelos seus méritos, foi distinguido com a Ordem do Cruzeiro do Sul e com a ordem polonesa do Renascimento da Polônia⁴².

Com os imigrados do pós-guerra encerra-se a imigração dos poloneses ao Brasil. No decorrer dos anos seguintes veio um pequeno número de pessoas. Entre elas encontrava-se Andr  s Bukowski. Seus pais, juntamente com o filho, ent  o com seis anos de idade, sa  ram da Pol  nia em 1946 e estabeleceram-se na Inglaterra. Tr  s anos depois fixaram resid  ncia na Argentina, onde o filho iniciou os estudos de arquitetura. No entanto os seus interesses estavam relacionados com o filme publicit  rio. Em raz  o disso decidiu interromper os estudos e dedicar-se    sua nova paix  o. Iniciou a carreira aos 21 anos de idade, como diretor de filmes publicit  rios, desde o in  cio tendo alcan  ado sucesso. Em 1973 foi morar no Brasil, no estado de

42 Ibidem, p. 245-246.

São Paulo, onde é sócio e diretor da firma ABAFILMES. Desde meados dos anos 90 Andrés Bukowski colabora com agências de propaganda polonesas na área da produção de filmes publicitários. Produziu mais de 380 filmes documentários e de ficção e mais de três mil filmes publicitários. Por sete vezes foi reconhecido pela Rede Globo de Televisão como o Profissional do Ano. Nos festivais de cinema em Cannes e Veneza ganhou vinte cinco estatuetas de Leões na categoria de filme publicitário (nove desses prêmios foram Leões de Ouro). A sua obra mais famosa tornou-se o filme intitulado *Hitler*, que faz publicidade do jornal *Folha de S. Paulo* e que foi reconhecido como um dos quarenta melhores filmes comerciais do século XX. Em 1999 o presidente da Polônia condecorou Bukowski com a Cruz de Cavaleiro da Ordem do Renascimento da Polônia. Em 2006 o diretor recebeu a distinção *Gloria Artis*.

Permaneceram no Brasil alguns dos marinheiros do grupo daqueles que pediram o asilo político no país quando na Polônia foi decretado o estado de sítio. Uma parte deles dirigiu-se a regiões mais ricas do mundo. Eles trataram a estada no Rio de Janeiro como uma etapa passageira da viagem, um tempo de espera para viajar a outros países.

Nos dias de hoje não são realizadas estatísticas relacionadas com a dimensão do grupo étnico que possui raízes polonesas, incluindo os judeus poloneses. Jerzy Mazurek acrescenta:

Hoje a comunidade polônica brasileira já vive em condições completamente diferentes e pode orgulhar-se de muitas realizações na nova pátria. Merecem admiração as conquistas das pessoas eruditas, dos líderes sociais e políticos, bem como dos artistas de origem polonesa. A comunidade polônica brasileira cultiva a cultura e os costumes poloneses, são organizados cursos de língua polonesa e existem publicações polonesas. Os grupos folclóricos poloneses alcançaram um elevado nível artístico e grande popularidade

[...]. Extremamente importante para a preservação da identidade é o papel do clero polonês e das numerosas congregações que exercem o ministério no seio da comunidade. Desde o início da colonização polonesa, além da função religiosa, a Igreja cumpriu igualmente um papel cultural e integrador dentro da comunidade polônica brasileira, tendo contribuído, por exemplo, para o surgimento das primeiras escolas e bibliotecas polonesas⁴³.

A partir do início dos anos 90 fortaleceu-se a colaboração das instituições polônicas com as instituições da Polônia. Ocorreu também um desenvolvimento da vida cultural dos descendentes dos colonos poloneses. Com certeza tem contribuído para isso o crescimento da posição do Estado polonês no mundo. Em 1990 foram fundadas duas organizações: a Federação das Associações Polônicas no Brasil (Polbras) e a Representação Central da Comunidade Brasileiro-Polonesa no Brasil (Braspol). Continua atuante até hoje a Braspol, cuja base de atuação é o “cabedal” da cultura polonesa criados em terra brasileira pelas gerações dos colonos poloneses. Existem hoje no Brasil muitas sociedades e associações culturais que surgiram a partir dos imigrantes poloneses e dos seus descendentes.

A literatura desempenha um papel muito importante na preservação da identidade cultural. A divulgação da literatura polonesa no Brasil, que no decorrer dos últimos anos se tem tornado cada vez mais presente no país, é devida principalmente a duas pessoas: Henryk Siewierski e Tomasz Barcinski.

Henryk Siewierski nasceu em 1951. Concluiu estudos de língua e literatura polonesa na Universidade Jaguiełlônica de Cracóvia. Veio ao Brasil em 1986. Por alguns anos foi diretor da editora da Universidade de Brasília, bem como do Instituto de literatura dessa universidade. No periódico que

43 J. Mazurek, *Obecność polska w Brazylii*. In: *Polacy pod Krzyżem Południa*, op. cit., p. 57-58.

editava – *Aproximações: Europa do Leste em Língua Portuguesa*, publicava traduções de textos de autores dessa parte da Europa. Traduziu e publicou diversas obras de autores poloneses. Em 200 publicou a *História da literatura polonesa*, que contribuiu para o conhecimento e a divulgação dessa literatura. Em 2009 obteve o título de professor titular da Universidade de Brasília. Em diversos periódicos brasileiros foram publicadas traduções suas de autores poloneses como Bruno Schulz e Andrzej Szczypiorski.

Tomasz Barcinski nasceu em 1936. Juntamente com seus pais, veio ao Brasil em 1947. Estudou em universidades dos Estados Unidos e do Brasil (Escola Nacional de Engenharia, no Rio de Janeiro), tendo-se formado em engenharia industrial. Após o término dos estudos trabalhou na indústria do fumo e da cerveja, tendo desempenhado nas fábricas acima mencionadas muitas funções de responsabilidade. Aposentou-se em 1999. Com o intuito de apresentar aos brasileiros a beleza da literatura polonesa, dedicou-se à tradução. Traduziu da língua polonesa para a portuguesa a trilogia de Sienkiewicz, além de obras de Ryszard Kapuściński e de Witold Gombrowicz.

A literatura é um elemento importante da identidade das pessoas de origem polonesa que residem no Brasil. Preservando a tradição, essas pessoas se “unem” com a cultura dos antepassados e do país onde se encontram as suas raízes. Atualmente os brasileiros de origem polonesa não se afastam do seu passado familiar, mas partilham a convicção de que todos devem lembrar-se das suas raízes.

Conclusão

Neste trabalho procurei apresentar diversos aspectos da obra jornalística e literária do Pe. Zdzislaw Malczewski. O autor dos textos por mim analisados envidou um enorme esforço na coleção de materiais, na sua ordenação e catalogação e – finalmente – na descrição dos fenômenos observados. A sua narrativa molda a visão da comunidade polônica brasileira, que deixou as suas marcas no país em que se estabeleceu. O Pe. Malczewski concentra-se nos fenômenos que distinguem a coletividade polônica do conjunto dos cidadãos do Brasil. Os seus registros apresentam o testemunho daquilo que tem construído o dia a dia desses migrantes de origem polonesa.

No presente trabalho concentrei-me na apresentação da imagem da comunidade polônica brasileira que desponta a partir dos textos de autoria do Pe. Zdzislaw Malczewski. Chamei uma atenção especial aos “locais”, às “festas”, aos “eventos” que arquitetam a sua percepção dessa coletividade. Esses elementos moldam o espírito cívico, “unem” com o país de origem. Não permitem que essa origem seja legada ao esquecimento. Fortalecem os vínculos com os compatriotas que vivem na Polônia. Trata-se de elementos que foram definitivamente inscritos na paisagem do dia a dia brasileiro, que testemunham os laços com a nova pátria e a memória da origem polonesa.

Baseando-me na galeria de eminentes representantes dessa comunidade, organizada pelo Pe. Malczewski, apresentei algumas figuras selecionadas de poloneses que se estabeleceram no Brasil e que contribuíram para o desenvolvimento do país em diversos setores da vida. Através da sua ação, a comuni-

dade polônica brasileira molda e desenvolve os seus vínculos com o país de origem, transformando-os ao mesmo tempo num fator importante para a sua vida corrente. Preserva a sua consciência étnica. Resguarda a imagem da Polônia por ela “levada” ao Brasil, a herança cultural, as tradições e os costumes. Edifica a história da sua nova pátria sem “eliminar” da memória a história do país da sua origem. Muito pelo contrário, guarda e cultiva os valores herdados. Não “desiste” deles, mas incorpora-os à sua atual vida social. Essa coletividade polônica inseriu-se na realidade brasileira, o que é um fenômeno compreensível. Os poloneses e seus descendentes que vivem no Brasil, como cidadãos desse país, reúnem em si duas identidades. Como dizem: o Brasil é sua Mãe, a Polônia – sua Avó.

Nos seus escritos o Pe. Malczewski nos apresenta a sua imagem da comunidade polônica brasileira. Olha para ela da perspectiva da função que ele mesmo exerce. Enxerga-a com o olhar de um sacerdote polonês. No decorrer dos trinta e sete anos do seu trabalho missionário no Brasil percebeu muitos “sinais” que testemunham a preservação da memória do país de origem. Trata-se de determinantes “vivos” de valores de que não se esqueceram os antepassados desse grupo social quando deixaram a sua terra natal. Eles cultivaram esses valores na sua nova pátria e os transmitiram às novas gerações.

Bibliografia

Bibliografia do sujeito

- Malczewski Z., *Obecność Polaków i Polonii w Rio de Janeiro*, Lublin 1995.
- Malczewski Z., *Polonii brazylijskiej obraz własny. Zapiski emigranta (2007-2010)*, Warszawa 2010.
- Malczewski Z., *Słownik biograficzny Polonii brazylijskiej*, Warszawa 2000.
- Malczewski Z., *Ślady polskie w Brazylii*, Warszawa 2008.
- Malczewski Z., *W służbie Kościoła i Polonii. Towarzystwo Chrystusowe: Funkcje społeczne i duszpasterskie w środowisku polonijnym w Ameryce Łacińskiej*, Warszawa 1998.
- Malczewski Z., *W trosce nie tylko o rodaków. Misjonarze polscy w Brazylii*, Kurytyba 2001.

Bibliografia do objeto

- Eco U., *Szaleństwo katalogowania*, tłum. T. Kwiecień, Poznań 2009.
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, pod red. K. Dopierały, t. 1, Toruń 2003.
- Kołodziej B., *Towarzystwo Chrystusowe w Ameryce Południowej 1958-1988*, Kurytyba 1988.
- Krall H., *Taniec na cudzym weselu*, Warszawa 2001.
- Kubina T., *Wśród polskiego wychodźstwa w Ameryce Południowej*, Potulice 1938.
- Kula M., *O Brazylii – ale też trochę o Polsce*, Warszawa 1992.
- Kula M., *Polonia brazylijska*, Warszawa 1981.
- Lepecki M., *Parana i Polacy*, Warszawa 1962.
- Łopato S., Szczerbiński M., *Działalność duszpasterska, naukowa i społeczna księdza doktora Zdzisława Malczewskiego Schr*, „Przegląd Polsko-Polonijny” 2012, nr 4, z. 1.

- Malinowski M., *Brazylia: Republika, Dzieje Brazylii w latach 1889-2010*, Warszawa 2013.
- Olechnicki K., Załęcki P., *Słownik socjologiczny*, Toruń 1997.
- M. Paradowska, *Polacy w Ameryce Południowej*, Wrocław 1977.
- Paryż-Londyn-Monachium-New York. *Powrzesniowa emigracja niepodległościowa na mapie kultury nie tylko polskiej*, pod red. V. Wejs-Milewskiej, E. Rogalewskiej, Białystok 2009.
- Pitoń J., *Pamiętki polskie w Brazylii*, Kurytyba 1972.
- Poetyka migracji. Doświadczenie granic w literaturze polskiej przełomu XX i XXI wieku*, pod red. P. Czaplińskiego, R. Makarskiej, M. Tomczok, Katowice 2013.
- Polacy pod Krzyżem Południa*, pod red. J. Mazurka, Warszawa 2009.
- Relacje Polska-Brazylia. Historia i współczesność*, pod red. A. Dembicza, M. Kuli, Warszawa 1996.
- Wojnar J., *Polacy w Rio de Janeiro. Zbiór materiałów historyczno-informacyjnych z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej w r. 1929 w Poznaniu*, Rio de Janeiro 1929.
- Żabko-Potopowicz B., *Osadnictwo polskie w Brazylii*, Warszawa 1936.

Páginas na Internet

- Strona internetowa czasopisma „Polonicus – Revista da reflexão Brasil – Polônia” <http://www.polonicus.com.br/site/apresentacao.php?lang=pl> [dostęp: 09.01.2016].
- Strona internetowa Zgromadzenia Chrystusowców <http://www.chrystusowcy.pl/pow/charyzmat-zakonu.html> [dostęp 10.04.2016].

Ks. Malczewski przyjechał do Brazylii z racji tego, że był kapłanem należącym do Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Misją tego zgromadzenia była i jest praca w środowiskach Polonii osiadłej w różnych miejscach świata... W trakcie swojego wieloletniego pobytu ks. Malczewski poznał Polonię, pracował wśród niej i z jej przedstawicielami. Pisał o nich nieraz bardzo serdecznie, nazywając ich „kochanymi”, wyrażając podziw dla ich dzielności jako obywateli Brazylii i umiejętności zachowywania pamięci o polskich korzeniach...

z Przedmowy Anny Jamrozek-Sowy

O Pe. Malczewski veio ao Brasil em razão de ser um sacerdote pertencente à Sociedade de Cristo para os Poloneses Emigrados. A missão dessa congregação religiosa era e continua sendo o trabalho em meio aos núcleos polônicos estabelecidos em diversas partes do mundo... No decorrer dos muitos anos da sua estada no Brasil, o Pe. Malczewski conheceu a colônia polonesa local, trabalhou em meio a ela e com os seus representantes. Muitas vezes tem escrito a respeito deles com muita cordialidade, chamando-os de “caros”, expressando a sua admiração pela sua bravura como cidadãos do Brasil e pela capacidade de preservar a memória das suas raízes polonesas...

do Prefácio de Anna Jamrozek-Sowa

BIBLIOTEKA IBERYJSKA



ISBN 978-83-7901-092-9

ISBN 978-83-60875-67-4

